

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 1-GO LISTOPADA 1931.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 299

ŚWIADKOWIE PRZED SĄDEM.

Sensacyjne zeznania dyrektora Kaweckiego. — Zeznania świadków z prowincji. — Co się działo na wiecach posła Ciołkosza? —

Wesołe epizody na sali sądowej.

Szósty dzień procesu „Centrolewu”.

Warszawa, 31 października. Na wstępie dzisiejszej rozprawy sąd przystąpił do wysłuchania zeznań Henryka Kaweckiego, obecnie dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych, a do niedawna naczelnika wydziału bezpieczeństwa tego ministerstwa.

Świadek Kaweckie zostaje na żądanie obrony zaprzysiężony, poczem rozpoczyna on swe zeznania.

Zeznanie dyrektora Kaweckiego.

— Wysoki Sądzie! Od roku 1928 pełniłem obowiązki naczelnika wydziału bezpieczeństwa zaobserwowałem zjawisko, które niepokoiło.

W roku 1929 zwłaszcza zaobserwowałem szczególnie niepokojące zjawisko, a mianowicie

rozwinęło się specjalnego kursu milicji P. P. S. pod Częstochową o charakterze wybitnie wojskowym.

O przebiegu kursu byłem szczegółowo informowany.

Następnie świadek opowiada, że we wrześniu 1929 roku została stworzona organizacja „Centrolewu”, która zajęła zdecydowanie wrogie stanowisko wobec rządu.

Pierwszy moment zaostrenia się działalności antyrządowej przypada zdaniami świadka na dzień 1 listopada 1930 roku, kiedy to w Warszawie zorganizowano demonstrację na stokach cytadeli, podczas której

MÓWY BARDZO AGRESYWNIE WYŻYALI DO OBALENIA RZĄDU,

a sytuacja była tego rodzaju, że musiano rozprężyć zebranych przy pomocy

Kaweckie w dalszym ciągu opowiada o nieudanej próbie zorganizowania strajku generalnego.

Myśl zorganizowania tego strajku wyszła z łona PPS. W tymże czasie zaobserwowałem wzmocniony ton pracy opozycyjnej, atakującej rząd w sposób niesłychanie ostry.

Na te zjawiska zwrócił też uwagę mój kolega p. Hauke-Nowak (zeznania tego świadka podałem w dniu wczorajszym).

W dalszym ciągu sytuacja polegała na coraz dalszym zaostreniu się. Posłowie opozycyjni stali się niesłyszalnymi, byli nawet wieści poselskie, które musiano rozwiązywać, a policja niejednokrotnie uciekała się do użycia siły.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nastroje te tak bardzo podmięły mały robotnicze, że przy najmniej w części zajmowały one groźne stanowisko wobec policji.

Prowadziło się metodę odsadzania od czci i wiary wszystkich ludzi będących w rządzie. To wszystko się zjawiało w 1930 roku.

W tym czasie zostałem komisarzem rządu m. st. Warszawy. Wtedy stwierdziłem bezpośrednio, że informacje, które poprzednio otrzymywałem jako

naczelnik wydziału bezpieczeństwa, bynajmniej nie były przesadzone. W lipcu 1930 roku znów zostałem naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych. Musiałem wtedy zapoznać się z kongresem krakowskim.

Próba sił.

Wedle opinii świadka **KONGRES KRAKOWSKI BYŁ PRÓBĄ SIŁ, EWENTUALNIE PRÓBĄ WYWOŁANIA ROZRUCHÓW I ZMUSZENIA RZĄDU DO USTAPIENIA.**

Następnie po kongresie, który nie dał organizatorom właściwego efektu, powstała myśl urządnia odpowiednich demonstracji w 22 miastach polskich.

W dalszym ciągu mówi świadek o posunięciach opozycji, krytykującej w sposób bezwzględny, lecz nierzeczowy każdy fakt, dotyczący rządzenia, każde posunięcie rządu.

— Te moje obserwacje — mówi świadek — referowałem wicemin. Stamirowskiemu, ministrowi spraw wewnętrznych gen. Składkowskiemu.

Mam za sobą 10 lat pracy w służbie bezpieczeństwa i zdawałem sobie dokładnie sprawę z tych zjawisk, o których mówię. Twierdzę, że moje informowania były zupełnie bezstronne.

W dalszym ciągu świadek oświadcza, że on właśnie

PRZYGOTOWAŁ LISTĘ DZIAŁACZY, KTÓRYCH UWAŻAŁ ZA SPECJALNIE NIEBEZPIECZNYCH, A ARESZTOWANIE ICH ZOSTAŁO WŁAŚNIE PRZEPROWADZONE W DNIU 9-GO WRZEŚNIA.

Oświadczenie to wywołuje wielkie wrażenie.

Przewodniczący: — Czy zdaniem pa na szło o obalenie rządu, czy o obalenie systemu?

— Mojem zdaniem, szło o obalenie rządu.

Przew.: — A strajk kolejarzy, o którym pan mówił, został dokonany pod jakim wpływem?

— Został dokonany pod wpływem PPS. Założeniem tego strajku była demonstracja przeciwko rządowi zmuszenia go do ustapienia.

Prók.: — Co pan może powiedzieć o tej agitacji w związku z napaściami na Prezydenta Rzplitej.

— Osoba Prezydenta była wciągana w wir walki. Na kongresie krakowskim żądano ustapienia Prezydenta. Uprawiano systematyczną krytykę Prezydenta. W ten sposób podrywano powagę całego państwa.

Na zapytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że rozumie dążenie do obalenia rządu za jednoczesne z dążeniem do obalenia Prezydenta.

Transporty broni.

W dalszym ciągu swych zeznań p. Kaweckie porusza kwestję uzbrojenia społeczeństwa w Polsce, twierdząc, że po wojnie wśród ludności było bardzo wiele broni.

W ciągu mojej działalności odbiera-

no za pomocą podwładnych mi organów bardzo wiele broni.

Dla charakterystyki świadek przytacza, że każda bójka na wsi, lub zajście kończyło się zawsze z bronią w ręku.

— Stwierdzam, — mówi świadek — że

DO POLSKI IDĄ CAŁE TRANSPORTY BRONI Z BELGJI. BRON TA IDZIE DLA PPS.

Od roku 1928 magazynowano ją w Warszawie przy ul. Wareckiej w lokalu PPS. Transporty broni były także przechowywane w mieszkaniach poselskich w sejmie.

Prók.: — A czy stwierdził pan również, że były gromadzone materiały wybuchowe?

— Tak. Stwierdziłem, że **PPS. PRZECIWO RÓŻNYM POSŁOM BYŁO AŻ 160 DONIESIEN KARNYCH,**

więc liczyliśmy się z góry z tem, że posłowie będąc przygotowani na to, że mogą być aresztowani, ukryją obciążający materiał i że nic się nie znajdzie.

— Ale, ale jednak trzeba było szukać? Moje jakiś naiwny poseł zapomniał bombę?

— Panie mecenasie, bomby się nie zapomina. (Kaweckie zdenerwowany) — Gdyby pan był na moim miejscu...

— Berenson (przerzywa i woła) — Nie daj Boże, nie daj Boże... Dlaczego pan pozwolił na urządzenie demonstracji 14 września.

— Bo już wtedy nie było przywódców.

Wymiana grzeczności

— A gdyby pan nie pozwolił na 14 września, to kto by panu robił wyrzuty?

— Przedewszystkiem pan, panie mecenasie.

— Ale pan się ze mną nie liczy, ja nie jestem sanatorem.

— Ja się z panem liczę, jako z wybitnym adwokatem.

— Dla sanacji trzeba być tylko wybitnym sanatorem — odpowiada Berenson.

DIALOG ten wywołuje poruszenie na sali. Z kolei zarzuka świadka pytaniami adw. Honigwill:

Czy pozwolenie na urządzenie 14-go września nastąpiło przed 9 września?

— Tak.

— Więc pan już wiedział o 9 września?

— Tak.

— Pan mówił o tem, że uprawiano szkolenie Prezydenta Rzplitej, a czy nie słyszał pan o tem, że szkolano za stępcę Prezydenta (Obrońca ma na myśli osobę marszałka sejmu Daszyńskiego)?

— Nie, nie słyszałem.

W pewnym momencie wywiązuje się dyskusja na temat współdziałania sił policji i wojska w razie rozruchów. Świadek Kaweckie wyjaśnia, że zazwyczaj ze względu prawnego lege artis, ustawy określającej to współdziałanie, wykonywać nie można.

Obrońca: — No, po aresztowaniu i Brześciu nie mówmy już o pańskiej działalności lege artis.

Kaweckie (ironicznie): — No, nie mówmy.

Adw. Benkel: — Ileż robiono rewizyj w poszukiwaniu broni?

— Początkowo nie dawałem wiary tym meldunkom i rewizji nie robiono.

— A potem?

— Nie miałem powodu do rewizji.

Adw. — Benkel, powracając do czasu kursu milicji i PPS. pod Częstochową pyta:

— Czy te kursy były legalne?

— Tak jest...

— A czy BB ma milicję.

— Przypuszczam, że nie.

— A czy na innym procesie o zamach na Marszałka Piłsudskiego nie mówił pan inaczej na moje pytania w tej samej sali?

— Nie pamiętam.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj).

PRZECIWO RÓŻNYM POSŁOM BYŁO AŻ 160 DONIESIEN KARNYCH,

więc liczyliśmy się z góry z tem, że posłowie będąc przygotowani na to, że mogą być aresztowani, ukryją obciążający materiał i że nic się nie znajdzie.

— Ale, ale jednak trzeba było szukać? Moje jakiś naiwny poseł zapomniał bombę?

— Panie mecenasie, bomby się nie zapomina. (Kaweckie zdenerwowany) — Gdyby pan był na moim miejscu...

— Berenson (przerzywa i woła) — Nie daj Boże, nie daj Boże... Dlaczego pan pozwolił na urządzenie demonstracji 14 września.

— Bo już wtedy nie było przywódców.

Wymiana grzeczności

— A gdyby pan nie pozwolił na 14 września, to kto by panu robił wyrzuty?

— Przedewszystkiem pan, panie mecenasie.

— Ale pan się ze mną nie liczy, ja nie jestem sanatorem.

— Ja się z panem liczę, jako z wybitnym adwokatem.

— Dla sanacji trzeba być tylko wybitnym sanatorem — odpowiada Berenson.

DIALOG ten wywołuje poruszenie na sali. Z kolei zarzuka świadka pytaniami adw. Honigwill:

Czy pozwolenie na urządzenie 14-go września nastąpiło przed 9 września?

— Tak.

— Więc pan już wiedział o 9 września?

— Tak.

— Pan mówił o tem, że uprawiano szkolenie Prezydenta Rzplitej, a czy nie słyszał pan o tem, że szkolano za stępcę Prezydenta (Obrońca ma na myśli osobę marszałka sejmu Daszyńskiego)?

— Nie, nie słyszałem.

W pewnym momencie wywiązuje się dyskusja na temat współdziałania sił policji i wojska w razie rozruchów. Świadek Kaweckie wyjaśnia, że zazwyczaj ze względu prawnego lege artis, ustawy określającej to współdziałanie, wykonywać nie można.

Obrońca: — No, po aresztowaniu i Brześciu nie mówmy już o pańskiej działalności lege artis.

Kaweckie (ironicznie): — No, nie mówmy.

Adw. Benkel: — Ileż robiono rewizyj w poszukiwaniu broni?

— Początkowo nie dawałem wiary tym meldunkom i rewizji nie robiono.

— A potem?

— Nie miałem powodu do rewizji.

Adw. — Benkel, powracając do czasu kursu milicji i PPS. pod Częstochową pyta:

— Czy te kursy były legalne?

— Tak jest...

— A czy BB ma milicję.

— Przypuszczam, że nie.

— A czy na innym procesie o zamach na Marszałka Piłsudskiego nie mówił pan inaczej na moje pytania w tej samej sali?

— Nie pamiętam.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj).

Tylko przez miesiąc listopad od dn. 4 b. m.

**PIERWSZORZĘDNE
PALTA**

WYPRZEDAŻE

Serja I po zł. 40.—

Serja III po zł. 65.—

" II " " 55.—

" IV " " 85.—

FABRYKA „ELPEKA“

ROTH i RUDHÖRFER, Łódź, Piotrkowska 80

serjami, tylko w pojedynczych sztukach po cenach niżej hurtowych:

— Czy wtedy podczas zajęć w cytadeli, o których pan wspominał mowa była o przysiędze na rewolucję.

— Tam była przysięga posłuszeństwa dla władz partyjnych.

— A czy pan zna statut organizacji PPS?

— Znam.

— To pan nie wie, że w statucie jest przewidziane zgóry posłuszeństwo każdego członka dla władz partyjnych i nie potrzeba na to przysięgi.

— Nie dla wszystkich władz.

— No, to pan nie zna statutu.

Lista aresztowanych.

Adw. Barcikowski: — Czy liczba osób przeznaczona do aresztowania zawierała więcej nazwisk, aniżeli osoby, które znajdujemy na ławie oskarżonych?

— Tak jest.

— A więc kto tam był jeszcze?

— Nie mogę wymienić.

— A czy była lista osób, którym powierzono aresztowanie posłów?

— Tak jest.

— A dlaczego na liście osób, podlegających aresztowaniu znajdowało się nazwisko Aleksandra Dębskiego, który nie jest oskarżony w tej sprawie?

— Na tej liście byli najbardziej czynni przywódcy opozycji.

— Skoro nie jest on oskarżony, więc czemu był aresztowany?

Prok.: — Proszę o uchylenie tego pytania.

Adw. Nowodworski: — Pytanie jest zupełnie na miejscu i proszę o jego dopuszczenie.

Przewodniczący pozwala świadkowi odpowiedzieć na to pytanie. Świadek odpowiada:

— Układając listę nie powodowałem się względami politycznymi.

Następnie pada pytanie z ławy obrońców:

— Czy aresztowani znajdowali się na pańskiej liście?

— Tego nie powiem. Doniesienia karne były co do 60 posłów.

Z ławy oskarżonych wstaje Dubois i pyta:

— Któremu komisarzowi wydał pan polecenie aresztowania Liebermana?

— Wydałem polecenie komisarzowi rządu.

Wstaje Ciołkosz: — Czy pan uważa wystąpienia antyrządowe za antypaństwowe?

— Tak jest...

— Czy pan zawsze był tego zdania?

— Tak samo.

Wobec tego, że świadek nie przypomina sobie poszczególnych zarzutów, do których każdego z oskarżonych, o czym mówił w śledztwie, przeto prokurator wnosi o odczytanie tych zeznań ze śledztwa. Nim sąd wydaje w tej sprawie postanowienie, wstaje adw. Nowodworski i powiada, zwracając się do świadka:

— A może te zeznania u sędziego śledczego pisał pan z notatek?

— Nie.

— Proszę o stwierdzenie, że to zeznanie u sędziego śledczego napisane jest na maszynie.

Sąd stwierdza.

Berenson: — do (świadka) — A może pan pisał te zeznania u siebie w ministerstwie?

— Nie.

Berenson patrzy znacząco na świadka i mruga z niedowierzaniem. Dr. Kaweckie odpowiada ironicznym uśmiechem.

Sąd odczytuje następnie zeznania Kaweckiego złożone w śledztwie świadek po wysłuchaniu potwierdza je. Znowu padają pytania z ławy obrońców:

Adw. Czernicki: — Czy uważa pan najście oficerów na sejm za okoliczność wywołującą uspokojenie w sejmie.

— Ja wogóle zaznaczyłem, że w listopadzie 1929 r. nastąpiło pewne uspokojenie.

Obrona: — Czy uważa pan, że zawieszenie sejmiku spowodowało uspokojenie w społeczeństwie.

— Każde zawieszenie sejmiku wywołuje w społeczeństwie oddźwięk.

— No, a wywiady Marszałka Piłsudskiego?

— To mógłby ocenić sam Marszałek, ja pełnię tylko moją służbę.

Na tem zeznania Kaweckiego są skończone.

Na tem zeznanie p. Kaweckiego jest skończony. Sąd zarządza przerwę, po której mają być zbadani świadkowie, którzy przybyli z prowincji, albowiem od trzech dni czekają oni już na złożenie zeznań.

Dalsi świadkowie.

Po zeznaniach świadka Kaweckiego sąd zarządza krótką przerwę, poczem przed stołem sędziowskim przesuwa się szereg mniejszych świadków oskarżenia którzy po raz pierwszy w ciągu tygodniowej rozprawy wnoszą na salę nieco humoru, tak niepowszednio brzmiącego w ogólnym akardzie sprawy brzeskiej.

Pierwszy składa zeznania świadek Jan Starzecki, referent prasowy starostwa grodzkiego we Lwowie. Opowiada o wiecu urządzonym przez Mastka. Poseł Mastek wedle relacji świadka mówił że z wyborców i narodu robi się idjotów. Złodzieje po Polsce grasują bezkarnie. Ministrów trzeba bić po palcach.

— Zerwałem to zebranie, uważając, że przekracza ono dopuszczalne granice.

Prokurator: — Co pan rozumie „mniejszych bić po palcach“.

— Że kradli...

Adw. Rudziński: — Użył pan słów „naród idjotów“. Czy Mastek nie powoływał się na wywiad Marsz. Piłsudskiego?

— O wywiadach nie wspominał.

— Pan mówił o zojdyzaniu sejmiku. Czy mówił pan, że zojdyzały sejm tylko te stronnictwa, które siedzą na ławie oskarżonych?

— Co innego taka krytyka, a co innego przez ludzi powołanych.

— Pan twierdzi, że Mastek mówił, iż wybory przypominały wybory Baderiego?

— Tak.

— A co pan wie o Badenim?

Świadek po namyśle: — Właściwie nie.

Przewodniczący: — To pytanie nie należy do sprawy.

Adw.: — Chodziło mi tylko o sprawdzenie stopnia inteligencji świadka.

Z kolei przy pulpicie świadków staje

Sw. Zakrzewski.

Ryszard Zakrzewski, komisarz kasy chorych w Tarnowie, emerytowany major. Jest to pierwszy świadek, którego obrona zwalnia od przysięgi.

Przew.: — Co pan wie w tej sprawie?

— Właściwie nie.

— W śledztwie mówił pan, że Ciołkosz podburzał, aby pana wywieźli na taczkach.

— Tak, były ataki, ale szczegółów nie pamiętam.

Ciołkosz: — Czy pan major znając stosunki w Tarnowie mógł przypuszczać, iż wywiezionoby go na taczkach?

— Ja tak sądzę.

— I ja tak sądzę.

Po tem zeznaniu staje przed sądem świadek Bogumił Gólkowski, referent starostwa w Tarnowie.

— Byłem w roku 1929 w domu robotniczym, gdzie przemawiał Ciołkosz, jego ojciec i inni.

Przew.: — Czy oskarżony Ciołkosz mówił coś o konstytucji?

— Tak, mówił, że konstytucja jest dobra.

Na sali wesołość.

Przew.: — I co jeszcze mówił?

— Mówił, że w Warszawie ludzie głą jak szpilki w trawie, a wszyscy wiedzą gdzie oni są, tylko władza nie chce wiedzieć. Obszarnicy, jak Radziwiłł twierdzą, że...

Świadek urywa i namyśla się, widać że nie wie, jak ma dokończyć rozpoczęte zdanie. Po namyśle mówi:

— ...Coś Ciołkosz mówił o lunie nad pałacami.

Prok.: — Czy robiło to wrażenie podniecające?

— Tak, podniecające.

Wiece Ciołkosza.

Po chwili zeznań Ignacy Chmura człowiek nie posiadający żadnego urzędowego stanowiska.

Adw. Rudziński: — Skąd się pan wziął do sprawy?

— Powołano mnie do sędziowskiego czego i zeznałem.

— I co pan zeznał?

— Zeznałem, że Ciołkosz mówił o baleniu rządu.

— Czy przemówienie było podburzające?

— Czasami może było.

Adw. Nowodworski: — Jaki nastąpił wpływ na przemówieniu Ciołkosza?

— Różnie tam było. Na jednych działało, a któryś mądrzejszy to nie sobie o to go nie robił.

— A jak się komu nie podobało?

— To musiał siedzieć cicho...

— Czy inteligencja była na przemówieniu?

— Różne było...

Prokurator nie stawia świadkowi dalszych pytań. Wstaje Ciołkosz.

— Ja mam jedno pytanie. Czy świadek bał się przychodzić na wiece PPS?

— Czego się miałem bać?

Następny świadek Eugeniusz Pyszyński mówi bardzo dużo o odczytaniu Ciołkosza.

Adw. Nowodworski: — I co z tego wynikło?

— „Tulmut“ na sali?...

Adw. Rudziński: — (ironicznie): Tulmut?

— No tak, tulmut...

Prok.: — Czy Ciołkosz mówił o baleniu rządu?

— Mówił, mówił, mówił, że trzeba ustroj parlamentarny zmienić, ale nie o matam i karabijną a kartką wyborczą...

Po tem zeznaniu sąd zarządza przerwę.

Po przerwie zeznań jeszcze kilku mniejszych świadków, funkcjonariuszy policji, a o godzinie 6-ej wieczorem sąd zarządza przerwę do poniedziałku do 10 rano.

Echazajść na uniwersytecie w Krakowie

J. M. rektor wzywa młodzież akademicką do spokoju. — Komisja dyscyplinarna prowadzi dochodzenie.

Kraków, 31 października.

W ciągu dnia wczorajszego pracowała w dalszym ciągu komisja dyscyplinarna na uniwersytecie w sprawie dwudniowych zajęć. Rektor ks. dr. Miłchański wezwał wczoraj prezesów większych stowarzyszeń akademickich,

do których osobiście przemówił, wzywając ich do wpłynięcia na członków swych organizacji, w kierunku

ZAPRZESTANIA ZAMIESZEK,

w przeciwnym bowiem razie może to mieć przykre skutki.

Jak wiadomo, wysunięte przez mło-

dzień endecko - chadecka żądania w sprawie dostarczania trupów żyjących są już uregulowane. Należy znaczyć, że w czasie onegdajszego starć kilkunastu studentów zostało poważnie rannych.

W kilku wypadkach rzucano kamielem na przemawiających akademików. Zachodzi przypuszczenie, że działają jakieś podejrzané indywidua.

W środę posiedzenie sejmiku.

Na porządku dziennym wniosek P.P.S. w sprawie autonomii dla Małopolski Wschodniej.

Warszawa, 1 listopada.

(WB) Najbliższe posiedzenie sejmiku zostało wyznaczone na środę o g. 4 po poł. Na porządku dziennym znajdują się dwie tylko ciekawsze sprawy a mianowicie rządowy projekt ustawy o kolejach w czasie wojny, który wywołał tak ożywioną dyskusję na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej a mianowicie na tle zarzutów opozycji, jakoby

rząd zmierzał do militarystyki kolejnictwa i wniosek PPS. w sprawie autonomii dla Małopolski Wschodniej.

Jak wiadomo, wniosek ten został przez komisję odrzucony i prawdopodobnie spotka go w sejmie taki sam los, ale w toku dyskusji można się spodziewać ciekawszych wystąpień ze strony posłów ukraińskich.

Prezydent Rzplitej wrócił do Warszawy.

Warszawa, 1 listopada.

(WB) Dziś rano powrócił z Włoch na Śląsk do Warszawy Prezydent Rzplitej i przyjął na Zamku na dłuższą audjencję premiera Prystora, który formował szczegółowo P. Prezydenta bieżących sprawach państwowych.

dobrodziejstwo dla włosów

PIXAVON-Shampoo

**Podaliśmy się pod
sąd opinii publicznej**

która zadecyduje czy nasze mieszanki herbaty rosyjskiej, celjońskiej i chińskiej niezrównane w smaku i aromacie nie są lepsze od wszelkich szumnie reklamowanych gatunków jakie ostatnio pojawiły się w mieście pod najrozmaitszymi markami. Tradycja i umiejętność w dziele herbaty, są uznane jako niezbędne przez naród największych smakoszy herbaty angielskiej i właśnie pod tym względem jesteśmy niezrównani.

BRACIA IGNATOWICZ

Łódź, Piotrkowska 96. Tel. 208-33 i 208-53.

Syn Edisona**Przeciw testamentowi ojca**

Wilmington, 31 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

William Edison, syn sławnego wynalazcy z pierwszego małżeństwa, oznajmia, iż wystąpi przeciwko prawomocności testamentu swego ojca, który olbrzymią część swego majątku obliczonego na 12 mil. dolarów pozostawił swoim dwóm synom, pochodzącym z drugiego małżeństwa.

Burza śnieżna**Nad Śląskiem niemieckim**

Berlin, 31 października.

Ubiegłej doby szalała na Śląsku niezmierzona burza śnieżna. Wiatr osiągał szybkość 30 mtr. na sekundę. Na podłożu ślaskim leży już trwała warstwa śniegu sięgająca miejscami 1/2 mtr. grubości. Mroz 8 stopni poniżej 0.

W Górach Olbrzymich panuje równieź mroz i leży warstwa śniegu przeciętnej grubości 40 cm. Kilka samochodów znajdujących się w drodze utknęło w śniegu. O wielkich śnieżycach donoszą również z Czarnego Lasu.

**Wicher nad Zagłębiem
Dąbrowskiem.**

Sosnowiec, 31 października.

Nad Zagłębiem Dąbrowskiem szalał gwałtowny wicher, który wyrządził duże szkody w komunikacji telefonicznej i telegraficznej. Wiele słupów, telegraficznych wiatr powyrywał z ziemi. Kilka przewodów jest zerwanych.

Linie telegraficzne Sosnowiec — Warszawa i Sosnowiec — Kraków były uszkodzone przez 8 godzin. W godzinach popołudniowych wicher ustał.

**Napad na irlandczyka,
który był podejrzany o zamach pod Jöteborgiem.**

Berlin, 31 października.

W Neubablsbergu pod Berlinem dokonano dziś tajemniczego napadu na b. oficera irlandzkiego Carnella, aresztowanego w swoim czasie pod zarzutem brania udziału w zamachu na polca pod Jöteborgiem.

Jakiś osobnik o zmroku rzucił się na powracającego do domu Carnella i usiłował mu wyrwać teczkę z papierami.

W czasie szamotaniny Carnella otrzymał cios sztyłetem. Sprawca napadu zbiegł. W czasie przesłuchania właściwego sprawcy zamachu pod Jöteborgiem Matuszki, policja stwierdziła, że istotnie raz doszło do przypadkowego spotkania pomiędzy Carnellem i Matuszką w jednej z kawiarni berlińskich.

ANGLJA PO WYBORACH.**Dlaczego robotnicy głosowali na konserwatystów. — Obniżenie
zapomóg, obniżka płac, podwyżka podatków.**

Bezprzykładne zwycięstwo po wyborach zwolenników rządu narodowego otwiera przed Anglią nowe perspektywy. Wybory odbywały się pod znakiem zmiany dotychczasowej polityki. Jest przeto rzeczą niewątpliwą, że nowa większość parlamentarna nowymi krokami będzie drogami.

Cła wwozowe! Na przestrzeni 50 lat ostatnich wre w Anglii walka między torrysmami a whigami o system celny. Liberalny „laissez faire” — tak dalece wżarł się w krew i kości Anglika, że nawet wówczas, gdy konserwatyści posiadali decydującą większość w Izbie Gmin, nie mogli przeprowadzić taryfy celnej, chociaż rząd był w ich ręku przed 5-ciu laty. Teraz sprawa ta jest przesądzona. — Naczelnym i niemal jedynym hasłem wyborów był protekcjonizm celny. To właśnie hasło w niemalym stopniu przechylało szalę zwycięstwa na rzecz rządu na rodowego. Wyborcy wierzyli, że ograniczenie wwozu wzmocni produkcję wewnętrzną: głosowali więc na konserwatystów robotnicy Lancashire'u i Szkocji, pragnąc uruchomienia fabryk, głosowali farmerzy w nadziei na zwiększenie produkcji rolnych, głosowali t. zw. „ludzie z ulicy”, wierząc w spadek bezrobocia. Wprowadzenie cel będzie przeto jedną z pierwszych reform nowego rządu: do bariery w postaci obniżonej

wartości funta dołączy się druga bariera — taryfy cenne. Inna jest rzecz, czy i na jak długo uda się Wielkiej Brytanii zahamować tą drogą bieg przesilenia gospodarczego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej można przewidywać urzeczywistnienie obecnych naczelnych haseł konserwatystów. A więc — obniżenie zapomóg na rzecz bezrobotnych, masowa obniżka płac, podwyżka podatków. Trudno dzisiaj przesądzać, czy uda się nowemu rządowi skłócić bezdeficytowy budżet, zadanie to w warunkach obecnych niemożliwe. Że jednak nowy rząd nie będzie tak pobłażliwy dla marynarzy floty wojennej, jak gabinet Labour Party, to nie ulega wątpliwości. Zwiększona też będzie działalność związków zawodowych, przeciw którym kruciatę podjęli konserwatyści jeszcze przed 6 laty.

Współpraca metropolii z dominaniami i koloniami wejdzie na nowe tory. Pamiętając Indie, z którymi żaden rząd brytyjski nie dojdzie przy obecnym układzie stosunków na półwyspie Hindustan do pomyślnego dla Anglików porozumienia, wszystkie pozostałe kraje kolonijne brytyjskiej „w których nigdy nie było nę zachodzi”, zespolą się, ogrodzone wspólnym murem celnym. Można się zatem spodziewać zbliżenia gospodarczego z Anglią takich dominjów o produk-

cji rolnej, jak Kanada, Australia i Nowa Zelandja. Scementowanie Imperium Brytyjskiego na platformie gospodarczo-celnej znajdzie swój oddźwięk w polityce zewnętrznej.

W tej bowiem dziedzinie przewidywany jest nawrót do dawnej polityki torrysmów, której punktami wytycznymi są: zbliżenie z Francją, nienaruszalność traktatu Wersalskiego, abstynencja wobec Niemiec, polityka „silnej ręki” w koloniach i w Egipcie, kunktatorstwo w rokowańach z Indiami, zawieszenie na kilka umów handlowej angielsko-sowieckiej, rywalizacja ze Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie zbrojeń morskich, współpraca z Japonią na Dalekim Wschodzie, nawrót do polityki „wielkomocarstwowej”.

Większość tych postulatów politycznych, stanowiących dawny program partii konserwatywnej, który do chwili przyścia Labour Party do steru rządów wykonywał rząd Baldwin'a i Chamberlain'a, może być jednak urzeczywistniona dzisiaj tylko w zależności od dalszego przebiegu kryzysu, który ukształtował stosunki międzypaństwowe inaczej niż 6 lat temu. Rząd narodowy ma dzisiaj przed sobą cięższe zadanie, niż miał je przedtem rząd jego konserwatywnego poprzednika Baldwin'a.

L.H.

Redukcja budżetu państwowego.**Wydatki zostały zmniejszone o 413 milionów złotych. —
Przedłożenie rządowe rozdano już posłom.**

Warszawa, 31 października.
(WB) Wczoraj podawaliśmy ogólne cyfry nowego preliminarza budżetowego zgłoszonego przez rząd do sejmiku. Dziś przedłożenie rządowe zostało rozdane posłom w druku.

Z przedłożenia rządowego widać przede wszystkim, że w porównaniu z nowym budżetem został on zredukowany o poważną sumę 413 mil. zł. w wydatkach. W dochodach budżet zredukowany jest o sumę ponad 300 mil. zł. a w działach wpłat monopolu państwowego o sumę ponad 180 mil. zł.

Ogółem w sumie wydatków, budżetowych 2,392 mil. zł. wydatki osobowe,

a więc na pensje urzędników i wojskowych przeznaczonych jest 41,5 proc.

W ustawie skarbowej, której preliminarz budżetowy jest załącznikiem, godnym uwagi jest przepis, zawierający uprawnienie dla rządu do wypłacenia osobom, pobierającym uposażenia z budżetu ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych, t. j. dla wojskowych i policji 10-procentowy dodatek miesięczny do uposażenia.

Jak wiadomo, dodatek 15-procentowy dla wszystkich urzędników państwa został skasowany a dodatek 10-procentowy utrzymany jest tylko dla

urzędników obu wyżej wspomnianych resortów ministerjalnych.

Naogół konstrukcja nowego budżetu i ustawy skarbowej jest analogiczna z tą, z jaką dotychczas sejm miał stale do czynienia.

**Demonstracja przeciwko
Borahowi**

Nowy Jork, 30 października.

Zwołany przez redakcję „Nowego Świata” wielki meeting protestacyjny przeciwko ostatnim antypolskim wystąpieniom sen. Boraha, zgromadził olbrzymie tłumy, które nie mogły się pomieścić w wielkiej sali Domu Narodowego w Nowym Jorku.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich Nowego Jorku i okolicy nawet z zagłębia węglowego w Pensylwanii.

Czechosłowackie dzienniki „Narodni Listy” i „Narodni Dennik” piśmo „Friends of Poland” z Nowej Anglii, nadesłały telegramy, wyrażające serdeczną solidarność stanów Nowej Anglii.

Przemawiali redaktorzy „Elażewicz”, Volles, Kazimierz Głuchowski oraz prezes Rusin.

Nawiązując do wywodów o solidarności braci Słowian i Żydów, redaktor Volles zakończył szereg mów wezwaniem do urządzenia składki w celu rzeczonym pamięci tego, który był szlachetnym bojownikiem ideału zbratania, s. p. Tadeusza Hołówicki.

Zebrani odpowiedzieli na apel red. Volles, składając hojne datki na powyższy cel, poczem

PRZYJĘLI JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ SPRZECIWIAJĄCĄ SIE JAKNAJKATEGORYCZNIEJ WSZELKIM USIŁOWANOM PORUSZANIA SPRAWY KORYTARZA POLSKIEGO I REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO.

**Rząd nie wycofa projektu o ustroju
adwokatury.****Przedstawiciele palestry u min. Michałowskiego.**

Warszawa, 30 października.

W dniu 30-ym października r. b. minister Czesław Michałowski przyjął na audjencji przedstawicieli adwokatury w osobach pp.: Henryka Koni'a, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Stefana Chomiczewskiego, wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, oraz adwokatów Marjana Strużyły, Jana Kreglewskiego i Wojciecha Żyromierskiego.

Delegacja usprawiedliwiła fakt niezłożenia dotąd ministrowi sprawiedliwości wizyty kurtuazyjnej przez Naczelna Radę Adwokacką, poczem przedstawiła ministrowi postulaty adwokatury w związku ze zgłoszonym przez rząd projektem ustawy o ustroju adwokatury.

Minister w odpowiedzi zaznaczył, że zdecydował się przyjąć przedstawicieli władz adwokackich, nie bacząc na to, że Naczelna Rada Adwokacka objawia szary urządowanie w kwietniu r. b. nie złożyła dotąd dorocznego zwyczajem ministrów sprawiedliwości wizyty powitalnej. Ze względów jednak na wagę zagadnienia unifikacji ustroju adwokatury minister uznał za możliwe przyjąć de-

legację.

W dalszym ciągu odpowiedzi minister Michałowski podkreślił, że stoi na stanowisku samorządu zawodowego dla adwokatury, w żadnym jednak razie nie może dopuścić do wyzyskiwania samorządowych placówek adwokatury dla celów politycznych, jak to już nieraz miało miejsce.

Uchwalił nadzwyczajnego walnego zgromadzenia stołecznej palestry, a zwłaszcza przyjęta przez zgromadzenie deklaracja skierowana Izby, zawierająca w swej treści aprobatę postępowania Rady Warszawskiej, która wystąpiła mi swymi weszła wyrażnie na teren walk politycznych, muszą wywołać dalekosiężne obawy, że adwokatura warszawska nie chce zawrócić z drogi, na którą weszła, wbrew swym żywotnym interesom.

W tym stanie rzeczy minister Michałowski nie widzi możliwości poddania rewizji stanowiska rządu, wyrażonego w złożonym do sejmiku projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

SPORT

Dzisiejsze mecze ligowe w kraju.

Dzisiejsza niedziela sportowa nie jest zbyt bogata w imprezy.

W Łodzi rozegrane zostanie jedyne spotkanie piłkarskie między ŁKS-em a Hakoahem o puchar.

W Warszawie kandydat do tytułu mistrza „Garbarnia” zmierzy się z Warszawianką, która jest poważnie zagrożona na spadkiem do niższej klasy. Z tych względów spotkanie to budzi dość duże zainteresowanie.

Faworytem meczu jest Garbarnia, która nadal wykazuje doskonałą formę i obok Pogoni jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza.

W Krakowie Polonia grać będzie z Cracovią. Obie drużyny nie są już w stanie polepszyć swej sytuacji w tabeli, to też spodziewać się należy, że walka nie będzie zbyt zacięta.

Faworytem meczu jest Cracovia, która, prawdopodobnie uzyska dalsze dwa punkty.

We Lwowie Pogoń zmierzy swe siły z Ruchem śląskim. Należy się spodziewać, że drużyna lwowska, która ma poważne szanse do pierwszego miejsca w tabeli uzyska dość znaczne zwycięstwo.

Ostatnie spotkanie ligowe rozegrane zostanie w Poznaniu między Wartą a Legią. Wynik tego meczu stoi pod dużym znakiem zapytania, przypuszczać jednak należy, że Warta wykorzysta handicap w postaci własnego boiska i zwycięży przeciwnika.

O wejście do Ligi rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym pierwsze spotkanie finałowe między Naprzodem a 22 p. p.

Mecz odbędzie się w Lipinach i z tego względu spodziewać się należy zwycięstwa Naprzodu.

Bogate plany P.Z.P.N-u.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Pol. Zw. Piłk. Nożnej zastanawiano się nad programem międzynarodowym polskiego piłkarstwa na rok przyszły. Mecz z Jugosławią rozegrany zostanie prawdopodobnie w Belgradzie 29.V.

Następnie odbędzie się w Polsce mecz ze Szwecją, przyczem brane są pod uwagę terminy w końcu czerwca lub we wrześniu. Poza tym z pewnością odbędzie się mecz z Rumunią w Bukareszcie. Sprawa meczów z Belgią w Polsce a z Czechami w Pradze nie jest jeszcze ustalona. Istnieje także projekt rozegrania meczu w Polsce z Austrią lub Węgrami.

Wiadomości piłkarskie.

W rozgrywkach o puchar bałkański prowadzi Rumunia 8 pkt. przed Jugosławią 6 pkt., Grecją 4 pkt. a Bułgarią 2 pkt.

Angielska drużyna zawodowa, Blackburn Rovers została pokonana w Rotterdamie przez repr. Holandii w stosunku 3:2.

Ferencváros (Budapeszt) gościć będzie 8 listopada na Śląsku gdzie rozegra mecz z repr. Król. Huty, złożoną z graczy AKS-u i Ruchu.

Międzynarodowe plany hokeistów.

Wobec bardzo prawdopodobnego wyjazdu naszej reprezentacji hokejowej na Igrzyska zimowe w Lake Placid (4-13.II), Polski Zw. Hokeja Lodowego ustalił dość bogaty program spotkań międzynarodowych. Otwarcie toru lodowego w Katowicach nastąpi 14 listopada meczem Kraków — Śląsk. Od początku listopada rozpoczyna się w każdej sobotę i niedzielę treningi naszej drużyny hokejowej. Po raz pierwszy wezmą udział w turnieju 6-8.XII z udziałem Troppauer E. V. (Opawa). Następnie istnieje projekt wyjazdu do Wiednia na dwa mecze z Winer E.V. a repr. Austrii w dniach 18 i 19.XII, ale jak podaje prasa austriacka, drużyna Wiener E.V. w tym terminie wyjeżdża.

W dniach 27 i 28.XII przybywa do Katowic świetny zespół Berliner S. C., a w dniach od 1-6.I w Krynicy rozegrany zostanie wielki turniej hokejowy z

Co usłyszymy przez radio dziś, w niedzielę, dnia 1 listopada.

TRANSMISJA PORANKU SYMFONICZNEGO Z FILHARM. WARSZ.

Dzisiejszy, niedzielny poranek symfoniczny, transmitowany od godz. 12.15 do 14.00 z Filharmonii Warszawskiej, poświęcony jest Beethovenowi.

Na wstępie dwa utwory w C-moll tonacji, w której Beethoven zawsze wypowiada się szczególnie posagowo lapidarnie, dramatycznie. Przypomnijmy sobie tylko niektóre dzieła Beethovena w C-moll: sonatę patetyczną piątą symfonię kwartet (czwarty), ostatnią sonatę fortepianową! Te dzieła rozsiane w jego twórczości na przestrzeni prawie trzech dziesięcioleci lat, mają jednak wspólny i wyraźny charakter. Patoś, nieubłagania, zmagania, patos bohaterstwa... bo przecie i marsz pogrzebowy z heroiczną symfonią jest w tonacji C-moll! Nie jest więc przypadkiem uwertura do „Koriolanu”, należy do rzędu tych kompozycji dla których niejako symbolem była Beethovenowi jego tonacja C-moll. (op. 36), który również będzie wykonany na dzisiejszym koncercie powstał jak uwertura „Koriolan” w pierwszych latach XIX stulecia, oba dzieła w odstępie niewielu lat od siebie, i w bliskości piątej Symfonii C-moll. Z tych trzech dzieł koncert C-moll stoi na samej krawędzi wieków.

W duchu tradycji „towarzystwiej” powzieta jeszcze jest Druga Symfonia (D-dur op. 36), która zakończy program dzisiejszego poranka. Jest to jedno z najbardziej ku wdziękowi zorientowanych dzieł orkiestrowych Beethovena. W niej żyje jeszcze wspomnienie kultury towarzyskiej XVIII wieku, układność form,

gracja, esprit, nastroje sielankowe. Pięść Beethovena jeszcze przywdziała rekawiczkę. Ale czujemy, że jest to pięść silna, muskularna, która już modeluje posag bohatera w symfonii—heroicznej!

„WIDMA”

STANISŁAWA MONIUSZKI.

Jutro w poniedziałek, dnia 2-go listopada, transmituje rozgłośnia Łódzka P. R. z Warszawy (godz. 20.15—21.45) nadzwyczaj ciekawą audycję p. t. „Widma”. Usłyszymy sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza „Dziady” z muzyką Stanisława Moniuszki, w wykonaniu chóru mieszanego „Lutni” warszawskiej orkiestry „Polskiego Radia” oraz solistów Opery warszawskiej.

Uświeconym zdawna zwyczajem wykonywano w Warszawie „Widma” Moniuszki w dzień Wszystkich Świętych. Widywano więc dramatyczną kantatę jako dramat na scenie Opery warszawskiej, albo grywano ją jako kantatę na estradzie. „Widma” są osnute na drugiej części „Dziadów” Mickiewicza i tylko ze względu na cenzurę rosyjską, której tytuł „Dziady” był niemiły, nadano im nazwę „Widma”. Kompozytor Moniuszki pochodzi z ostatnich lat jego życia, powstała po „Strasznym Dworze” i oznacza ostatni, piękny czyn artystyczny kompozytora. „Widma” obfitują w piękności muzyczne i utrzymane są w nastroju dramatycznego skupienia. Ani śladu pretensjonalnej mistyki, tylko głębokie przeżycie autora, tematem obrządkiem, śmiercią i życiem zagrobowa. A wszędzie prześwieca miła uczciwa dobroduszość człowieka i szczerego artysty.

LECZNICA w BATOWICACH pod KRAKOWEM.

Zaburzenia układu nerwowego i przemiany materii odwyuczanie od narkotyków (alkohol, nikotyna, morfina, kokaina i t. p.), stany wyczerpania kuracja tucząca i odtłużająca.

Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym najnowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna pod nadzorem lekarskim.

Lecznica prowadzona jest przez uniwersyteckie siły lekarskie; nieustanna opieka lekarska i pielęgniarska. Instalacja elektryczna, woda zimna i ciepła w pokojach, ogrzewanie, kąpiel, weranda otwarta i oszklona, kąpiele słoneczne-powietrzne.

Zgłoszenia do Zarządu Lecznicy: BATOWICE, Poczta RACIBOROWICE, Telefon: Kraków 137-30, skrót telegr.: „SANBA”, Kraków.

Czyny lubieżne z 5-letnią dziewczynką. Sąd skazał G. na 5 miesięcy więzienia

(as) 41-letni Gustaw Getrich, zamieszkały przy ulicy Pabjanickiej 23, uchodził w tym domu za bardzo uczciwego, pracowitego i cnotliwego człowieka. Będąc ułomnym, korzystał często z usług 5-letniej Zosi G., córki sąsiadki, która chętnie spełniała rozmaite jego polecenia. Pewnego dnia, gdy państwo G. nie było w domu, Gebrich przyszedł do ich córki. Spędził on z nią całą godzinę, zmuszając pięcioletnią dziewczynkę do czynów lubieżnych. Gdy odchodził zapowiedział dziewczynce, że ją zbije, jeśli powie rodzicom o jego wyczynie. Zosia przerażona się jej groźby i zachowała wszystko w tajemnicy.

Po kilku dniach, gdy państwo G. znów byli na mieście, Gebrich ponow-

nie odwiedził ich córeczkę i tym razem również zmuszał ją do czynów lubieżnych.

Po trzeciej wreszcie wizycie dziewczynka opowiedziała o wszystkim matce. Pani G. udała się do najbliższego komisariatu policyjnego i złożyła odpowiedni meldunek.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Gebrich został aresztowany. W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał przy drzwiach zamkniętych w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego. Oskarżol prokurator Kar-

ski. Gerbich został skazany na pięć miesięcy więzienia.

Scalenie ubezpieczeń społecznych

Już 15-go listopada akcja będzie zakończona

Pod przewodnictwem dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń inż. Jana Grabowskiego, odbył się ostatnio w Warszawie zjazd dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń oraz komisarzy okręgowych związków kas chorych.

W zjeździe brali udział dyrektorzy urzędów ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i ekspozytur w Kra-

kowie i w Wilnie oraz komisarze okręgowych związków w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

W toku obrad okazało się, że redukcja pracowników kas chorych objęła na terenie całej Polski około 120 osób, t. j. 1 procent ogółu pracowniczego. Tak mała redukcja umożliwiła niższą płac, która wyniosła we wszystkich kasach chorych 15,4 proc.

Jak wynika ze złożonych na zjeździe sprawozdań, okręgowe związki kas chorych łącznie z urzędami ubezpieczeń przeprowadzają w szybkim tempie reorganizację poszczególnych kas w ten sposób, że 15-go listopada r. b. faktyczne scalenie kas będzie całkowicie uko-

Hallo! Hallo!
JUŻ CZAS!

NABYC
LOS

I-ej klasy w
Największej w Warszawie
Kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154
róg Królewskiej
Łódź, Piotrkowska 11.

za Zł. 10.—

zdobyć może

WIELKA FORTUNE

Główna wygrana

zł. MILJON zł.

Clagnienie już wkrótce!

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy
odwrotną pocztą, Konto P. K. O. 188 14.

METODA BERLITZA.

Od lat 7-miu istnieje w Łodzi szkoła języków obcych, centrala której znajduje się w Łodzi.

Głównym zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów w krótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i t. p., przyczem profesorowie są cudzoziemcami i specjalnie w tym kierunku wyszkoleni pedagogowie.

Dla studentów i kupców wyjeżdżających zagranicę, krótkie studium w szkole przedstawia nieocenioną wartość.

Zapisy na rozpoczynające się nowe kursy również na rozpoczynający się w tym tygodniu specjalny kurs angielskiej, francuskiej i niemieckiej korespondencji handlowej, przyjmują się codziennie od godz. 17-ej do 130 i od 5-ej do 8-ej wieczorem — tylko Piotrkowska Nr. 88. Probne lekcje bezpłatne.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Związek legionistów polskich przystąpił do zorganizowania imprezy jesiennej i zwyciężył w konkursie, poświęcony pieśni legionowej.

Będzie to żywe wspomnienie i odzwierciedlenie lat radości i niedoli braci legionowej.

W poranku p. n. „Żołnierska Dola” wzięli udział pierwszorzędnego siły artystyczne.

Między innymi wykonano ułożone przez Karola Prosnaka w wykonaniu chóru im. Moniuszki w połączeniu z orkiestrą symfoniczną. Ze względu na społeczno-wychowawcze znaczenie imprezy, która zapowiada się niezwykle interesująco nie ulega wątpliwości, że wszyscy poczuwający się do pokrewieństwa do chł. z pokoleniem legionowem i jego ideologią poprą poranek, zarówno moralnie jak i materialnie w miarę swych sił i możliwości.

Poranek zorganizowany został pod protektorem pana kuratora łódzkiego okręgu szkolnego Gadomskiego.

Zaznaczyć należy, że część dochodów przeznaczona zostanie na rzecz komitetu obywatelskiego pomocy dla najbardziej potrzebujących.

„MAŁŻENSTWO CZY PROSTYTUCJA”

„Małżeństwo czy prostytutka” — ten arcy-bogaty, wiecznie aktualny temat, będzie przedmiotem poranku dyskusyjnego, który odbędzie się w sali Filharmonii w niedzielę dnia 8-go listopada r. b. o godz. 12-ej w poł.

Na ciekawą tę imprezę przybywa specjalnie z Warszawy świetny powieściopisarz i prozator Leo Belmont znakomity autor „Messaliny” oraz szeregu innych rewelacyjnych książek.

Poranek dyskusyjny „Małżeństwo czy prostytutka” będzie dla Łodzi niewątpliwie sensacją.

Szczytowy wyczyn...

REX DOMO

czterolampowy prądowy odbiornik (pięta prost. wnica)

zł. 590.—

wraz z lampami

Radjo-Reicher

Piotrkowska 142

KRONIKA

Listopad

1

SOBOTA

Dziś Wszystkich św.
Jutro Dz. św. Zad.

Wschód słońca 6.30

Zachód słońca 4.10

Wschód księżyca 8.07

Zachód księżyca 01.19

Długość dnia 8.47

Ubyło dnia 7.08

Osobiste

P. Stanisław Najder, naczelnik wydziału V-go izby skarbowej w Łodzi, został mianowany prelegentem na wydziale opłat stempowych i podatku spadkowego na Wolnej Wszechnicy w Łodzi (Instytut dla księgowych).

P. Józef Litwin, tłumacz przysięgły dla jęz. polskiego, został mianowany przez ministra sprawiedliwości równieś tłumaczem przysięgłym dla jęz. francuskiego.

Po złożeniu przysięgi p. Litwin rozpoczął wyprawowanie w swej kancelarii przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108.

Dziś — kwesta
na rzecz bezrobotnych.

W niedzielę, dnia 1 listopada r. b. odbędzie się ogólnopolska kwesta na rzecz bezrobotnych.

Niechaj w ciężkiej dobie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego wszyscy stana do apelu i złożą choćby drobny datunek na rzecz tych, którzy nie ze swej winy stali się bezrobotnymi.

Grodzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi zwraca się z prośbą do wszystkich obywateli m. Łodzi z prośbą o sołenne poparcie akcji zbiórkowej, aby w ten sposób zasilili fundusze przeznaczone na rzecz licznych rzesz bezrobotnych.

Grodzki komitet nie wątpi, iż nikogo nie zabraknie w rzędzie obywateli spełniających jeden z bardzo ważnych obowiązków społecznych.

Spis poborowych
rocznika 1911.

W poniedziałek, dnia 2-go listopada r. b. do spisów poborowych w lokalu Kura (ul. Zawadzka Nr. 11), w godzinach od 8-jej do 15-jej, (w soboty — od godziny 8-jej do 13.30), powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 r. — zamieszkali na terenie V-go komisariatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B i zamieszkali na terenie XII-go Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, CH, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Zderzenie taksówek.
Porucznik i starszy sierżant odnieśli rany.

(Jg) Wczoraj około godziny 11-jej przed południem na ulicy Zielonej zderzyły się dwie taksówki. Z ulicy Piotrkowskiej jechał taksówką do koszar 34 p. Sierż. Kaniowski, porucznik Tarnowski Łabsz, zamieszkały przy ulicy Mielczarskiej 32 i st. sierżant Julian Karolus (Jerzego 5-7). Taksówka należała na jakąś inną taksówkę. Nastąpiło zderzenie. Taksówka, w której znajdowali się wojskowi, odskoczyła w bok i wjechała na chodnik. Obaj wojskowi znaleźli się na bruku.

Zarówno porucznik Łabsz, jak i st. sierżant Karolus doznali dotkliwych porażnień. Wezwano do nich, pogotowie, poczem przewieziono ich do koszar.

Szofera taksówki, który spowodował katastrofę, policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Dużury apiek

W dzisiejszej dyżurują następujące apteki: 1) Dąbrowskiej (Złotowska 57), W. Groszkowski (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfelina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewski (Piotłowska 14), P. Rombelinski (Andrzeja 26) A. Kozłowski (Przedzeczna 75)

Pamiętajmy o najbiedniejszych

Nie wolno dopuścić, by współbracia nasi żyli i umierali w skrajnej nędzy.

Odezwa wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia.

Obywatelo!

Świat cały, a razem z nim kraj nasz przeżywa ciężkie katusze przesilenia gospodarczego, które w pierwszym rzędzie dotknęły okręg przemysłowy łódzki.

Setki warsztatów stanęły. Tysiące robotników pozostało bez pracy i środków egzystencji. Dzieci, wśród których szerzą się choroby i śmiertelność, WYCIAGAJĄ BŁAGALNIE RĘCE PO KAWALEK CHLEBA.

Nie pozostaniemy obojętni wobec tak krzyczącej nędzy i rozpacz!

Rząd oragnac przyjąć z pomocą ludności najbardziej materialnie upośledzonej, zainicjował przed dwoma laty wojewódzki obywatelski komitet niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi.

Doniosłe znaczenie poczynania rządowego, zasilonego milionem złotych ze skarbu państwa, zostało należycie ocenione przez całe społeczeństwo bez różnicy stanu, narodowości i wyznania.

Plon dwudziestu kilku miesięcy pracy był obfity, ale kłakole i chwasty złej koniunktury gospodarczej, niestety, okazały się obfite. Za wszelką cenę musimy je wyplenić!

Na ziemiach odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej

ŻADEN OBYWATEL NIE DOPUŚCI, BY JEGO WSPÓLBRACIA ŻYLI I UMIERALI W SKRAJNEJ NĘDZY.

Wszyscy obywatele w granicach swych możliwości przyjdą z pomocą najbardziej dotkniętym klęską gospodarczą!

Idea wytrwania i przetrwania, która przyświecała nam w latach niewoli, musi być przekuta w hasło przetrwania klęski gospodarczej!

Biada narodowi, który nie posiada dość serca, by w ciężkiej chwili dziejowej ratować bliźnich! Na szczęście dzieje walki z widmem głodu w latach okupacji niemieckiej napawają nas dumą i nadzieją, że społeczeństwo nasze egzamin miłosierdzia zdać potrafi.

Niechaj każdy obywatel, który nie doznaje niedostatku, pamięta o dziesiątkach tysięcy znękanych i zbiedzonych niedołą!

Pamiętajmy, że od nas zależy życie tysięcy i zdrowie dziesiątków tysięcy członków naszego społeczeństwa!

Nasza akcja ratownicza, to ochrona tężyzny społecznej i sił żywotnych ludności na dziś i na przyszłość!

Wojewódzki obywatelski komitet niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi, który rozpostarł sieć komitetów i

podkomitetów lokalnych na terenie całego Województwa Łódzkiego wzywa wszystkich obywateli do czynnego poparcia działalności lokalnych komitetów niesienia pomocy najbiedniejszym w drodze składania ofiar w pieniądzu lub naturze, samoopodatkowania się, bądź zakupywania piecjo i dziesięcio groszowych znaczków wojewódzkiego obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi.

Za Prezydium:
(—) WL. JASZCZOLT
Wojewoda Łódzki.



Zachowuje
świeżość cery

Mydło
ELIDA
Favorit

Na froncie bezrobocia
sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 31 października 1931 roku w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 38,293, w tem w samej Łodzi 29,130, w Pabjanicach 3,146, w Zgierzu 2,327, w Zdunskiej Wol 1,001, w Tomaszowie Mazowieckim 2,291, w Konstancynie 45, w Aleksandrowie 158, w Rudzie Pabjanickiej 195.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10,767 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,607.

Otrzymało pracę przez urząd 42 bezrobotnych, wysłano do pracy 71 bezrobotnych. Urząd rozporządza 7 wolnymi miejscami dla służby domowej, 10 robotników otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Rzeźnicy opodatkowali się
na rzecz bezrobotnych.

Zarząd cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi, w związku z obecną sytuacją gospodarczą zwołał ogólne nadzwyczajne zebranie wszystkich swych członków, poświęcone sprawie pomocy bezrobotnym.

Na zebraniu tem wszyscy członkowie cechu jednomyślnie wyrazili chęć przyłączenia się do pomocy ofiarom obecnego kryzysu gospodarczego. Zastanawiano się jedynie, czy należy opodatkować na rzecz bezrobotnych każdą sztukę bydła, zabijanego w rzeźniach łódzkich, czy że zamiast tego podatku każdy rzeźnik ma opłacać pewną składkę miesięczną na rzecz bezrobotnych. Po dłuższej dyskusji zebrani postanowili wprowadzić po datku od uboju każdej sztuki. Uchwała ogólnego zebrania cechu rzeźniczo-wędliniarskiego wejdzie w życie już z dn. 1 listopada r. b.

W dniu Wszystkich Świętych notuje się najwięcej kradzieży mieszkaniowych.

(d) W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym świętem Wszystkich świętych przywędrowała do Łodzi niezliczona ilość żebraków. Zebracy ci już wczoraj gromadzili się przy cmentarzach i spodziewają się, że dziś się należy oblowia.

Władze obawiają się, że wielu z poster przyjezdnych żebraków będzie chciało pozostać w Łodzi przynajmniej przez okres zimowy, ze względu na ciężką sytuację na prowincji, to też postanowiły temu przeciwdziałać. Zebracy zamiejscowi mają być odstawiani do miejsc stałego zamieszkania.

Jak już wykazało doświadczenie ostatnich lat, w dniu Wszystkich świętych, gdy całe rodziny udają się na cmentarz, pozostawiając mieszkania bez żadnej opieki, notowana jest ogromna ilość kradzieży.

Złoczyńcy korzystają bowiem z tej okazji i włamują się do mieszkań, nie obawiając się, że ktoś im przeszkodzi w tej pracy.

W ubiegłym roku w Łodzi, jak wykazują statystyki, w dniu Wszystkich świętych dokonano kilkunastu kradzieży mieszkaniowych, przyczem niektóre mieszkania złoczyńcy doszczętnie ogolili.

Należy więc pamiętać o tem, że w dniu dzisiejszym nie wolno pozostawiać mieszkań bez żadnej opieki.

Policja wprawdzie zwiększyła liczbę patroli, które krążyć będą po ulicach miasta, ale to jednak nie wystarczy. Każdy winien również sam pamiętać o wszelkich środkach bezpieczeństwa.

Stwierdzono również w poprzednich latach, że w dniu Wszystkich świętych w okolicach cmentarzy grasuje duża ilość złodziei kieszonkowych. Udaję się na cmentarz, winni więc i to mieć na uwadze.

BOISZ SIĘ
GRYPY?
WYWAJ
ORYGINALNYCH
PASTILLES
VALDA

W sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych.

Dwie katastrofy pod Łodzią.

Autobus zderzył się z kolejką wąskotorową.

(d) Władze policyjne otrzymały wczoraj meldunki o dwóch katastrofach samochodowych pod Łodzią.

W pobliżu Konina, autobus prowadzony przez szofera Władysława Rybackiego, zderzył się z kolejką wąskotorową, należącą do cukrowni w Gosławicach. Wskutek zderzenia autobus stochnął się do rowu i wywrócił się do góry kołami, przysięgając wszystkich pasażerów. Szofer Rybacki i trzej pasażerowie doznali ciężkich uszkodzeń cieleśnych, pozostałe zaś osoby dość lekkich potłuczeń. Wezwano lekarza, który rannym udzielił pomocy i następnie przewie-

ził ich do szpitala.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Druga katastrofa miała miejsce pod Podębicami.

Szofer Marcin Kurba, jadąc wraz ze swą małżonką, Janiną, w kierunku Kalisza, przy wymijaniu jakiegoś wozu, wpadł na słup telegraficzny. Samochód uległ zupełnemu rozbiciu.

Kurbowie doznali ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Przejeżdżający wozem wieśniacy zabrali ich do najbliższego miasteczka, gdzie rannymi zaopiekował się lekarz.

Watalina

lekka i ciepła tylko w firmie
Edmund Boksleitner
Łódź, Sienkiewicza 79,
telefon 141-79.



TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej po poł. po raz ostatni arcywesoły „Święty gaj” po cennach znizowanych. Wieczorem o godzinie 8-30 pełna farsowego zacięcia wyborna komedia Webers „Spódniczka czy togi”.

W poniedziałek poruszająca głębokość problemów społecznych sztuka Alaburga i Hessego „Śledztwo”, która podczas onegdajszej premiery wywołała w mieście zrozumiałą sensację. W rolach ważniejszych: Białoszyński, Grolicki, Leśniewski i Śliwiński, Dekoracje Zenobiusza Poduszki.

Występ Jerzego Leszczyńskiego w Teatrze Miejskim.

W czwartek i w piątek dwa występy znakomitego artysty warszawskiego Jerzego Leszczyńskiego, który wraz z niezrównaną Leokadią Pancewicz-Leszczyńską i Ludwikiem Fritsche popisywać się będzie maestrią swą w aktualnej komedii W Sterka „Miłość już nie w modzie”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po cennach znizowanych oraz o godz. 9-ej wieczorem, a dalej w poniedziałek i we wtorek ostatnie powtórzenia rekordowego „Hau Hau” z Michałem Zniczem w roli popisowej.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godzinie 4-ej po poł. i o 8.15 wieczorem ostatnie przedstawienia cieszące się niebywałym powodzeniem świetnej operetki P. Abrahama p. t. „Wiktoria i jej huzar”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

W niedzielę, t. j. dnia 1-go listopada, o godzinie 4-ej po poł. i o 8.15 wieczorem odegrany będzie arcywesoły wodewil w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Małż w zalotach”: w reżyserji p. Fr. Baya. -- Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godziny 5-7 wieczorem w dni powszednie, a w dni świąteczne od 2-ej po poł. do 9-ej wieczorem.

TEATR „COCTAIL”

Dzisiaj teatr „Coctail” gra trzy razy: o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem świeżo wystawiona premiera „Jak się bawie” — to się bawie! Wspaniałe wystawiony Janosik z Zizi Halamą i Parnellem na czele, jest oklaskiwany gorąco, namienne tango „Nie trzeba słów” Halama, Mankiewiczówna, Szmarówna i Parnell, Niezrównany Orwid w monolokach i skoczku, zespół z Winiaciszewiczem, uroczę Grey — oto walory ostatniej premiery. Na osobne słowo uznania zasługuje gościnnie występujący śpiewak operowy Stanisław Znicz, którego przepiękny bariton i znakomita interpretacja jest powodem entuzjazmu całej widowni.

Dzisiejsze przedstawienie dla dzieci w FILHARMONJI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 12-ej w pol. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiadane przedstawienie słynnego warszawskiego teatru dla dzieci Ortyma. Wystawiona będzie przepiękna i wesoła baśń w 3-ach obrazach ze śpiewami i tańcami p. t. „Murynek i małpka”, pióra Ortyma. Dzisiejsze widowisko będzie niezawodnie prawdziwym światłem dzieci i ściąganie do Filharmonji cały nasz światek miłośników. Pozostałe bilety w kasie Filharmonji.

ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY.

Al. 1-go Maja Nr. 2.

Występy Trupy Wileńskiej.

Jak było do przewidzenia, sztuka obecnie wystawiona przez Wileńską Grupę p. n. „Zielone Łąki”, cieszy się ogromnym powodzeniem. Wczorajsze dwa przedstawienia były kompletnie wyprzedane. Liczne zebrana publiczność entuzjastycznie darzyła wykonawców długo niemilkającymi oklaskami. Dziś w dalszym ciągu o godzinie 9 wieczorem „Zielone Łąki” z p. Fridą Witalną, Jakóbem Manstorfem, J. Szigorinem, Lambergiem i Potaryńskim na czele.

Wystawa książek

Wczoraj, 31-go października, nastąpiło otwarcie WYSTAWY KSIĄŻEK, urządzonych w Gimnazjum żeńskim Tow. zyd. szkół średnich w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 6. Wobec licznie zebranych zaproszonych gości, przedstawicieli władz, szkół, organizacji, prasy i in., przedstawił dyr. Brandstätter cel Wystawy, poczem dr. Ellenberg podał charakterystykę produkcji literackiej zebranej na Wystawie. Następnie zwrócił uwagę na wystawione, z wielkim zainteresowaniem przyglądając się pośród których znajdują się też piękne okazy bibliofilskie.

Wystawa otwarta od 1-go do 8-go listopada codziennie od godz. 16 do 22. Wstęp na wystawę grozi 30, dla młodzieży 10 groszy.

Dziś w niedzielę o godz. 6-ej wiecz. wygłosi na wystawie dr. Frenkel odczyt n. t. „Żydzi — narodem książkami”.

ODCZYT O KRZYŻYSIE TEATRALNYM.

Zapowiadany odczyt p. Henryka Szetyńskiego na temat „Dokoła krzyżu teatralnego” odbędzie się w następną niedzielę, dnia 8-go b. m., o godzinie 11-ej minut 45 przed południem w Teatrze Kameralnym.

Filharmonja.

Środa, 4 listopada, godzina 8 wiecz.

Filharmonja.

Jedyny koncert wielkiej śpiewaczki polskiej

Wiktoria Skwarczewskiej

przy współudziale tenora EDWARDA WEJ ISA i akompanjamentu dyrygenta Opery Warszawskiej SILICHA. — Bilety od 1 do 6 złotych w kasie Filharmonji.

Wyrok w sprawie 22-ch członków Tymczasowego Kom. Strejkowego.

(as) Wczoraj w trzecim dniu sprawy członków zlikwidowanego przez policję „Tymczasowego Komitetu Strejkowego” przemawiali obrońcy podsądnych. Przemówienia adwokatów przeciągnęły się do późnego wieczoru.

Pierwszy przemawiał adwokat Breiter. Twierdził on, że „Tymczasowy Komitet Strejkowy” nie był ekspozyturą partii komunistycznej i nie miał żadnych zadań rewolucyjnych, które przypisywała mu policja. Zdaniem obrońcy komitet miał jedynie bronić interesów włóknarzy i był wyłącznie organizacją zawodową. W dalszej części swego przemówienia adw. Breiter dowodził, że jego klienci, Libich, Raj, Garbera i Linke nie byli członkami partii komunistycznej.

Z kolei przemawiali adwokaci Kempner, Winawer z Warszawy oraz szeregi innych, którzy również twierdzili, że oskarżeni nie byli komunistami i „Tymczasowy komitet” nie miał nic wspólnego z tą partią.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani Roman Libich, Artur Linke, Bronisław Garbera i Aleksander Helman po 4 lata ciężkiego więzienia, Franciszek Jędrzejewski, Henryk Szajbier, Marian Trzeciak, Józef Trzeclak, Zenaida Raduszkina, Kalman Krygier, Franciszek Augustyniak, Marjan Szadkowski, Jan Tymonuk, Mieczysław Wójcik oraz Józef Goldman po dwa lata ciężkiego więzienia.

Pozostałych, w liczbie siedmiu osób, uniewinniono.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowi ostre, jak igielki drobne kryształki, które sadowią się w mięśniach lub w innych częściach ciała wywołując częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształki wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Hoeflich Łódź, Rokicińska 25 wiele przecierpieć musiał zanim znalazł właściwą drogę do uzdrowienia. Piszemy nam m. i., iż przed czterema laty miałem pierwszy napad reumatyzmu. Po gorących kąpielach poczułem początkowo pewną ulgę, lecz wkrótce bóle wróciły jeszcze w silniejszym stopniu i odtąd stały się już dręczące. Prawe kolano opuchło silnie i zupełnie zesztywniało tak, że przy wchodzeniu na schody włożyłem tę nogę. Gdy siedziałem przez pewien czas, nie mogłem powstać z miejsca. Wówczas to wyczytałem w gazetach że pewien pan we Lwowie uleczyl się skutecznie przy pomocy Togału z tych dolegliwości. Również i mnie te tabletki tak wspaniale pomogły, że teraz chodzę jak dawniej i nie odczuwam żadnych bólów, jakgdybym nigdy nie cierpiał na reumatyzm. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, przebiegających i pokrewnych niedomaganiach. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału pomyślne rezultaty, ponieważ lek ten w zarodku zwalcza owe cierpienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togał ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJO- WEGO — ROKICIŃSKA 54.

W ostatnich czasach wielkie zaniepokojenie wywołał fakt, że tramwaje Nr 10 i 16 zdążające w kierunku Włocławka, zapelnione są do refektarja młoteczka, przy czym pasażerowie rezerwują się z różnych sfer mieszkańców naszego miasta.

Obok wytwornej damy widziemy skromnie odzianą gospodynię. Na przystanku, Rokicińska 54 wędrowny pustosz.

Tajemnica tego przystanku jest zorganizowana na wzór zaginiony, ledwiny w mieście naszym wahrenhaus „Konsum” przy Włocławskiej Manufakturze, dokąd dają wszystkie oszczędne gospodynie pragnące swoich zapotrzebowania gospodarskie zaspokoić na najniższych cenach. Gdyż „Konsum” przy Włocławskiej Manufakturze ma już swoją ustaloną reputację najtańszego źródła zakupów w Łodzi. Nowa dyktacja „Konsumu”, dzięki sprzyjającej organizacji i niebywałemu nakładowi sił zdołała obniżyć ceny towarów o 50 procent, to też nie dziwnego, że nawet w okresie tak ogólnej stagnacji, w odnośnych salach „Konsumu” przy ulicy Rokicińskiej 54, aż roi się od tłumów, zakupujących towary kolonialne, galanterijne, naczynia kuchenne, konfekcje damską, męską i dziecięcą, i to wszystko po cenach niższych konkurencyjnych. Szczególnym powodem czasu się resztli oraz braku wyrobów Włocławskiej Manufaktury, które po cenach ściśle fabrycznych sprzedaje wyłącznie „Konsum”.

Tajemnica przystanku tramwajowego przy ulicy Rokicińskiej 54, to „Konsum” przy Włocławskiej Manufakturze. So ke, do którego dają niezliczone rzesze chętnych tanich i dogodnych zakupów.

POŚWIECENIE NOWEJ PLACÓWKI.

W dniu wczorajszym dokonano poświęcenia nowo utworzonego składu wyrobów nowonickich i platerowanych, przy ul. Piotrkowskiej nr 120, znanej warszawskiej firmy R. Linkowicki, która chce udostępnić łodziom, po bardzo przystępnych cenach swoje wyroby otworzyła swoją filię.

Zyczymy firmie tej powodzenia.

DZISIEJSZY KONCERT ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Dziś przyjeżdża do Łodzi fenomenalna dziesięciolecia pianistka Jacqueline Nourrit i wystąpi na inauguracyjnym koncercie popołudniowym łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Najmłodsza artystka wykona utwory: Schuberta, Chopina, Liszta, Debussy'ego, Iberta, Poulency i innych. — Orkiestra filharmoniczna pod dyktando Waleriana Bardińskiego wykona suity symfoniczną „Car Sukken” Róberta-Konsakowa, Główna — „Pieśń ludowa „Ej uchniem”, Strawińskiego — „Mała suita” oraz słynne dzieło Czajkowskiego rok 1812, które wczoraj wywołało olbrzymie wrażenie. Niezmiernie interesujący ten koncert rozpocznie się o godzinie 3.30 po południu. — Bilety po cennach najpopularniejszych sprzedaje kasa Filharmonji.

20-letni jubileusz

kinoteatru „Luna”.

W początku listopada r. b. kinoteatr „Luna” obchodzi 20-letni jubileusz swego istnienia. W ciągu całego tego czasu starali się kierownicy tego sympatycznego lokalu rozrywkowego stawiać na wysokości swego zadania, a popularność tego kina dowodzi, że udawalo się im to znakomicie. Od pierwszego dnia stała „Luna” na czele kinoteatrów naszego miasta i zdołała sobie zjednać publiczność, składającą się ze wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

Mając na względzie uświetnienie tego okresu jubileuszowego, starała się dyktacja kina o specjalny film, mogący przemówić do serc publiczności i cieszący się sławą światową. Wybór padł na film Charlie Chaplina „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”, który z powodu przyjazdu Chaplina do Europy, stał się sensacją prawie całego świata. Choć film ten był przeznaczony dla Polski na nieco późniejszy czas, to jednak ze względów przypadającego jubileuszu udało się dyktacji uzyskać prawo na demonstrowanie filmu już obecnie. W Łodzi zatem od będzie się inauguracyjna premiera tego filmu dla całej Polski.

Co się tyczy samego filmu, to Chaplin nad jego realizacją pracował okrągłe trzy lata. Scenariusz, reżyseria, muzyka i główna rola w wykonaniu — Chaplina. Cały film — to Charlie Chaplin. Tak powstał arcytwór, który był podziwiany przez królów i najwybitniejszych mężów stanu świata. Premiera w stolicach świata, jak to: New - Yorku, Paryżu, Londynie, Berlinie, Madrycie, Tokio i t. d. ściągły tyle publiczności, że policja miała aż nadto zajęta. Z niebywałym zaciekawieniem Łódź oczekuje premiery tego filmu.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Zapowiadany koncert sławnego kwartetu drezdeńskiego w sali Filharmonji na czwartek, dnia 5-go listopada wywołał w muzykalnych sferach naszego miasta duże zainteresowanie. Wszyscy pamiętają jeszcze, jak wielkim powodzeniem cieszył się drezdeński kwartet w ubiegłym sezonie koncertowym. Kwartet drezdeński ma już u nas ustaloną opinię jednego z najlepszych kwartetów smyczkowych na świecie. Na wartość artystyczną tego kwartetu składa się w pierwszym rzędzie prześliczne brzmienie idealnie zespółonych instrumentów oraz głębokie wzmocnienie w istotę interpretowanych utworów. Będzie to 5-ty koncert mistrzowski.

„RADIOLA”

Fabryka baterji, Kraków, Szlak 51.

Zawiadamia P. T. Odbiorców baterji akumulatornych i kieszonkowych, że zastępstwo i składowanie konspiracyjny powierzyła panu O. KACENIENBOGENOWI, Łódź, Śródmiejska 13. Tel. 192-52.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Niedziela, dnia 1 listopada 1931 r.

10.15—11.45 — Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.58—12.15 — Sygnał czasu z W-wy, łódzkiej z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie prog. na dzień bieżący i kom. meteorologiczny z W-wy.
12.15—14.00 — Poranek Symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dykt. J. Bojanowskiego i Helena Ottawowa (konc.). W programie utwory L. van Beethovena, W. Uwert. „Coriolan”; 2) Koncert fortepianowy (tr. z W-wy).
14.00—15.00 — Przerwa.
15.00—15.55 — Tańce ludowe polskie w wykon. Ork. Adama Strombergera (tr. z W-wy).
15.55—16.20. — Program dla dzieci. 1) „Zadanie” — słuchowisko pióra K. Konarskiego (tr. z W-wy).
16.25—16.40 — Plyty gramof. z W-wy.
16.40—16.55 — Odczyt z Wilna p. t. „O sztuce” — wygl. dr. St. Szelligowski.
17.00—17.15 — Plyty gramof. z W-wy.
17.15—17.30 — „Jak się ustrzec przed złodziejem” — wygl. dr. J. Szpakowski (tr. z W-wy).
17.30—17.45 — „Wiadomości przyjemne i przykre” z W-wy.
17.45—19.00 — Koncert popołudniowy z Warszawy.
19.00—19.20 — Rozmaitości.
19.20—19.30 — Kom. sportowy łódzki.
19.30—19.45 — Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i odczyt programu na dzień następnego dnia.
19.45—20.15 — Sluchowisko „Niesamowitość” — podług noweli E. T. A. Hoffmana (tr. z W-wy).
20.15—21.55 — Koncert solistów pp. Dubois, ska, Mossakowska i Urstein.
21.55—22.10 — Kwadrans literacki: Fragmenty z powieści Sygryty Undset „Kryształ” (tr. z W-wy).
22.10—22.40 — Koncert solistów (tr. z W-wy).
22.40—22.55 — Kom. meteorol. sport. i rekreacji (tr. z W-wy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny.
13.30. Stockholm. Koncert symfoniczny.
18.00. Lipsk. „Nieznajomy z Cologno”, czyli „Człowiek bez pamięci” — słuchow. na tle prawdziwego zdarzenia pióra Waltera Franka. Fr. z Teatru Starego.
19.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny.
19.30. Budapeszt. „Requiem” — Verdi.
20.00. Bukareszt. „Ewa” — operetka Lehara.
20.00. Berlin. Tr. koncertu z Filharmonji Berlińskiej.
20.00. Praga. Koncert symf. z Filharmonji Czeckiej.
20.20. Lipsk. „Die grosse Unbekannte” — operetka Suppégo.
20.35. Mediolan. „Isabeau” — operetka Mascagniego.
20.45. Sztutgart. Wieczór Liszta.
21.00. Wiedeń. „Aller Mütter Sohn” — słuchow. Ohlschlaegera.
22.05. Londyn Regional. Konc. symfoniczny.

NOWY GŁOŚNIK NORA MODEL 1931.

Ukazał się na rynku nowy typ głośnika elektromagnetycznego NORA, który ze względu na swe zalety zasługuje na szczególną uwagę. Głośnik NORA typ L26 umieszczony w estetycznej nowoczesnej skrzynce z szorstkiego materiału izolacyjnego, zapewnia prawdziwą ozdobę każdego mieszkania. Swoją konstrukcją położoną na stronę akustyczną, zapewnia miękki naturalny ton reprodukcji i równomierne odtworzenie wszelkich częstotliwości głosowych od najniższych do najwyższych — to jego główne zalety. Pierwszą jego 4-biegową system głośnikowy odpowiada nowym wymogom technicznym i daje możliwość ustawienia w zależności od stosowanej lampy słuchawki. Cena głośnika NORA L26 zł. 150.—

Przy cierpieniach nęcherzyka żółciowego, kamieniach żółciowych i żółtaczce naturalna woda gorzka Franciszka — Józefa w komicie ułatwia trawienie. Zadać w apt. i drogerii.

Dr. Mortkowicz

Śródmiejska 19 (Dawniej Cegielniana 10) przyjmuje 5-7. Tel. 123-27.

Tomaszów - Mazowiecki

ROBOTNICZY I PRZEMYSŁOWCY W WALCE ZE SKUTKAMI BEZRO- BOCIA.

Wczoraj o godzinie 6 wiecz. w lokalu związku Praca odbyła się konferencja starosty brzezińskiego dr. Przyborowskiego z przedstawicielami robotników w sprawie uzupełnienia miejskiego komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

W wyniku konferencji robotnicy związków zawod. (Krzywa 4) postanowili współdziałać z komitetem, zaś członkowie związku zawodowego Praca i Związku Związków Zawodowych (Moraczewskiego) współpracy odmówili.

O godzinie 8-ej pan starosta odbył drugą konferencję w sprawie zwalczania bezrobocia z przedstawicielami przemysłu. Starosta nawoływał do przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, do nieprzyjmowania robotników ze wsi oraz młodocianych.

Zebrani przyjęli powyższe do wiadomości i na następnym posiedzeniu wystąpią już z gotowymi wnioskami w tej sprawie.

OŚWIADCZENIE BYŁEGO PREZESA B.B.W.R.

Wczoraj w jednym z pism ukazał się list dyrektora Antoniewicza byłego prezesa B.B.W.R., w którym oświadcza, że z powodu zarzutu, postawionego mu przez pisma: „Robotnik” i „Gazetę Warszawską”, poddał się sądowi obywatelskiemu i do czasu decyzji tego sądu zrzekł się godności prezesa B.B.W.R. O zorganizowanie sądu obywatelskiego zwrócił się pan Antoniewicz do senatora Iwanowskiego w Warszawie.

Ponieważ do dnia 30 października sąd obywatelski nie zebrał się, p. Antoniewicz w dniu wczorajszym oświadczył, że zarzuty postawione mu przez wspomniane pisma uważa za niebyłe.

WALKA Z GRUŻLICĄ.

W związku z nadchodzącą kampanią przeciwigruźliczą w dniu 4 listopada w salach rady miejskiej zorganizowany będzie lokalny komitet. Doniosłość akcji jest wielka i za naszym pośrednictwem zwraca się komitet do społeczeństwa z apelem, aby przyczyniło się do niesienia pomocy najniebezpieczniejszym na terenie naszego miasta.

UJETY NA GORĄCYM UCZYNKU.

Wczoraj po południu schwytany został na gorącym uczynku kradzieży żarówek z ołtarza kościelnego 21-letni Tadeusz Baraniak, mieszkaniec Łodzi. Dwóch pozostałych współników zbiegło. Aresztowanego pozostawiono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

CHOROBY ZAKAŻNE.

W wydziale zdrowotności przy tutejszym magistracie zanotowano w ostatnich dwóch tygodniach 20 wypadków odry, 13 ospy wietrznej, 6 duru brzuszkiego, jeden błonicy i jeden krztuścu.

Ogółem w ciągu dwóch tygodni zanotowano 48 wypadków zachorowań.

STAN BEZROBOCIA.

Sytuacja na froncie bezrobocia nie uległa zmianie. W ciągu ostatniego tygodnia według danych PUPP liczba bezrobotnych wyniosła na dzień wczorajszy 2291 osób, w tem 816 kobiet; z zaśilków korzystało 350 bezrobotnych.

ZABAWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Termin zabawy związku strzeleckiego, pod przewodnictwem pana starosty zbliża się. Odbędzie się ona 7 listopada w salach miejskiego klubu. Konkurs brydża i moc atrakcyjny gwarantuje, że zabawa uda się.

Dr. med.

JAN POLAK

chor. wewnętrzne i alergiczne

astma, pokrzywka, reumatyzm, atretyzm, migrena i inne

6 go Sierpnia 22, fr. I p.

tel. 164-21 — przyjm. 5-7-ej

Leczenie metodą Zeileissa.

Budżet państwowy

ma być przedyskutowany przez związek
izb przemysłowo-handlowych.

Wobec faktu, iż budżet państwowy i sposób jego realizacji posiada w obecnych warunkach gospodarczych pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego. Izba łódzka wystąpiła do związku izb z inicjatywą, podnoszącą lotrzebę, by samorząd gospodarczy r.b. w g. a nicach swoich właściwości poświęcił odpowiednią uwagę strukturze budżetu na nadchodzący rok.

Ponieważ dla życia gospodarczego szczególne znaczenie posiadają dział budżetu, będące wykładnikiem finansowo-podatkowych zamierzeń rządu, a

mianowicie pozycja dochodów i wydatków Ministerstwa Skarbu, izba łódzka zwróciła uwagę na potrzebę ustosunkowania się samorządu gospodarczego w pierwszym rzędzie do tej grupy budżetu. Równocześnie izba łódzka oświadczyła gotowość przyjęcia w łonie związku izb referatu, mającego na celu szczegółowe rozwiniecie wniosków nastręcających się w związku z preliminowanymi w budżecie Ministerstwa Skarbu wpływami z tytułu danin publicznych. (ag).

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



Postulaty przemysłu wełnianego były omawiane na konferencji w Warszawie.

W czwartek dnia 29 b.m. odbyła się w Warszawie u nowego dyrektora Departamentu Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Kandela konferencja, dla omówienia zagadnień, związanych z obrotem wełną, wyjął z niej jednak pod kątem widzenia potrzeb przemysłu wełnianego, tem bardziej, iż szereg konferencji w sprawie tej odbył w Ministerstwie Rolnictwa, rozpatrywał sprawę tę pod kątem widzenia potrzeb rolnictwa, względnie rolnictwa i przemysłu wełnianego łącznie.

Na konferencję tę wyjechali przedstawiciele przemysłu wełnianego w Łodzi w osobach panów: de Hagena, Władysława Landsberga i dyrektora związku przemysłu włókienniczego w Łodzi inż. Śrzednickiego. Prócz tego na konferencji tej byli obecni przedstawiciele przemysłu bielskiego oraz kilku fachow-

ców, którzy zaproszeni zostali personalnie.

Po ogólnym omówieniu sprawy przez dyrektora Departamentu Kandela, podniesione zostały wszystkie kwestje związane ze sprawą popierania produkcji wełny krajowej, przyczem uzgodniono w zupełności sprawę zaopatrywania się w wełnę krajową, sprawę utrzymywania zapasów wełny w kraju oraz uzgodniono całkowicie stanowisko, że istniejące w kraju pralnie wełny są zupełnie wystarczające i niema mowy o budowie jakiegokolwiek nowej pralni.

Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu tem panowała atmosfera wzajemnego zrozumienia i przedstawiciele naszego przemysłu odnieśli wrażenie że nowy dyrektor Departamentu Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Kandel, zdaje sobie należycie sprawę z istotnych potrzeb przemysłu wełnianego.

Poszukujemy natychmiast

inteligentnych przedstawicieli do stałej pracy dla sprzedaży artykułu dobrze wprowadzonego na rynku tutejszym. Wymagane warunki: nieskazitelna opinia, dobra wymowa i prezentacja.

Zgłoszenia osobiste:

Electrolux, oddz. w Łodzi, Narutowicza 44.

JEDWAB

Młody Szwajcar 1-t 25, obeznany fabrykacją tkanin czystoedwabnych i sztucznych, biegły w kalkulacji i analizie wzorów, posiadający najlepsze referencje, poszukuje odpowiedniej posady w przedsiębiorstwie produkcji jedwabi. Oferty sub „Szwajcar” do red.

Komplet R. Rozenówny

dla dzieci od lat 3-7, systemem Montessori z dn. 1 list. r. b. został przeniesiony do naszego b. obszernego słonecznego lokalu przy ul. 11 LISTOPADA 11 fr. m. 10, tel. 163 67.

Warunki przyjęte nie Zmiany codz.

Primeros GUM
NIE BĄDZIE LEKKOMYŚLNI!!
Nie kupujcie wyrobów wątpliwego pochodzenia, że przetrwały „PRIMEROS”
mają już ustaloną opinię jako z najlepszych najlepszych

Do akt Nr. 673 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądni Grodzkiego w Łodzi, RAPAL SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karłowicza Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 13 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karłowicza Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do i. „Fabr. Wyr. Wełn. Świątowski, Kon. i Brenner” składających się z warsztatów tkackich systemu f. „Schwab” oszacowanych na sumę zł. 3.300. Łódź, dnia 23 października 1931 r. Komornik Rafał Sakkilari.

Do akt Nr. 1877 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądni Grodzkiego w Łodzi, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 23-go listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Kirszt i Ingber” składających się z 8 sztuk towaru oszacowanych na sumę zł. 640. Łódź, dnia 14 października 1931 r. Komornik Ignacy Hermanowski.

Do akt Nr. 2515 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądni Grodzkiego w Łodzi, RAPAL SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karłowicza Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 12 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Zakład. Przem. Bawełn. Ludwik Geyer” Sp. Akc. i składających się z 32-ch bali bawełny S. P. T. 35 S. T. R. 74 a 225 klg., 73 bali odpadków bawełn. nr. 5216 a 250 klg., 23 bali odpadków B. i B. Nr. 1409 bawełnianych oszacowanych na sumę zł. 13.800. Łódź, dnia 27 października 1931 r. Komornik Rafał Sakkilari.

S. BEŁCHATOWSKI

Export — Import

Wien IX Kinderspitalgasse 1/8
telefon 25-600.

Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin.

Obniżki płac

domagają się właściciele piekarni.

W dniu wczorajszym zwołana została w inspektoracie pracy konferencja właścicieli piekarni z pracownikami, w związku z zatargiem, jaki wynikł na tle wypowiedzenia umowy.

Przedstawiciel majstrów piekarskich p. Rotenberg, oświadczył, iż przy obecnej cenie maki kalkulacja ceny pieczywa wymaga, aby stawki płac zostały obniżone.

Drugi przedstawiciel majstrów piekarskich, p. Hermans, zakomunikował, iż na ostatnim posiedzeniu cechu piekarskiego powzięto uchwałę, na mocy której płace pracowników obniżone będą o 45 proc., tak, iż pracownik I kategorii, zarabający dotychczas 80 zł. tygodniowo, zarabiał będzie 46 zł., pracownik II kategorii — zarabiał będzie 41 zł. i kilkadziesiąt groszy.

Wobec takiego stanowiska majstrów przedstawiciele czeladników piekarskich opuścili konferencję.

Przewodniczący narady, p. inż. Wojtkiewicz, zapowiedział nową konferencję na wtorek, dnia 3 b. m., wskazując, iż o ile wiadomo — piekarze żydowscy przygotowują wyższe stawki płac dla swoich pracowników.

Ponadto p. insp. Wojtkiewicz zwrócił mistrzom piekarskim uwagę, iż bez względu na istniejący zatarg, dokonane będą ustawiczne kontrole piekarni, aby skłonić wreszcie pracodawców do przestrzegania ustaw o czasie i warunkach pracy w piekarniach. (p.).

MIEDZYNARODOWA PROPAGANDA BAWEŁNY.

W ostatnich dniach obradował w Wiesbaden międzynarodowy komitet dla spraw propagandy bawełny, wyłoniony przeze odbyty przez paru miastami w Paryżu światowy kongres bawełniany. Wzieli w nim również udział przedstawiciele obserwatorów przedstawicieli włókiennictwa polskiego. Obradom komitetu przewodniczył prezydent między narodowego zjednoczenia bawełnianego, hrabia D. E. Hemptine, delegat Belgii. Przedstawiciele państw reprezentowanych w międzynarodowym zjednoczeniu bawełnianym, złożyli sprawozdania z sytuacji w poszczególnych krajach. We wszystkich przemówieniach przebiegała konieczność podjęcia energicznej współpracy w dziedzinie propagandy bawełny na terenie międzynarodowym. Celem tej propagandy byłoby zwiększenie spożycia bawełny.

Komitet przyjął jednogłośnie uchwałę ustalającą sposób prowadzenia międzynarodowej propagandy bawełny. W poszczególnych państwach utworzone zostaną specjalne podkomitety, które dla każdego kraju opracują wytyczne akcji propagandowej. Międzynarodowe zjednoczenie utrzymywać będzie kontakt pomiędzy poszczególnymi organizacjami i Instytutem włókienniczym w Nowym Yorku. Związki przemysłowców poszczególnych krajów przesyłać będą szczegółowe raporty i na tej podstawie opracowany zostanie obszerny plan wzmożenia konsumpcji bawełny.

Na konferencji omówiono również sytuację przemysłu bawełnianego na tle ogólnego kryzysu, stwierdzając w odnośnej rezolucji, że wpływ stosunków walutowych i ograniczeń handlu międzynarodowego oraz wszelkiego rodzaju restrykcji powinien być zbadany i przedstawiony w najbliższym czasie międzynarodowemu kongresowi bawełnianemu, który w tym celu specjalnie będzie zwołany.

Konferencja waszyngtońska



Gdy przyjechał do Hoovera
Na obrady pan Laval,
Wielką fetą ten się zbierał
Uczelć gości z morskich fal

Ale dumny mister Borah
(Po niemiecku czytaj — „dummi”)
Kiedy uczył przyszła pora,
Splatał ligla obydwum:

W mąg się przebrał za kucharza
Wsyłał mówek pięć czy sześć
I potrawę taką zwarza,
Że nie można było zjeść:

Liczą goście treść talerzy,
Zadziwienie kryjąc łc;
Na pieczone — „guzik” leży,
A na wety — zupa „nfc”...

W. Drozdowski.

ILJA ERENBURG.

LUDZIE DOROŚLI, JAK DZIECI,

interesują się tylko szczegółami, które nie mają istotnego znaczenia.

(r) Kwestia zainteresowania ludzi współczesnych, przedmiot ich zainteresowania, stanowi bardzo poważny materiał obserwacyjny dla uczonych, którzy wyciągnąć mogą z tego wnioski zupełnie nieoczekiwane. Gdy uważnie śledzi się za tem, co dzieje się we wszystkich krajach świata, gdy uważnie śledzimy za temi obiektami, które wywołują zainteresowanie i zachwyt mas — trudno oprzeć się wrażeniu, że ludzkość współczesna — to dzieci, które największą przyjemność znajdują w zabawie w „kotka i myszkę” i całą swą uwagę skupiają na rzeczach, które u ludzi dorosłych nie mogą wywołać żadnego zaciekawienia.

Premier Laval był w Ameryce. W czasie jego podróży towarzyszyła mu jego córka Josetta. Nic w tem dziwnego. Zdawaloby się, że jej osoba nie może wzbudzić w nikim specjalnego zainteresowania. Misja, z jaką Laval jechał do Stanów Zjednoczonych była tak poważna, tak mogła zaważyć na losach świata, że przypuszczać należało, że to właśnie, a nie po za tem przykuje do siebie uwagę całego świata. A tymczasem właśnie nie Laval, tylko jego córka Josetta, jej kostiumy, jej pożywienie, jej humor, sposób spędzania czasu na pokładzie statku, do tego stopnia zainteresowały wszystkich, że w tem chaosie misja Laval zbladła i znikła. Na statku „Ile de France” obiektem owacji był nie Laval, lecz jego córka. Cały sztab dziennikarzy amerykańskich nie odstępował jej ani na krok. Nikt z nich nie zainteresował się tem, jak spędza dzień Laval.

Prasa amerykańska zna doskonale gusty i upodobania swych czytelników. I jeśli tak robiła — to nie ulega kwestji, że rozumiała doskonale zainteresowanie publiczności.

Gdy Mahatma Gandhi jechał do Londynu na konferencję „okrągłego stołu”, powinni sobie byli zdawać sprawę wszyscy, iż misja, z jaką on jedzie, może mieć niesłychanie doniosły wpływ na dalsze

losy Indji i Wielkiej Brytanji, a tem samem na losy świata. Ale któż myślał w tym momencie o jakiegokolwiek misji? Cały świat skupiał swe zainteresowanie na dwóch rzeczach: na kózce, którą Gandhi wioził z sobą do Europy i na kwestji, czy Gandhi w Londynie ujęrze spodnie czy też nie. „Pochodzi on bowiem z kasty hindusów, którym nie wolno nosić spodni. A jednak gdy go król zaprosił do pałacu Buckingham, czy odważy się pójść bez spodni?”

Przypominamy sobie dni, gdy „Zeppelin” po raz pierwszy przybył z Europy do Ameryki. Bądźmy obiektywni i przyznajmy, że był to wyczyn niesłychany — ustanowienie rekordu komunikacji powietrznej pomiędzy Europą a Ameryką. Wyczyn historyczny.

No i cóż? Mówiło się i pisało o tem tak niewiele, że mogło wzbudzić zdumienie. Lecz gdy w drodze powrotnej na statek zakradł się młody, bezdomny chłopiec Clarence Tarun — cały świat zachłysnął się formalnie z zadowolenia. — Wszyscy zapomnieli o „Zeppelinie”, wszyscy zapomnieli o zdarzeniu historycznem — najważniejszą rzeczą stał się fakt, iż znalazł się pierwszy, powietrzny „ślepy pasażer”. To nie „Zeppelin” leciał po zwycięstwie przy biciu dzwonów, lecz Clarence Tarun. Tylko o nim pisały wszystkie gazety, jego zdjęmowano dziesiątki fotografów i jemu propono-

wano najbardziej fantastyczne kariery.

A historia Hünfelda i jego monokla? Znowu kilku odważnych próbowało dokonać lotu z Europy do Ameryki. Samolot zablakał, omal nie zginął. To nikogo już nie interesowało. Ale nagle dowiedzieli się wszyscy, że lotnik Hünfeld nie rozstaje się nigdy z monokiem. Monok! Sensacja! Nie rozstaje się z nim nigdy? Miał go w oku podczas lotu nad Atlantyką? Nie wyrzucił go w najbliższą śmierć? I nie sam lot, tylko ten monok stał się przedmiotem największego zainteresowania całego świata.

A gdy pierwsza kobieta, Ruth Jackson przebyła Atlantykę, lecać z Ameryki do Europy, nikogo nie zainteresował sam przelot, lecz wszyscy z entuzjazmem powtarzali, że gdy spadła ona, tuż u wybrzeża Francji na wody, pierwszą jej czynnością było wyjęcie puderniczki i upudrowanie sobie noska.

A podróż słynnego bandyty Jacka Diamonda? Jeden z największych zbójców, który ma na swem sumieniu niezliczoną ilość ofiar ludzkich, wsiada na pokład luksusowego statku i jedzie do Europy. Zdawaloby się, że cała uwaga świata powinna być ześrodkowana na tem, czy policja schwyci go wreszcie, czy zawiśnie on nareszcie na szubienicy. A tymczasem radio okrętowe nie o tem nie wspominało, lecz donosiło w szorstkich depeszach, że Diamond siedzi na pokładzie w białych tenisowych spodniach i błękitnej marynarce. I gdy Diamond mu wrócić, na wybrzeżu New Yorku zgromadziły się tłumy ludzi. Setki policjantów, miast go aresztować, zaczęli porządkiem, setki detektywów miast ogłuszyć go laską gumową i wadzić do karetki policyjnej, przypatrywali mu się pilnie. I tysiące ludzi na wybrzeżu myślało tylko o jednym:

— Depesze nie kłamały. Diamond istotnie nosi białe tenisowe spodnie i błękitną marynarkę.

Cóż to? Społeczeństwa dzieci? Trudno na to odpowiedzieć. Ale nie ulega wątpliwości, że uczeni, pragnąc rozwiązać to zagadnienie, będą mieli twardy orzech do zgrzyzienia.

J. Wycz.

Gotowanie na... lodzie.

Niebywała zdobycz techniki współczesnej.

Nie — to nie jest omyłka druku — to jedna ze sztuczek czarnoksiężnych techniki współczesnej, demonstrowana w Nowym Jorku na wystawie technicznej.

Pomiedzy dwiema płytami z materiału dowolnego umieszcza się np. befszyk lub kurczę, które mają być upieczone. Płyty służą jako „elektrody”, t. zn. stanowią one zakończenie przewodników elektrycznych, przez które przepuszcza się prąd, w danym wypadku prąd zmienny o b. wysokiej częstotliwości (zmieniający np. swój kierunek kilka tysięcy razy na sekundę).

Prąd ten udziela się włożonej między elektrody substancji organicznej; substancje takie mają własność silnego rozgrzewania się pod wpływem przepływającego przez nie prądu szybkozmennego. Ciepło to wytwarza się w samej substancji, a nie jest czerpane z zewnątrz — jak to ma miejsce we wszystkich zwykłych sposobach gotowania. Elektrody same nie rozgrzewają się przytem, a raczej rozgrzewają się tylko o tyle, że sąsiadują bezpośrednio

z rozgrzewającą się substancją. Ponieważ zaś, jak to wspomniano wyżej, materiał ich nie odgrywa istotnej roli, prze to można zrobić je i z lodu, co właśnie uczyniono na wspomnianej wystawie.

Skoro mowa o lodzie: istnieje obecnie także „suchy lód”, t. zw. „gazowy”, ponieważ z gazu powstał i w gaz się obraca. Otrzymuje go się przez gwałtowne rozprężenie (ekspansję) zgaszczonego silnie gazu dwutlenku węgla. Występuje przytem tak silne oziębienie, że część gazu zestala się — co prawda raczej w postaci śniegu, niż lodu, mającego temperaturę kilkudziesięciu stopni poniżej zera. Śnieg ten bywa już dzisiaj używany do lodowni domowych, do przesypania niektórych środków spożywczych (np. mięsa) w celu ich konserwacji podczas transportu i t. d. Nie jest on o wiele droższy, niż czysty (a więc sztuczny) lód z wody, a ma m. in. tę ogromną zaletę, że przy nagrzewaniu nie topnieje, lecz zamienia się wprost w nieszkodliwy gazowy dwutlenek węgla.

Polonica we Włoszech.

„Poeta na rozdrożu” — Władysław Ludwik Evert.

Na łamach prasy włoskiej coraz częściej znajdują miejsce sprawy polskie, zaś rubryki literackie wielkich włoskich dzienników, coraz chętniej zamieszczają essays o pisarzach polskich i sprawozdania z polskiego ruchu wydawniczego. Ostatnio, jeden z największych dzienników włoskich, wychodzący w Rzymie „Il Messaggero” w stałej swej rubryce „Scrittori stranieri” poświęcił pod tytułem „Poeta al bivio — W. L. Evert” („Poeta na rozdrożu” — W. L. Evert), duży artykuł, omawiający twórczość literacką Władysława Ludwika Everta. Za „Il Messaggero” artykuł ten przedrukował szereg pism prowincjonalnych włoskich.

W. L. Evert znany jest w Polsce, dzięki stosunkowi doń krytyki, przeważnie jako publicysta, jego twórczość poetyczna jest raczej przemilczana. Nie od rzeczy więc może będzie zaznaczyć się, jak charakteryzuje go jeden z największych dzienników włoskich:

„Ktoś napisał, że poezja, z pośród sztuk, najbardziej bywa zdradzana; wszyscy w pewnym okresie życia składamy ofiary przed jej ołtarzami, są tacy, którzy przez dłuższy czas pozostają jej wierni, ale mało kto dochowuje jej wiary aż po jesień ludzkiego istnienia. Wzdłuż drogi, wiodącej ku jutru, człowiek porzuca swój młodzieńczy entuzjazm i za każdym krokiem uczy się koniecznego zapomnienia o blasku gwiazd, aby coraz uważniej wpatrywać się w szarość kurzu, który pokrywa jego drogę. Tylko niektórym z pośród śmiertelnych udaje się czasami utrzymać we właściwej równowadze pomiędzy rzeczywistością a

marzeniem, broniąc się przeciwko skostnieniu, wywołanemu przez wszelkie konsekwencje niełatwej walki o byt, i udaje się zachować w duszy wieczystą poezję najwcześniejszych złudzeń, wynajdując dla niej dobrane formy wyrazu artystycznego. Wielu innym natomiast życie zatruwa wspomnienie tych pierwszych złudzeń, mszcząc się niemiłosiernie wyrwaniami z korzeniem kultu poezji, jaki został się w duszy; rodzi się wtedy sceptycyzm, skutkiem którego człowiek — poeta obraca bezustannie wzrok ku wczorajszym złudzeniom, nie spoglądając się może, że nie podobna mu ich widzieć inaczej, jak przez pryzmat własnej teraźniejszości. To też stoi skutki na rozdrożu, w bolesnej rozłące ze swoim dniem wczorajszym, bodaj nawet pełen zapалу dla nowej drogi, co się przed nim znajduje, i niekiedy kształtuje w sobie tę rzeczywistość, aby z niej wydobyc pierwiastki czystej poezji.

Tak się właśnie rzeczy mają z poetą polskim Władysławem Ludwikiem Evertem, jednym z najbardziej dynamicznych i bojowych publicystów warszawskich, redaktorem dziennika, przewodcą ruchu politycznego, niedalekiego duchowo od zasad włoskiego faszystwu. Codzienna praca publicystyczna sprowadza Władysława Ludwika Everta z drogi, jaką wskazuje początek jego artystycznej indywidualności, ale nie jest w stanie zabić w nim kultu dla poezji, ujawniającej się ustawicznie w jego prozie dziennikarskiej. Pociągnięty przez nowe widoki rzeczywistości, ze wzrokiem skierowanym ku swojemu dniowi wczorajszemu, Władysław Ludwik Evert stanowi bez żadnej wątpliwości jeden z najciekaw-

szych objawów niepodobieństwa pójsia na nowo wysłanym śladem w tęsknych, a częstych nawrotach do źródeł artystycznego kształtowania się własnej osobowości.

Z każdym tomem rośnie w Evertcie widome plectno wytworne, wielkopolskiego sceptycyzmu; poeta zmierzchny, nie bez słuszności oceniany jako śpiewak zachodzących bóstw, zdaje się on szukać w poezji środków odpowiednich do uwiidocznienia swych ukochań, obalonych przez życie i oddanym w ofiarę władczyim koniecznościom istnienia, nieubłagane wrogiem poezji. Władysław Ludwik Evert wyrzekłby się może swojej poetycznej przeszłości, lecz się nie wyrzekł ponieważ wie, że poza nim w życiu pozostało coś, co warto jest wspominać, jeżeli nie wprost oplakiwać.

W ostatnim zbiorze p. t. „Plomienie w zwierciadłach”, odbija się nadzwyczaj wyraziście ta nieustanna i długa walka, czasami podkreślona jeszcze bardziej przez mimowolną, czy świadomą pozę, ale o wiele częściej objawiająca się w przelotnych szczerzych wyznaniach. Władysław Ludwik Evert, wzięty w tryby czynu nie zapominał i nie zapomina, że był i jest poetą, raczej jego dynamizm poetyczny, przetłomaczony na działalność polityczną, społeczną i filozoficzną, ustawicznie objawia swoje pochodzenie; niestety jednak polityka nie znosi współzawodników.

Już w tomie pod nagłówkiem „Uśmiechy nocy” Wł. Lud. Evert zdaje się wypowiadać pożegnanie poezji, pociągniętym ku bardziej ziemskim i bardziej bezpośrednim rodzajom wyrazu umysłowego i artystycznego; w następnym zbiorze, podkreślając dążenia patriotyczne, posługując się formą raczej epiczną, ukazuje odmienne oblicze, i zmierza zdecydowanie ku szerokim artystycznym

syntezom narodowej rzeczywistości polskiej.

Dzisiaj, nie zdradziwszy wszelako do szczytnie poezji, próbuje sił w powieści „Handlarze spojrzeń”. (Warszawa 1930) oraz — porwany namietnością polityczną — ofiarowuje, jakeśmy rzekli, największą część swej działalności dziennikarstwu, a jego artykuły, płynne i obrazowe, odsłaniają nam nie tylko jego poetyczny początek, ale także trwanie w etyce duszy tych zasadniczych żywiołów, które stanowią poetę. Jako publicysta zasługuje Evert na specjalny artykuł — na razie podkreślamy, iż w stylu swego prozy publicystycznej, jest nawiązaniem do wielkiego panem, co nie pomniejsza jego bojowości i zacietości, z jaką wzmiera uderzenia. W życiu nosi monokl — nie wypuszcza go z oka pisząc, ale monokl w oku nie przeszkadza mu w szermierce.

Urodzony w Warszawie czterdziestu lat temu, i przez długi czas zamieszkały w dawnej stolicy byłej carskiej Rosji, Moskwie, gdzie zaledwie dwudziesto-trzyletni, otrzymał na uniwersytecie doktorat prawa, Władysław Ludwik Evert wsiadł bardzo szybko w wysoką atmosferę umysłową, rojna od wymownych śladów wielkości Polski, kiedy na długi okres czasu zamieszkał w Krakowie, gdzie doktoryzował się także z filozofii. Okres krakowski nie pozostał bez głębokiego wpływu na jego twórczość poetyczną, zwłaszcza jeżeli chodzi o utwory patriotyczne, jak również o znajomość i podziw dla Włoch, wszechobecnych w dawnej stolicy Rzeczypospolitej. Jak większa część młodzieży jego czasów i jego pokolenia Wł. Lud. Evert został zwolennikiem Marsha Pilsudskiego, i oddał się całkowitej sprawie uzdrowienia społecznego i politycznego, wszczętej przez bohaterstwa twórcę wyzwoleńczego ruchu polskiego.

ANDRZEJ MAUROIS.

Niema nic nowego pod słońcem.

Kryzys obecny minie, jak wszystkie dotychczasowe. —
Sto i pięćdziesiąt lat temu było o wiele gorzej.

Pesymiści zawsze przepowiadali ostateczną zagładę ludzkości.

(lu) Ostatnie zbiory bawełny szacują na 15 milionów bel. Ilość ta dorównuje zbiorom zeszłorocznym, które nie zostały jeszcze przez przemysł zużyte. Amerykański „Farm Board” zaproponował farmerom, aby trzecią część zbiorów spalili, wówczas instytucja ta zgodzi się zakupić 7 milionów bel bawełny. Przed kilku miesiącami czytaliśmy, że w Brazylii wrzucono do morza ogromne ilości kawy. W innych miejscowościach kuli ziemskiej zasypano kopalnie nafty i rudy miedzianej.

Czy doszło już do tego, że ludzkość produkuje więcej dóbr, niż potrzebuje? Czy mamy dziś cieszyć się z tego, co dawniej napawało nas smutkiem?

Czy musi dojść do tego, abyśmy jutro czytali w pismach:

„Pan minister rolnictwa podzielił się wczoraj z naszym współpracownikiem pocieszającą nowiną, że tegoroczny urodzaj jest najmniejszy na przestrzeni ostatniego półwiecza?”

Albo:

„Możemy pocieszyć naszych czytelników, że wskutek wielkiego trzęsienia ziemi zniszczone zostały kompletnie plantacje gumy na wyspach Malajskich.”

Przedewszystkiem nie jest jeszcze rzeczą, dowiedzioną, że mamy nadmier nie wielką produkcję. Można byłoby tak sądzić dopiero wówczas, gdyby wszyscy na całej kuli ziemskiej byli dostatecznie odżywiani, gdyby mieli co ubrać i mieć trosk codziennych. Ale do tego jeszcze daleko. Czy nie jest raczej odwrotnie? Czy mało mamy obszarów, szczególnie w Azji, gdzie ludzie konają poprostu z głodu?

Z jednej strony piętrzą się stosy pszenicy, żyta i kawy, z drugiej zaś — miliony ludzi nie mogą zaspokoić głodu. Czemu tak się dzieje?

Powody tego paradoksalnego stanu rzeczy są różnorodne. Co do niektórych, jak na przykład pszenicy, nadprodukcja jest niewątpliwa i widoczna. Farmerzy kanadyjscy i amerykańscy, zachęcani panującą przez kilka lat koniunkturą, potracili niemal obszar zasiewu. Pszenica urosła do rozmiarów jakiegos symbolu dobrobytu. Polwark bez jednej świni, bez kury i krowy nie jest wcale rzadkością. „Państwo pszenicy” żywiło się konserwami i skondensowanym mlekiem. Dziś, gdy ceny na pszenicę spadły, farmerzy cierpią z konieczności głód.

Co się tyczy innych produktów, to wino leży raczej po stronie spadku konsumpcji niż nadprodukcji. Wystarczy wziąć, jako przykład, bawełnę. Czy w porównaniu z okresem przedwojennym zbiory bawełny zwiększyły się trzykrotnie? Wykluczone — różnica jest minimalna. Ale nie należy zapominać, że ludność kuli ziemskiej zwiększa się co roku o jeden procent. Ilość konsumpcji powinna więc wzrastać rocznie o 12 do 15 milionów osób. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności jednak przyrost ludności zaznacza się w krajach najbardziej ubogich, gdzie potrzeby są wielkie, ale gdzie jednocześnie trudno o kredyt. Za klęskę należy więc poczytywać nie nadmiar dóbr, lecz zły podział siły nabywczej.

Niemcy — pisze Max Hermant — były zawsze krajem małej konsumpcji. Dochód roczny tego kraju jest źle rozdzielony. Zbyt wielka ilość tego dochodu zostaje uniemożliwiona, to znaczy, przeznaczona na stworzenie nowych środków produkcji, podczas gdy tylko nikła reszta tych dochodów wypada na cele konsumpcyjne.

Błąd ten popełniły nie tylko Niemcy, lecz również Stany Zjednoczone i on jest właśnie w pełnej mierze przyczyną obecnego naszego nieszczęścia.

Ekspert z Bazylei zwrócił w swych raportach uwagę na następujący szczegół:

— Należy w ten sposób podzielić kre dyty, aby wzrosła ogólna siła nabyw- cza.”

To było bardzo ładnie powiedziane, ale chętnie usłyszeliśmy w tej sprawie coś bliższego.

Czy istnieje jakaś deska ratunku z obecnego kryzysu? Mam wrażenie, że tak. Należy się wystrzegać traktowania jako katastrofy nieszczęśliwych wydarzeń natury gospodarczej. Ludzkość, mimo braku rozsądku, zawsze w końcu znajdzie jakiegoś wyjście pod naciskiem konieczności. Mamy za dużo pszenicy i bawełny? Ceny na pszenicę i bawełnę stoją niżej własnych kosztów farmera? Jeśli tak jest, to możecie być przekonani, że w przyszłym roku (a może za dwa, trzy lata, gdyż człowiek jest istotą ciężko myślącą) produkcja spadnie i pownego dnia popyt przewyższy podaż. Wtedy powstanie nowa panika, ale „a la hausse”. Jest to, niestety, błędne koło komedii kryzysu.

Pesymista odpowie mi na to:

To wszystko było dobre przed woj- ną, ale obecny kryzys jest inny, niż daw- ne kryzysy. Osiągnęliśmy już punkt kul- minacyjny.

Nie jest wcale rzeczą pewną, że kry- zys obecny jest gorszy, niż dawne kry- zysy, które przeżywali nasi ojcowie i dzadkowie. Wystarczy przejrzeć odpisy kryzysów XIX stulecia, by się prze- konać, że zawsze byli na świecie proro- cy, patrzący na świat przez czarne oku- lary i obwieszczający zagładę całemu światu.

— W roku 1837 — pisze ameryka- nin J. T. Adams — bawełna spadła za- jednym zamachem z dwóch tysięcy na- tysiąc... W roku 1857 odbyły się w New Yorku potężne demonstracje i ludzie krzyczeli na ulicach: chleba lub śmierci!”

W 1837 roku w Stanach Zjednoczo- nych zarejestrowano 50,000 bankructw, żelaza nie można było sprzedać — nawet za grosze i wszystkie prawie fabryki mu- siały zamknąć swoje podwoje!”

Wszystkie te kryzysy trwały od trzech do pięciu lat, poczem szala prze- chyliła się na drugą stronę. Wszyscy wrócili do swych zwykłych zajęć, a następny kryzys zastawał ich tak sa- mo nieprzygotowanych, niezaradnych, naiwnych, jakdyby był to pierwszy kryzys na świecie.

Przed stu laty Anglia przeżywała o- kres ciężkiego kryzysu. Wielki pisarz Macaulay pocieszał wówczas swych rodaków w artykule:

— „Gdybym starał się dziś przepro- wiedzieć, że w roku 1930 na tej wyspie mieszkać będzie 50,000,000 ludzi lepiej odżywianych, lepiej przyodzianych niż dzisiejsi Anglii i także że dzisiejsze nasze troski podatkowe wyladają się im śmiechem a blagostka, uważano by mnie z pewnością za wariata”.

Mimo ciężkiej sytuacji w Anglii, mimo wojny i bezrobocia, przepowiednie Macaulaya spełniły się jednakże.

Tak, czy owak — wszystko minie.

Andre Maurois.

Lekarze nie chcą leczyć

ponieważ radykalne usunięcie gruźlicy i chorób wenerycznych poderwałoby ich egzystencję.

Botworne oskarżenie pod adresem lekarzy.

Na łamach tygodnika „Das Tagebuch” ukazał się sensacyjny artykuł, rzucający potworne oskarżenia pod adresem lekarzy niemieckich.

Artykuł ten zyskuje na aktualności w związku z toczącym się obecnie proce- sem w Lubecie na tle zatrucia dzieci smy- gułczą szczepionką doktora Calmetta.

(lu) Dopiero po ogłoszeniu wyroku w procesie, toczącym się w Lubecie, do- wiemy się kto właściwie był oskarżo- nym: środek ochronny przeciw gruźlicy, który okazał się niezdadny do użytku, czy też lekarze, którzy źle zastosowali dobre lekarstwo.

Na łamach prasy od roku toczy się już dyskusja na ten temat, lecz czytelnik, uważnie nawet śledzący tę dyskusję, nie mógł sobie wyrobić jasnego poglądu na sedno sprawy i jest rzeczą zupełnie moż- liwą, że proces w Lubecie również nie rozwiąże tego zagadnienia w sposób jas- ny i niepozostawiający żadnych wątpli- wości co do właściwego winowajcy.

Pośrednio ogólne zainteresowanie zwraca się ku innemu tematowi, a mianowicie ku systemowi leczenia gruźlicy w ogóle, a w szerszym ujęciu temat ten brzmi: lekarze.

W związku z procesem w Lubecie uka- zał się poważna książka dr. W. Kroene- ra p. t. „Anti-Calmette”. Autor tej książ- ki, opierając się na bogatym materiale, broni z wielkim zapałem przeciwwrzu- czonego środka prof. Fryderyka Franza Friedmanna i powołując się na aferę Cal- metta, rzuca sensacyjne oskarżenie, że istnieje jakiś anonimowy „kapitał gru- źliczy” (Tuberkulosekapital), który syste- matycznie przeszkadza w stosowaniu prawdziwie skutecznych środków leczni- czych.

Ta niezwykle rewelacja doktora Kroe- nera nie jest bynajmniej głosem odosob- nionym. Już Ludwig Schleich nazwał Friedmanna „genjuszem ludzkości”, któ- ry kiedyś zajmie pierwsze miejsce wśród wszystkich żyjących i nieżyjących le- karzy. Schleich również wspominał o tem, że odrzucenie „Vacciny”, środka wynalezionej przez dr. Friedmanna, spo- wodowane zostało „ekonomicznym egoiz- mem” całej galezi przemysłu, opierające- go swą egzystencję na gruźlicy.

Posłuchajmy jednak co pisze w tej sprawie dr. Kroener:

— „Przed osiemnastu laty świat le- karski otrzymał środek leczniczy, który jest w stanie zwalczyć jedną z najgroź- niejszych chorób, a środkiem tym jest „Vaccine” berlińskiego prof. F. F. Fried- manna. I stało się to, co musiało się stać droga naturalnej konieczności. Zamiast podać sobie wspólnie ręce i zwalczyć na- groźniejszego wroga ludzkości, rozgorza- ła zacięta walka „zainteresowanego kapita- łu gruźliczego” we wszelkich jego prze- jawach i galeziach przeciwko możliwości nalenienia gruźlicy, przyczem część leka- rzy — nie wszyscy oczywiście — sprze- niewierzyła się swym ideałom i przeszła

na stronę materializmu, czując, że chcą obciąć gałąź, na której ona siedzi. Albo- wiem, po wprowadzeniu metody profesora Friedmanna, można było przewidzieć dwojakiego rodzaju konsekwencje: z jed- nej strony znikłaby gruźlica, miliony lu- dzi mogłyby być uratowane od kalectwa, cierpienia, a nawet śmierci, lecz z drugiej strony dadzą się obliczyć z matematycz- ną ścisłością straty tych, którzy z choro- by tej żyją. „Kapitał gruźliczy” prowa- dził więc tę walkę aż do zwycięstwa z niemienną bezwzględnością, niż kapitał alkoholowy, przemysł amunicyjny i inne trusty, czerpiące zyski z cierpienia i ofiar innych”.

To ciężkie oskarżenie brzmi tak rewe- lacyjnie, że trudno poprostu uwolnić się od wrażenia jakiegoś podstępnej dema- gogii, lecz jakdyby na potwierdzenie tych ciężkich zarzutów, istnieją pewne analogie również w innych dziedzinach medycyny. Dr. Kroener cytuje denerwu- jący wprost ustęp z dzieła prof. uniwer- sytetu monachijskiego Fritza Lentza „Menschliche Erblichkeitslehre und Ras- senhygiene”, który brzmi następująco:

— „Nikt o tem nie wątpi, że można wynieść całkowicie wszystkie choroby weneryczne. Ale również i w tej dziedzi- nie sprzeciwiała się ogólnemu uzdrowie- niu poważne interesy gospodarcze. Na- leży sobie uświadomić, że wskutek rze- czywiście poważnego zwalczania chorób wenerycznych straciłaby możliwość zarob- kowania nie tylko setki wenerologów, lecz również tysiące lekarzy z innych dzie- dzin medycyny musiałaby stracić część swych i tak niezbyt świetnych dochodów. Byłoby niesprawiedliwością żądać od le- karzy złożenia ofiary ze swej egzystencji na ołtarzu zdrowia publicznego”.

„Byłoby niesprawiedliwością” — tego rodzaju zwierzenia słyszymy bodaj po- raz pierwszy z ust lekarzy. A więc sprawa zawodowe, spraw egzystencji prze- szkadzała lekarzom w czynieniu dla zdro- wia publicznego tego, co może być uczyn- nione? I byłoby jeszcze „niesprawiedli- wością” żądać od lekarzy czegoś inne- go?...

Jeśli profesor uniwersytetu przyzna- je się do takiego stanowiska lekarzy-wene- rologów, to w odniesieniu do gruźlicy sta- je się już prawdopodobnem to, co powin- no byłoby być raczej nieprawdopodo- bieństwem....

Trzyszość gwiazd filmowych

„Co pan zamierza czynić, gdy skończy się pańska kariera filmowa?”

(br) Najwięksi i najsłynniejsi artyści filmowi zdają sobie sprawę z tego, że sława jest rzeczą przemijającą. Maja zresztą dość przykładów z życia ich ko- legów i koleżanek, świadczących o tem, że nomen nescio trwałego na świecie, naj- mniej trwale jest powodzenie artysty fi- lmowego.

W związku z tem jeden z dziełka- rzy amerykańskich zwrócił się do kilku znakomitości filmowych z pytaniem, co pan zamierza czynić, gdy skończy się pańska kariera filmowa?...

Oto kilka odpowiedzi z tej ciekawej ankiety:

Znany komik Jack Oakie oświadczył, że rozpocznie nowe życie jako impresar- jo.

Francis Dee zamierza poświęcić się literaturze.

Charles Rogers, grający na wszyst- kich niemal instrumentach, ma zapewnić na przyszłość jako konkurent Paula Whi- tenana.

Gary Cooper wreszcie zamierza po- skończyć kariery filmowej wrócić do swego dawnego zawodu karykaturzy- sty.

„Sztuczna krew” z soku roślin.

Lekarz amerykański stosuje zastrzyki krwi roślin. — Cudowny lek tubylew w Indochinach znajduje niewątpliwie zastosowanie i w naszej medycynie.

(tr) W amerykańskim „Medical Journal” donosi dr. John E. Summers, lekarz naczelny szpitala w Omaha w stanie Nebraska, o swych niezwykle ciekawych doświadczeniach, dokonanych z t. zw. sztucznej krwi.

Koncepcja transfuzji krwi dla poprawy ogólnego stanu chorego w wypadkach silnego upływu krwi u pacjenta — jest, jak wiadomo, już znana oddawna. Transfuzja krwi jest obecnie niemal na porządku dziennym w szpitalach i lecznicach całego świata. Mimo popularności tego zabiegu, nie jest on nawet w najlepszej pod względem technicznym wyposażonych i najsprawniej zorganizowanych klinikach zabiegiem ani łatwym ani też tak prostym jak się to wydaje laikom. Krew wprowadzana z jednego organizmu do drugiego musi być przede wszystkim zupełnie zdrowa i, co najważniejsze, musi ona być tego samego rodzaju, co krew pacjenta, któremu jej chcemy dostarczyć. Nauka wprowadziła nawet klasyfikację rodzajów krwi, odróżniając 4 grupy zasadnicze i około 30 podgrup. Trudności jakie stąd wynikają przy doborze odpowiedniej krwi są jasne. Duże kliniki i szpitale prowadzą listę osób, gotowych za odpowiednim wynagrodzeniem oddać swą krew do transfuzji, kliniki znają również jakiego gatunku ma krew dany „dostawca”, mimo to jednak często w wypadkach nagłych nie można dobrać odpowiedniej krwi tembardziej, że „krwiodawca” bez poważniejszej szkody dla swego zdrowia może oddać najwyżej 10 razy do roku po pół litra krwi.

Dr. Summers był w kilkumiesięcznej podróży w Indochinach i tam poznał specyficzny sposób, w jaki krajowcy leczą swych chorych w wypadku silnego upływu krwi, osłabienia itp., t. j. w takich wypadkach, gdy lekarz europejski uważałby za wskazane dokonać transfuzji krwi. Oto mieszkańcy Indochin, zamiast wprowadzać do organizmu chorego krew ludzką, zastrzykają mu „krew” roślinną, wprowadzając do żył pacjenta soki roślin. Soki te wydobywają lekarze indochińscy ze specjalnie hodowanych pędów niektórych gatunków lian.

Dr. Summers, ciesząc się daleko poza granicami swego rodzinnego miasta i stanu opinią lekarza doświadczonego i sumiennego, zapatrywał się na ten sposób leczenia chorych więcej niż sceptycznie. Po bardzo licznych próbach i doświadczeniach, których rezultaty niejednokrotnie były wręcz zdumiewające, doszedł jednak niedowierzający lekarz do wniosku, że tubylew z Indochin przez to zastrzykiwanie soku roślinnego posiadała środek leczniczy o wiele bardziej skuteczny niż zabieg transfuzji krwi. Do prób na własną rękę zachęcał jeszcze dr. Summersa ta

okoliczność, że czerwone ciała krwi i chlorofil zachowują się częstokroć zupełnie jednakowo: istnieje zatem możliwość zastępowania krwi przez soki roślinne.

Na pierwszy ogień poszła zwykła domowa świnka. W ciągu dwóch tygodni odcignął dr. Summers zwierzęciu tyle krwi, że utraciło ono zupełnie siły i było bliskie końca. Wystarczyła więc sama doza owego cudownego soku z Indochin, by zwierzę w krótkim czasie odzyskało zdrowie i siły. Dr. Summers dokonał z tą świnią trzech prób i to w temple coraz ostrzejszym za każdym razem świnka szybko i niezawodnie wracała do siebie, choć wiedza ludzi białych nie miała już dla niej żadnego ratunku. Po tych doświadczeniach przeszedł lekarz amerykański już do zastosowań praktycznych swego płynu. Przypadkowo był on świadkiem wypadku na wyścigach, którego ofiarą padł wartościowy koń. Upływ krwi u wierzchowca był tak wielki, że miało go dobić. Odpowiedni zastrzyk soku z lian przywrócił koniowi zdrowie tak dalece, że brał on potem udział w wyścigach z rezultatami prawie równie dobrymi co dawniej.

Najważniejsze były jednak doświadczenia dokonane na ludziach. Pod tym względem najciekawszym był zabieg dokonany na trzech kobietach, cierpiących na raka macicy. Konieczny był zabieg chirurgiczny, jednak chore były

tak osłabione, że lekarze nie zdecydowali się na przeprowadzenie operacji, powodujący znaczny upływ krwi. Zastosowano zastrzyk dr. Summersa. Po dwóch dniach stan pacjentek poprawił się do tego stopnia, że przystąpiono do operacji, która zakończyła się wynikiem pomyślnym. Oczywiście, iż same zastrzyki nie wpłynęły i nie wpływają na raka, stwarzają one jedynie warunki, w których organizm staje się więcej odpornym.

Z pośród b. licznych, cytowanych przez dr. Summersa doświadczeń na ludziach, przytoczymy tutaj jeszcze jedno. W jakiejś podrzędnej knajpie w Bostonie został niebezpiecznie pokłuty nożami pewien bogaty kupiec. Jedną z ran zadrasnęła mięsień nerwowy i spowodowała niezwykle obfity upływ krwi. Wezwany lekarz nałożył prowizoryczny opatrunek i zarządził odtransportowanie rannego do szpitala. Gdy karetka pogotowia przybyła do szpitala, kupiec był już bliski zgonu. Ordynujący lekarz nałożył nowy opatrunek tamujący odpływ krwi i, nie tracąc ani chwili czasu, zastosował zastrzyk płynu dr. Summersa. Rezultat był wręcz niesamowity. Chory o tyle wrócił do siły, że po kilku godzinach przyszedł do przytomności i był na drodze do wyzdrowienia. Traf chciał jednak, że kupiec, będąc jeszcze mocno osłabionym, zapadł na zapalenie płuc. Przy normalnym leczeniu nie mogłoby być mowy o

wyzdrowieniu pacjenta. Tylko dzięki zastrzykom dr. Summersa udało się o tyle pokrzepić chorego, że przebył on szczęśliwie i tę poważną chorobę i ostatecznie opuścił szpital kompletnie zdrowy.

Dr. Summers przytacza ponad sto wypadków, w których tylko dzięki swym zastrzykom zdołał uratować ludziom życie.

Niewątpliwie „sztuczna krew” znajdzie wkrótce zastosowanie we wszystkich krajach i będzie spełniać rolę płynu niemal życiodajnego.

RODA RODA.

Zagadka.

Kochani czytelnicy. Zwracam się do was z wielką prośbą. Pomóżcie mi rozwiązać zagadkę, która was niewątpliwie zainteresuje.

Przed kilku dniami odwiedziłem małą Suzę. — Małenka, powiedziałam do niej, — Masz

wszak piętnaście lat, prawda? — Jestem daleko starsza — odparła Suza z poważną miną. — Przecież moje urodziny wypadają 1 stycznia, tak samo jak i urodziny mojej mamy, a urodziłam się w 1916 roku.

A więc pewnie już niedługo wyjdiesz za mąż? — zapytałem.

— O, nie. Nie wyjdę za mąż jeszcze długo, bardzo długo.

— Dlaczego?

— Poproście mnie posłuchać mojej mamy. Było to przed kilkunastu laty w dniu 1 stycznia. Byłam wówczas jeszcze małym dzieckiem. Tego dnia były urodziny mojej i mamy. Pamiętam, przyszedł do nas wówczas wujek Edward, pogłaskał mnie po głowie i zażartował: — Ależ ta Suza jest już dorosłą panną. Chyba niedługo wyjdzie za mąż.

A mama na to odpowiedziała: — Nie, nie chcę zbyt wcześnie zostać teściową. Czuję się jeszcze młoda. Gdy Suza przysłała na świat, miałam 24 lata. Suza wyjdzie za mąż dopiero wówczas, gdy będzie miała dwa

razy tyle lat ile obecnie kończy, a ja wówczas będę dwa i pół razy starsza od niej. Wówczas pozwolę jej wyjść za mąż. Pan rozumie, panie Roda Roda, że muszę posłuchać swojej mamy.

— Pięknie, ale kiedy to nastąpi w takim razie?

— Niech pan sobie obliczy.

— W tej chwili powtórzę jeszcze raz. Ty i matka macie jednego dnia urodziny. Gdy urodziłaś się, matka twoja miała 24 lata. Przed kilkoma laty powiedziała ci, że możesz być wtedy twoja matka będzie o dwa i pół razy starsza od ciebie. A więc Suza, że to trudno istotnie odgadnąć, kiedy wyjdzie za mąż.

— Niech się pan zapyta swych czytelników. Napewno panu pomogą zgadnąć.

I dlatego zwracam się do was kochani czytelnicy. Kiedy Suza wyjdzie za mąż?

Tłum. Les.

Masowa śmiertelność... pcheł.

Uczeni niemieccy badają przyczyny tego zjawiska.

Przed dwoma laty jeden z lekarzy w Darmstacie ogłosił rezultaty swoich badań nad masową śmiertelnością... pcheł, przyczem studja swe poświęcił nie tylko gatunkom, które pasorzytuja na zwierzętach, ale tej pchle, która ze specjalnem zamiłowaniem doбира się do skóry ludzkiej.

„Rewelacyjne” te odkrycia skłoniły kilku uczonych niemieckich do przeprowadzenia drobiazgowych studiów. Doszli oni do przekonania, że istotnie pchla jest na drodze do zupełnego wymarcia w szeregu krajów Europy północnej, środkowej i zachodniej. Tylko niektóre kraje Europy południowej i południowo-wschodniej są jeszcze obficie zaopatrzone pod tym względem.

Nauka niemiecka zabrała się z całą powagą do badania przyczyn tej masowej śmiertelności, stwierdzonej przez lekarza darmstadzkiego. Myślano początkowo, że pchla należy do kategorii stworzeń zwyrodniałych i ska-

zanych przez to na wyginiecie drogą naturalną. Hipotezę tą jednak zarzucono, ponieważ objawy degeneracji, właściwe gatunkom wymierającym, nie zostały stwierdzone na pchle... tam, gdzie jeszcze skacze.

Dyrektor muzeum zoologicznego w Berlinie, prof. Enderlein, skłania się do innego rozwiązania tego zjawiska problemu. W pierwszym rzędzie nie zaprzeczalne jest, że higiena nowoczesna poczyniła wielkie postępy. „Cofanie się” pchły zauważono najpierw w wielkich centrach miejskich wzmiankowanych krajów Europy. Natomiast „sroży się” pchla dalej na południu i południowo-wschodzie, gdzie warunki higieniczne pozostawiają coś niecoś do życzenia.

W każdym razie jedna rzecz jest pewna: cena pchły wzrosła niecierpienie w ciągu ostatnich trzech lat. Potwierdzić to mogą specjaliści którzy zajmują się hodowlą pcheł trępowanych.

TRISTAN BERNARD.

Włamanie.

Gdy Jimmy Gordon usłyszał nagle, w półśnie szelest jedwabiu, wydawało mu się, że śni. Oczywiście musiał śnić. W pokoju było zupełnie cicho, a skądże zresztą o tej godzinie w nocy mogła przeniknąć do jego sypialni kobieta? Przecież to nonsens.

Jimmy odwrócił się spokojnie na drugi bok i zamierzał już spać dalej, gdy znów rozległ się szelest jedwabiu. To było zbyt podejrzane i dlatego Jimmy natychmiast przekreślił kontakt lampy elektrycznej, stojącej na jego nocnym stoliku. To, co ujrzał, było niespodziewane, że zupełnie już wytracony ze snu, usiadł na łóżku.

W kącie pokoju stała, spowinięta w czarny płaszcz kobieta. Była zadziwiająco piękna. Bez najmniejszego śladu zakłopotania czy zażenowania stała, spoglądając ironicznie na Gordona. Jimmy był tak zaskoczony jej widokiem, że w pierwszej chwili nie wiedział, co powiedzieć. Kilka minut trwało milczenie.

— Bardzo przepraszam — rzekła wreszcie nieznajoma. — Nie chciałam pana obudzić. Jest mi niewymownie przykro. Proszę, niech pan sobie nie przeszkadza i śpi dalej. Nie mogłabym

sobie darować, gdyby z mojego powodu miał pan nieprzyjemną noc.

— Kim pani jest? — zapytał Jimmy zdumiony do najwyższego stopnia. — W jaki sposób pani się tu dostała i czego sobie życzy?

— Nieznajoma uśmiechnęła się lekko.

— Jeśli panu na tem zależy, chętnie powiem. Jestem włamywaczka. Proszę się nie przerażać. Nie stosuję nigdy gwałtu. Zachowuję się zawsze grzecznie i taktownie.

— Włamywaczka? — powtórzył Jimmy. Spoglądając na nią niedowierzająco, wyskoczył z łóżka. — Włamywaczka, i do tego piękna kobieta, która odważa się w nocy wejść do mieszkania mężczyzny? Pani chyba żartuje...

— Bynajmniej nie żartuję — odparła nieznajoma chłodno. — Ja traktuję swój zawód poważnie. A mam zupełnie inny system pracy, niż moi szanowni towarzysze. System nawskroś nowoczesny i niezawodny. I nigdy jeszcze system ten mnie nie zawodził.

— Wobec tego po raz pierwszy nie uda się pani włamanie — rzekł śmiejąc się Jimmy. Zaczęła go bawić ta sytuacja. — Schwytałam panią na gorącym

uczynku. Czy myśli pani, że cośkolwiek mnie powstrzyma, bym wezwał policję i oddał panią w ich ręce? Ale muszę stwierdzić, że pani mi się bardzo podobna, mimo swego zawodu.

— Tak? Odda mnie pan w ręce policji? To ciekawe. A żona pańska? A opinia?

— Żona? Opinia? — powtórzył Jimmy zdumiony.

— O to właśnie chodzi. Mam o panu doskonałą informację. Wiem, że ma pan ładną żonę, która jest bardzo o pana zazdrosna. W chwili obecnej znajduje się ona w Cornwall, u swej matki. Służbę swoją zwolnił pan na dzisiejszą noc. Więc niech pan powie, czy żona pańska uwierzy, że schwytał pan w nocy, w swym pokoju włamywaczkę, piękną, młodą niewiastę, w pyjamie?

Spokojnym ruchem zdjęła płaszcz. Była istotnie tylko w pięknej, jedwabnej pyjamie.

— Proszę, niech pan przyzna, że mój system jest doskonały. Któż uwierzy, że młoda, ładna niewiasta wtargnęła w pyjamie do pokoju mężczyzny, by go ograbić? Wszyscy zgodnie twierdzić będą, że pan chciał się prosto rozzerwać w czasie nieobecności żony i zaprosił mnie do siebie. Wobec tego będzie pan tak uprzejmy nie przeszkadzać mi w mej pracy i pozwolić zabrać niektóre przedmioty, które mi są potrzeb-

ne. Proszę nie myśleć o policji, lecz o mojej pyjamie. Może to mieć decydujące znaczenie dla sądu w procesie rozwodowym.

— To ciekawe — zawołał śmiejąc się Jimmy. — A nie obawia się pani w tym stroju wejść do pokoju sypialnego mężczyzny?

— Nonsens — odparła nieznajoma, uśmiechając się. — Wszyscy mężczyźni, których odwiedzam w nocy, są tak przerażeni niezwykle sytuacją, że nie myślą nawet o tem, że jestem kobietą i do tego ubraną tylko w pyjamę. A więc do roboty.

— Chwileczkę jeszcze, piękna pani — zawołał Gordon. — Bardzo mi się cieszy, że pani nie boi się mężczyzny. Albowiem muszę pani powiedzieć, że tym razem istotnie pomyliła się pani. Wtargnęła pani, zdaje się, nie do właściwego mieszkania. Nigdy nie byłem żonatą, a co więcej się mej opinii... Ba... przecież jestem znany jako niepoprawny Don Juan. Wybacz mi, że nie pozwolę się ograbić.

Zbliżył się do nieznajomej, która w miarę jego słów bladła i odruchowo sięgnęła ręką po swój płaszcz. W następnej minucie objęły ją silne ramiona Gordona.

Próbowała się bronić. Szamotała się. Ale w końcu uległa.

Tłum. Les.

Radjo

Aparaty pierwszorzędnych marek: **Sachsenwerk, Philips, Telefunken** i innych.
detektory i wszelki radjospzęt poleca
TANIO H. DRUTOWSKI
dogodnie i firma
Kilińskiego 78. Tel. 180-59

Towarzystwo Wiedzy Technicznej w Łodzi

ul. Gdańska 45

Szkola Chemiczna

Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt. wyk. katech. i chemik. (ek). laborant. (tek) dla zak. adów badań produk. laboratorjów przy urzędach cel. nych, wyw. i chem. przemysł. ko. smelcz. i t. p.

Zapisy kandydatów(tek) przyjmuje i informacj. udziela Sekretariat Szkoły, Gdańska 45 w dni powsz. od 9-2 pp. i od 7-9 wiecz.

Sweatry

POULOVERY, REFORMY przerabia i naprawia, również przyjmuje zamówienia w własnej lub powierz. wew. Pracownia Sweatrów, Traugutta 14 popr. of. I piętro.

Zakład Kuśnierski Ch. W. TYGIER

dawniej Traugutta 5, przeniesiony został na ul. Piotrkowską Nr. 114, tel. 119-42.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące po cenach przystępnych.

WĘGIEL

w plombowanych workach z dostawą do mieszkań
185-51 mieszkanie 151-06
Skład: Żeromska 61

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie d. atermia, Elektroterapia.
Poludniowa 28, tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w nie. ziele. od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt Nr. 1498 1931 r.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **ADAM JAROSZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 7, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 14 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Srebrzyńskiej 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana i Anny Marii Angerstein i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1080.—
Łódź, dnia 29 października 1931 r.
Komornik Józef Tomaszewski.

Do akt Nr. 231 1931 r.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **JOZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 26, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 12 listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana i Anny Marii Angerstein i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1080.—
Łódź, dnia 29 października 1931 r.
Komornik Józef Tomaszewski.

Do akt Nr. 831 1931 r.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **JOZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 26, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 12 listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 101 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Zieliny i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 700.—
Łódź, dnia 29 października 1931 r.
Komornik Józef Tomaszewski.

Do akt Nr. E. 2356 1931 r.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **LUDWIK HOLLAS**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pałacowej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Walentego Lisickiego i składających się z dwóch maszyn stolarskich „Dychtmaszyny” i „Obrabiarki” oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dnia 24 października 1931 r.
Komornik Ludwik Hollas.

Lokale

POSZUKIWANY 1 lub 2 pokoje z kuchnią przy rodzinie. Oferty „Inżynier” do Republiki.

POSZUKUJE lokal nadający się na sklep kolonialny z przyległym mieszkaniem. Łask. oferty z podaniem warunków skierować pod „K.” do admin.

1 POKOJE z kuchnią ze wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. — Wiad. Kilińskiego 36 u gospodarza.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w nowym domu na ul. Zakątnej do oddania. Wiadomość: tel. 174-86 do g. 7-ej wiecz.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia zaraz Śródmiejska 75, m. 15 III p.

2 UMEBLOWANY pokój przy rodzinie do wynajęcia Zawadzka 25 m. 4.

DO ODDANIA ładnie umeblowany pokój dla jednej osoby, ewent. z całodziennym utrzymaniem. Śródmiejska 28, m. 7.

SŁONECZNY duży umeblowany pokój, wygodami używalność kuchni od najm. Południowa 39/5.

Do akt Nr. 1812 1931 r.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **ADAM JAROSZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 7, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 14 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Drewnowej 96 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Furtaka i składających się z 2 koni oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź, dnia 30 października 1931 r.
Komornik Adam Jaroszyński.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

jęz. francuskiego i angielskiego

Józef Litwin

mgr. praw
Łódź, Piotrkowska 108 m. 6.
Wierzytelne tłumaczenia
— dokumentów —

Młody energiczny kupiec

poszukuje zastępstwa na Gdańsk

poważnej fabryki tekstylnej, konfekcyjnej wyrobów dzierzganych, rękawiczek, pończoch i t. d.

Najlepsze referencje. Certyf. J. Nusbaum Danzig—Zopot, Halfnerstr 59.

SZKOŁA TANCA

KAROLA FRINKHAUSA

członka P. U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce
ul. Andrzej 17, tel. 207-91.
Przyjmuje zgłoszenia pań do grup poezatujących i zaawansowanych. W programie Rumba, Ranchera i inne nowości sezonowe.

Dr. med. D. Falkowski

choroby wewnętrzne
Narutowicza 32 tel. 231-21
godz. przyjęć 6.30—8.00

Dr. med. R. Bernshtein - Falkowska

choroby dzieci
Narutowicza 32, tel. 231-21
godz. przyjęć 3—6

Uwagze Pań!

Wszelka damska garderoba wykonuje z materiałów własnych lub powierzonych podług najnowszych modeli paryskich. Specjalność: roboty futrzane. Tanie, solidnie i punktualnie. Warunki dogodnie

M. Rozenberg

CEGIELNIANA 4 (dawn. 36) tel. 163-97

NIEDROGI, ładny pokój niekrepujący Kopernika 19, m. 9, II piętro, front.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania. Gdańska 44, m. 9, od 5—6-ej.

SAMOTNA przyjmie na mieszkanie panią-panienkę. 11-go Listopada 49, II piętro, front, m. 2.

DWU, trzypokojowe mieszkanie, słoneczne, wszelkie wygodny, zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41 dozorca.

Motory

ELEKTRYCZNE NOWE I UŻYWANE
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY
REPERACYJNE
BUDOWA KOLEKTORÓW I ROZRUSZNIKÓW
INSTALACJE
ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU.
REKLAMY NEONOWE.
Inż. J. REICHER i S-ka.
POLUDNIOWA 28, TEL. 21-000.

DO ODDANIA pokój przy rodzinie (izr.) Wiadomość: Piotrkowska 121, m. 29, od 3—4.

TYLKO TERMOMETR „OMEGA”

NIE OMYLI LEKARZA
URATUJE CHOROŚĆ

BLISKO placu Wolności odstąpię duże dwa pokoje i kuchnię. Wiadomość 11 Listopada 45, oficyjna, II piętro do godz. 4 popoł.

OD ZARAZ poszukuje 2 pokoi z używalnością kuchni do oddania. Cena oraz punkt — obojętne. Oferty sub. „Najchmiasz” do Republiki.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i przedzielną mieszkaniami. Pomorska 156

SALA FILHARMONJI

Dyrekcja Koncertów; Alfred Strauß
Tel. 213-84. Tel. 213-84.

Dzisiaj

o godz. 3.30 po pol. na koncercie Łódzkiej Orkiestry Filharm. nicznej jedyny występ
10-cio letniej fenomenalnej pianistki Jacqueline HOURRIT
Dyrekcja
Walerjan BERDJAJEW
Bilety od zł. 1.— do zł. 4-ch sprzedaje Kasa Filharmonij.

OLLA GUM..!

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

DRZEWKA

OWOCOWE
PARKOWE
IGLASTE

krzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje Georginie poleca w wielkim wyborze

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, Piotrkowska 241.
Kwiaty cięte i doniczkowe
Ceny niższe. Cenniki na żądanie.

DWUOKIENNY, frontowy pokój z wygodami ładnie umeblowany do wynajęcia Wólczańska 65, m. 8.

ŁADNIE umeblowany pokój frontowy telefonem, niekrepujący do wynajęcia od zaraz Cegielińska 8, dozorca wskazuje.

DUŻY pokój frontowy, Piotrkowska 191, m. 9 II piętro do wynajęcia na biuro lub prywatnie.

2 POKOJE frontowe w centrum miasta dla adwokata, doktora. Informacje telefon 167-99.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 35, m. 15.

POKÓJ częściowo umeblowany dla małżeństwa lub dwoje osób. Widok Nr. 7 Miśkiewicz (Bałuty).

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji w zakresie 8-10 klas po cenach najniższych. Specjalność: matematyka, łacina. Zawadzka 25, m. 10a od godz. 5-ej—8-ej.

POSZUKUJE nauczyciela do języka angielskiego. Oferty do Republiki sub. „Mla”.

POSZUKUJE nauczyciela do konwersacji esperanto. Oferty do Republiki sub. „Esperanto”.

FRANCUSKIEGO wzamian za polski (pragnie się uczyć). Oferty sub. „Zimowe wieczory”.

BUCHALTERJI gruntownie wyucza za 30 zł. Korespondencja handlowa. Pisanie na maszynie gruntownie wyucza za 10 zł. Biuro „Kodekspol”, Cegielińska 25.

POLONISTA, profesor gimnazjum, uczy polskiego historii. Matura. Wypracowania. Oferty sub. „Ram”.

MATEMATYKI, fizyki udziela specjalista, siła pierwszorzędna. Dzwonić 208-75, godz. 2—3.

KALIGRAF Berman poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Alaja 1-go Maja 5, m. 8, front, III piętro.

AESOLWENTKA konserwatorium berlińskiego, z diugetnią praktyką, udziela lekcji gry fortepianowej. Dla dorosłych metodą skróconą. Cwiczenia na miejscu. Godz. przyjęć od 12—2-ej i od 4—6-ej pp. ul. Piotrkowska 116, prawa oficyjna III wejście m. 34, Bilenkinowa.

STUDENT ze znajomością hebrajskiego udziela lekcji. Dzwonić tel. 223-57.

Nauka i wychowanie

BERLITZA met. prawdziwa
7 rok szk.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
uznane przez państwo
**ENGLISH
FRANÇAIS
DEUTSCH
ITALIANO** etc.

Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Profesorzy cudzoziemcy. Małe grupy od 2 do 4 osób. Lekcje prywatne. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 1/2, od 5 do 8-ej. Próba na lekcje bezpłatnie.
Piotrkowska 86 m. 9 front (nowy lokal).

W KOMPLECIE freblowskim N. Rangiewicz jest jeszcze kilka miejsc wolnych Alaja 1-go Maja 3, m. 1.

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog Piotrkowska 85, prawa oficyjna I w. II p. na lewo od 5 do 8 wiecz.

LEKCJA 1.50 zbiorowa i indywidualna udziela studentka. Dorosłym metodą skróconą. Gdańska 21, ostatnie wejście, m. 41, od 2—4 i 6—8.

KURS palas oraz najnowsze szydełkowe roboty filet, wyuczałam hafty ręczne i maszynowe, Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyjna I piętro.

NIEMIECKI gruntowny: korepetycja, konwersacja, metoda Berlitz, gramatyka, literatura Pomorska 22, front I p. m. 4, od 3—4 pp.

Odciski

USUWA bezwarunkowo „DROL”

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie uczę za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na maszynie w 3 tygodnie. 6 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

BUCHALTERJI Współczesne Wykłady Paliera gwarantują wieloletnią samodzielną Warszawą No wogrodzka 48. Zamiejsce listownie.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu jednego miesiąca z gwarancją za samodzielną. Cena bardzo przystępna. Udzielam również korepetycji handlowej i nauki pisanie na maszynie. Wólczańska 41, m. 32.

Pończochy jedwabne

i inne.

przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

FUTRAwszelkiego rodzaju w
wielkim wyborze
po cenach przystępnych
pole a**Hajman TUROBINER 82**ul. Piotrkowska 82
Telefon 190-24

Przyjmuje się wszelkie zamówienia

82**URZĘDNIICY!****ROBOTNICY!**

Pamiętajcie, że

MEBLEgwarantowane po cenach konkurencyjnych
kupicie tylko we firmie**F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2**

Telefon 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór łożek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

PARCELE(las, sad owocowy) wysoko położone, suche
w **RUDZIE PABJANICKIEJ** do sprzedania
pięć minut od stacji tramwajowej. — Elektryczność.
Informacji udziela Łódź, Tel. 115-54, lub w Rudzie, Żeromskiego 16 u dozorcę

OSTATNIE 2 DNI. — Dramat filmowy na tie arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO p. t.:

WIAETR OD MORZA

W rolach głównych: MARJA MALICKA, ADAM BRODZISZ, K. J. STEPOWSKI, EUGEN JUSZ BODO. — Nad program wesola komedia i aktualność filmowe. — Początek seansów w dni powszednie o g. 4 pp. w niedziele i święta o g. 2 pp., ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc: I. 1.25, II. 50 gr. III. 60 gr. — Następny program: potężny film śpiewno-dźwiękowy p. t. „Moje Słońce” w rolach głównych JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL. — Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkich dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Nie remonujciewaszych mieszkań przed przeprowadzeniem dezynfekcji
przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).Tylko świeca dezynfekcyjna „FUMIGATORE-CIMEX”
niszczy bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.

Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.

Zakłady Chemiczne „SALVATOR”, Katowice

Przedstawiciel:

Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź, ul. 6. Sierpnia Nr. 1.

**KATAR, CHRYPKĘ I GRYPĘ
PINOMETHYL**

LECZY, CHRONI I USUWA

PINOMETHYL

otrzymać może a we wszystkich aptekach.

CENA zł. 1.75

Apteka J. CYMERA, w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia tel. 139-47.

Chorzy na rypury i różne kalectwa!!!RUPTURY, jakoteż kalectwa nie
wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla
życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne.
Ruptura staje się wielką jak głowa
ludzka, spowodować może śmierć
i inne powikłania kiesz.Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczny
gumowy mojej metody usuwa
radikalnie najniebezpieczniejsze
i najzastępsze rypury u mężczyzn
kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzy-
wienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu
się garbów i guzów kości lecznicze
gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg
plastik i bolących stóp wkłady ortopedyczne.
Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.**Spec. I. RAPAPORT**ortoped, ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10,
I. et., parter, tel. 221-77.UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest
konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych
m. Łódź przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.

Oświadczam publicznie, że dzięki wielkie-
mu specjalistce W. Panu Dyr. J. RAPAPORTO-
WI zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10,
pozbyłem się całkowicie przepukliny. Dnia
1 grudnia 1930 r. założył mi W. Pan Dyr. Ra-
paporci bandaż Jego metody, a po upływie mie-
siąca skonstatowałem, że pozbyłem się całko-
wicie przepukliny. Licząc lat 61. byłem opero-
wany na przepuklinę bezskutecznie, a dziś czu-
ję się zupełnie zdrow i polecam opiece owego
wielkiego spec. wszystkich cierpiących na
rupurę.

(—) JÓZEF RYDEL.

Nowe Chojny, ul. Majowa 5.

Świeży**TRAN****LECZNICZY**

nadszedł

APTEKA

ST. HAMBURGA I S-ki

Łódź, Główna 50, tel. 218-61.

Dr. med.

STARKERspec. chorób wenerycz-
nych skórnych i włosów
Śródmiejska 12

(dawn. Cegielińska 25)

Telefon 126-87.

od godz. 9-1 i od 4-8, w niedziele
i święta 10-1.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

**SKLEP
GALANTERYJNY**z filią pierwszorzędną pralni łódzkiej
dobrze prosperującą z przyległym mie-
szkaniem przy ul. Kopernika do sprze-
dania. Wiadomość: w handu win i
wódki K. Marcinkowskiego, Koperni-
ka 23, róg St. Żeromskiego.**Krosien**kortowych szer. 15/4, fabryka-
tu Schönherr, lub lepiej Gros-
senhain, ciężkiej konstrukcji,
również**posiirzwaarki**
szerok. 170 do 200 cm. d. cięż-
kiego pluszu.

POSZUKUJE SIĘ

Oferty sub „K. 7.” do Republiki

Lekarz - Dentysta

Z. Bielakowska

POWRÓCIŁA

Kilińskiego 113, róg Nawrot
windy — telefon 148-27, od godz. 10-1
i od 4-7 wiecz.**Miód lipcowy**deserowy kuracyjny, czysty bez do-
mieszek pod gwarancją z własnej i
największej w Państwie pasieki 5 kg.
16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 55 zł.,
wraz z naczyniem i opłatą pocztową
wysła EUGENJUSZ BILINSKI w
ZBARAŻU.**BERLITZ!**7 rok szkol. SCHOOL OF LANGUAGES
Do you speak English fluently?
Parlez-vous français couramment?
Sprechen Sie Deutsch fließend?
(DYR. JAMES W. ANDERSON)Nauczycielami są rodowici Angliści — Francu-
zi — Niemcy. Met. konwersac. Najszybsze re-
zultaty. Spec. a ne grupy dla początkujących:
Angielski, Francuski 9 zł., niemiecki 8 zł.
miesięcznie. Koresp. Hand. owa, Zapisy co-
dziennie od 12-1.30 i 6-7

TYLKO

Piotrkowska 39 Fr.

M. Wolfson

przeprowadził się na

Narutowicza 2,

telefon 128-83

przyjmuje od 5-7



WAŻNE. PRZEMYSŁOWCÓW

dla pp. PRZEMYSŁOWCÓW

Nowoczesne karteoteki

dla ROBOCZNY

sporządza jednocześnie:

a) listę wypłat

b) „listę odcinkową lub ko-
perte

c) konto robotnika

dla melunk. do Kasy Cho-
rych

dla magazynów i składów.

Zaprowadzenie przyjmuje

O. R. PRZYBYL

Łódź, Kopernika 57, tel. 168-83.

DOCENT

Dr. med. Adolf FalkowskiChoroby nerwowe i psychiczne przy-
jmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w pod-
ziemi, środy i piątki od g. 4 do 6.

Tel. 102-62.

Zakład zoologiczny**JANA HOFSESSA, Główna 14**poleca: Świeżo sprowadzone
kanarki z gór Harcu i inne
ptaki śpiewające, rybki ozdo-
bne, złoże rybki, pożywienie
dla ryb i płasków, oraz
akwarja i klatki metalowe.

P. S. Porady fachowe bezpłatnie.

MESLEw wielkim wyborze, całe urządzenia
oraz pojedyncze sztuki po cenach przy-
stępnych poleca**M. Flakowicz**

Piotrkowska 145, w podwórzu.

DR. MED.

H. HAMMERAKUSZER - GINEKOLOG
Piłsudskiego 38. Telefon 128-38
przyjmuje od 3 5 po pol.

Dr. med.

M. FELDMANAKUSZER - GINEKOLOG
przeprowadził się na

Zawadzka 10. Tel. 155-77.

Baczność!Bocian
się zbliża
czy masz
już
bieliznę
niemo-
włąca?**Specjalny dział
OBUWIA
dziecinnego**

Buciki od zł. 11.—

Pantofelki od zł. 9.80

do nabycia u

J. FRYMERAPiotrkowska 75 Filje: Piotrkowska 112
Piotrkowska 143

65.000.000
PAR
NOŻONICH
W EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



REZINOTRUST

Belgijska Spółka Akcyjna
Societe Industrielle et Commerciale des anciens
Etablissements Emile Haebler Tow. Akc. Prze-
myslowe i Handlowe dawnych przedsiębiorstw
Emila Haeblera Bruksela.
Uprasza się panów akcjonariuszów i posia-
daczy udziałów założycielskich o wzięcie
udziału w
ZWYCZAJNEM WALNEM ZGROMADZENIU,
które się odbędzie we wtorek, dnia 17-go listo-
pada 1931 r. o godzinie 15-ej w siedzibie To-
warzystwa w Brukseli, 42, Avenue des Arts.
Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie Rady Administracyjnej i Ko-
legium Komisarzy z działalności w roku ope-
racyjnym 1930/1931.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz
rachunku strat i zysków po dzień 30-ty czerw-
ca 1931 r.
3) Zwolnienie administratorów i komisarzy.
4) Ustalenie wynagrodzeń administratorów i ko-
misarzy za rok operacyjny 1931/32.
5) Przyjęcie dymisji administratorów i komisa-
rzy; ustalenie ilości administratorów i komi-
sarzy. Ewentualna nominacja administ-
ratorów i komisarzy.
Chcąc wziąć udział w powyższem zgroma-
dzeniu, panowie akcjonariusze powinni się za-
stosować do artykułu 25 statutu Towarzystwa.
Akcje lub udziały założycielskie (parts de fon-
dateur) mogą być zdeponowane:
w Brukseli — w siedzibie Towarzystwa — 42,
Avenue des Arts, u „Societe Generale de
Belgique” i w jej filii, 48, rue de Namur
(dawniejszy Banque d'Outremer),
w Łodzi — w siedzibie eksploatacji towarzy-
stwa, ul. Pusta 9,
w Amsterdamie — u „Amsterdamsche Bank”.

Ekspedjentek
przystojnych i sympatycznych,
kasjerki
oraz **chłopca do posyłek**
poszukujemy do pierwszorzędnej magazynu obu-
wia w Łodzi.
Szczegółowe zgłoszenia z fotografią, odpisami
świadectw etc. kierować pod „Fabryka Obuwia”,
do Biura Ogłoszeń „Par” Bydgoszcz, z Dworcowa 54

KROJU
nowoczesnego, szy-
cia i modelowania
wycina a zatwier-
dzone przez Min-
istrowa. Kursy Mi-
ni-Paryskiej Aka-
demii. Cechu War-
szawskiego i Łódz-
kiego. E. Wiśniew-
skiego, nagrodzo-
nego złotym meda-
lem i dypl. w Pary-
żu. Jedynie kursy
wycieczki bez po-
mocy form bibu-
lowych. „System
materialek”, opa-
nowany przez Nr.
12644. Korzystnym
i niedrogo. Wy-
cieczki szkolne.
Cenik. Piotrkow-
ska 64.

ZAKŁAD KRAWIECKI
I. BERMIC,
PIOTRKOWSKA 58
po powrocie z Berlina poleca się Sz.
Kliencieli. Przyjmuje wszelkie zamó-
wienia. — Pierwszorzędne wykonanie.
Ceny przystępne.

Dr. med.
URBACH
chor. nerwowe i wewn.
przyjmuje 4-6.
Piotrkowska 8 telefon
148-89.

HOMEOPATA
Dr. Michał Geller
przeprowadził się
NA UL. KOPERNIKA 49, tel. 245-50
przyjmuje we wszystkich chorobach
od 9-1 i od 4-7.

PIANINO
w bardzo dobrym
stanie do sprzeda-
nia. Zanim-kepo 56
m. 6, obejrzyć od
11-12, 4-ej p. p. GDANSKA 57, i pietro, telefon 108-01

Klinika Położniczo - Ginekol.
O-ra med. S. DRUEBINA
6 go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. 350—, na II kl. zł. 250—
na III kl. zł. 190—.

Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBIN
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11
Pensjonat „Elbinger” MIASTO LAS—KOLUMNA
ulica Pałacowa.

Uprzejmie oznajmiam że znany pierwszorzędny Pen-
sjonat „Elbinger” został przeniesiony z Łasku na Kolumnę,
przy ulicy Pałacowej. Pensjonat znajduje się wśród pięknej
i lesistej miejscowości. Polecam ogrzewane i słoneczne po-
koje, tarasy, leżalnice i wanny i t. p. — Wykwintna kuchnia
i dobra służba. Willa znajduje się niedaleko stacji kolej-
owej i autobusowej. — Sezon zimowy już otwarty. Ceny
przystępne. Goście są oczekiwani przy pociągu.

Biuro Pomoc 11 Listopada 40
tel. 245-15.
Załatwia przesyłki do **ROSI.**

INSTYTUT „SŁAWA”
KOSMETYCZNY
CZESŁAWY BORNSTEINOWY
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 138-76.
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki
i higieny.
Helioterapia: Lampa kwarcowa, lampa Sollux,
d'Arsonvalizacja. Godz. przyjęć: 10-2 i 4-8.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCNICH,
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

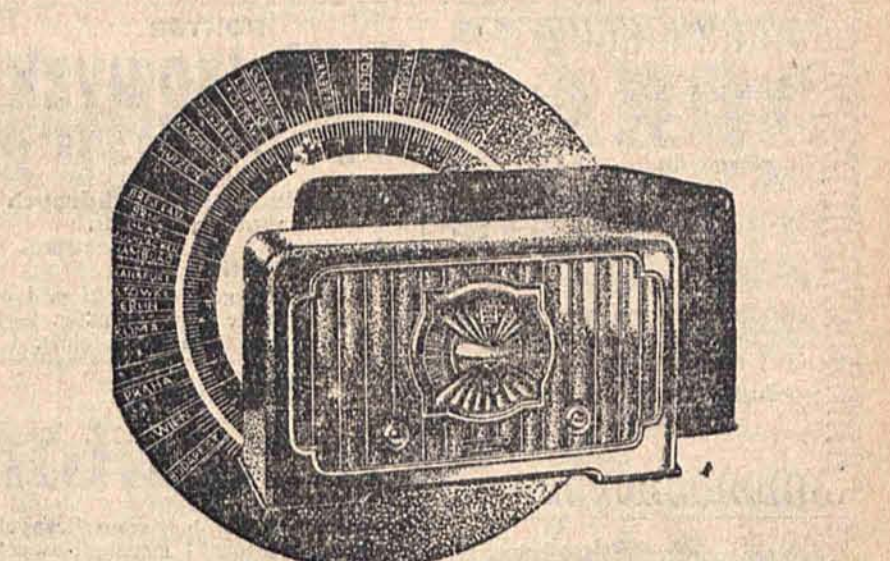
LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi łózkami
O-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających
Przebywania w lecznicy (operacje
tc.), a także chorych przychodzą-
cych od 9-1 i od 4-7 1/2.

Dr. med
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4-7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC”
Aleksandrowska 1.

Magazzino
Italiano
Nicola Sanatore, Łódź,
Piotrkowska 91.
Modna biżuteria, skóry wytła-
czone, wyroby alabastrowe,
sztyldkretowe, majolika, wazony,
szkło artystyczne i inne przed-
mioty
dla podarunków.
Specjalność: reparacje przedmio-
tów alabastrowych i sztyld-
kretowych, wyrobów jubiler-
skich, nawiekanie pereł i korali.
Niskie ceny — doskonały towar.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, we-
nerycznych i moczopielowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-11 Dla pań od
dzielnia poczekalni.

DR. MED.
A. GOTLIB
AKUSZER - GINEKOLOG
PIOTRKOWSKA 26, telefon 177-50.
Przyjmuje od 4-7 po poł.



Przebój sezonu
radjowego!
TELEFUNKEN 340
Wytworny 4-lampowy odbiornik
dalekosiężny!
Idealna czystość tonów! Latwa obsługa!
NOWOSC!
Skala z przesuwaniem nazwami stacji.
Cena odbiornika wraz z lampami:
na prąd zmienny. zł. 970.—
na prąd stały. „ 1.070.—
Prosimy żądać demonstracji
w każdym sklepie radjowym.

RADIO
TELEFUNKEN
Najstarze doświadczenie. — Najnowsza konstrukcja!

Telefunken
pokazy i sprzedaż:
RADIO-AUDION
Łódź, Traugutta 1 (gmach Grand
Hotelu). Telefon 153-71.

Zakład Elektrotechniczny
Edward Kummer
Łódź, ul. Pusta 7, tel. 213-63
INSTALACJE elektr. świa-
tła i siły
WARSZTATY REPERACYJNE
MOTORY ELEKTRYCZNE NOWE I UŻYWANE
SKŁAD
Materiałów Elektrotechnicznych

Baczność, Łódzianki!
Znana mistrzyni cechu rosyjskiego
i polskiego F. GRYNBLAT, która
istnieje od 1902 roku chce dać moż-
ność szerokim warstwom społeczeń-
stwa nauczenia się tak opłacalnego
fachu jakim jest krawiectwo i blaż-
niarstwo naucza kroju, szycia i mo-
delowania teoretycznie i praktycznie
(na materiałach) systemem szkół pa-
ryskich i angielskich. Cała nauka
trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Kończącym świadectwa. Za grun-
towne nauczanie gwarantuję.
UWAGA: Nauczam również bie-
liźniarstwa, systemem szkół wiedeń-
skich. Dla niezamożnych ulga.
F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.
Telefon 231-03

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczerplenia,
analizy (mocz, krew, płwocin,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki,
leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty
na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystryczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych porada 3 złote.

DR. MED. ROMAN
Bornstein
ord. w chor. wewnętrznych i nerw.
specj. przemiana materji.
Traugutta 9. Od 6 i pół—8-ej

Fabryka guzików
i KLAMER do konfekcji damskiej i
męskiej w Poznaniu, komputerowo
czesne urządzenie na 4 roboty, dają-
ca 25 tys. rocznego zysku sprze-
dam okazynie niedrogo. Reflektanci
żądzi nie wykluczeni.
Zgłoszenia pod „Fabryka” do Repub-
liki.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarka
w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor.
WENERYCNICH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Samochód
„BUICK” otwarty, w dobrym stanie
okazyjnie do SPRZEDANIA. Obejrzed
„ELBOR”, KILINSKIEGO 70.

Przebojem zdobyła uznanie wszystkich, dbałych o piękne zdrowe zęby, pasta

konserwująca emalję zębów i nadająca jej śnieżną białość.

Lab. „KOSMA“ Poznań.

Dr. med.
Felicja ROZEN
Choroby dzieci
Śródmiejska. 31 Tel. 169-59

BEZPŁATNIE! CZYTELNIKOM „REPUBLIKI“.

Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia bezpłatnie. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Psychografolog Szyller-Szolkim, Warszawa, Żółtawy 47. Na koszty pocztowe i kancelaryjne 1 złoty (znaczkę pocztową) załączyć.

Dr. med.
ST. HEINRICH
powrócił.
Specj. chor. dzieci i wewnętrznych
przyjmuje od 5-7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.

Gabinet fizykoterapii
dr. med. ST. HEINRICH
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.

NAŚWIETLANIE LAMPY KWARCOWEJ I SOLLUXEM pojedynczo i grupami. DIATERMIA zewn. i wewn. prądami elektroterapii (galwanizacja i foradysacja) kąpiele elektryczne. WYPOŻYCZANIE DO DOMU lampy kwarcowej i solluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpiele.

Używane Biurka
załuszkowe, duże oraz stoliki do maszyny do pisania POSZUKIWANE. — Wiadomość: Firma D. DYNIN, Andrzeja 48, telefon 151-12.

POSZUKUJE SIĘ AGENTA.
na okręg łódzki dobrze wprowadzonego w branżę jedwabną, dla sprzedaży jedwabiu surowego naturalnego i sztucznego. Oferty wraz z referencją mi sub. „Jedwab“ do Biura Ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

Sprostowanie.
W ogłoszeniu, zamieszczonym w niemieckim piśmie przez Inż. St. GROSBERGA odośnie słonecznikowego oleju zasła omyłka. Zamiast słowa „Rafinowany winno być słowo „IL-TROWANY“.

Do
wydzierżawienia
140 krosień angielskich 35' 65" wraz z lokalem. Wiadomość: tel. 126-29.

LEK.-DENTYSTA
S. Winkler - Kszewska
przeprowadziła się na ul. Żeromskiego Nr. 39, tel. 222-03.

Pulowery
i serwetki ręcznej roboty polecam. Piotrkowska 199 II wejście, I p. m. 15 Tel. 213-64.

Bezpłatna Szkoła Szwarcia firmy Singer
Łódź, AL. KOŚCIUSZKI Nr. 3.
Każda osoba posiadająca maszynę do szycia firmy Singer stara czy nowa, lub też mająca nabyć maszynę, może korzystać z bezpłatnego kursu szycia, modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju.
Blizszych wiadomości udziela się codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7 pod wyżej wymienionym adresem.

2 duże pokoje frontowe
z wejściem z klatki schodowej na I piętrze przy ul. Piotrkowskiej w okolicy Zamienyofa zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 117, m. 38, prawa oficyna, II w. lub telefonicznie 209-55 od 4-6 po poł.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana Nr. 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczołciowych.
Łwangelicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Kupno i sprzedaż

BIURO „Polruch“, Al. Kościuski 27, telefony 141-01, 132-01, poleca dom mur., parterowy, 3-pokojowe mieszkanie z łazienką, w pobliżu kolonii skarbowców, wolne 5-pokojowe mieszkanie z łazienką, w pobliżu placu Reymonta, murowany, ogrzewany, 40.000 — jak również piętrowy o 3 pokojach z łazienką, 30.000.

DOM MUROWANY, 3 morgi ziemi w Konstancynie, cena zł. 35.000. W Zgierz 1-piętrowy murowany, 30.000, w Zgierz 1-piętrowy, 15.000, w Aleksandrowie mur., 16 tys., w Rudzie Pał. willa mur., piętrowa, 16.000, w Poddebiu willa o 20 pokojach, 40.000, willa w Kolumnie, 25.000 — 35.000, 60.000.

PLACE przy ul. Cegielnianej narożny, 12.000 — przy ul. Franciszkańskiej 5.000 oraz 6.000 zł., przy dworcu Kalskim 11.000 przy Pomorskiej 12, 16.000, w Julianowie 730 m² zł. 4.200, w Kolonii skarbowców zł. 6.000, w Rudzie Pabianickiej, Zgierz, Chojnach od zł. 3.000

MIÓD pszczołny, gwarantowany, 2 — kilo Piotrkowska 18, II podwórce (sklep kolonialny).

SPRZEDAM meble salonowe, tania. Targowa 44, tel. 225-65.

SZKŁO i porcelana po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana Nowomiejska 19.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania urządzenie gabinetu, sypialni, pianino Blüthnera, pojedyncze meble, elektro-lux mało używany, rozmaite drobniaki, serwisy, szkło, kryształ, lampy, zegary, firanki komfortowe mieszkanie do odstąpienia. Piotrkowska 181, m. 4, tel. 224-53, godz. 3-8.

JEST do sprzedania cukiernia i piekarnia w śródmieściu. Wiadomość: oferty Piotrkowska 77, m. 9.

SKLEP spożywczy z bardzo dobrze wyposażonymi pokojami i kuchnią sprzedam. Grabowa 33 w sklepie.

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem, punkt bardzo dobry, cena b. niska. — Chojny, Pryncypalna 40.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem sprzedam Rzgowska 46, z powodu utrzymania rodziny.

RADJOAPARAT 4-lampowy na prąd zmienny do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8 od 6 po poł.

SKLEP spożywczy duży rogowy z wyrobami tytoniowymi okazuje się do sprzedania. Wiadomość ul. Napiórkowskiego nr. 52.

NA RATY jak za gotówkę każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki, fotel-łóżko, krzesła, stoły. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza nr. 52, róg Nawrot.

MEBLE, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, garderoby i inne rzeczy nikt nie może kupić w stolarni ul. Zgierska 37.

FUTRO na lirach z kołnierzem wydrwym do sprzedania ul. Główna nr. 50 m. 18.

OKAZJA! DUŻY DOM w centrum miasta dający dochód roczny 27 tysięcy zł. w tem jest 30 mieszkań bez lokum, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Cena do umowy. Oferty pod M. T.

RESORKA mało używana okazuje się do sprzedania. Poznańska 51 dawnej Petersburga.

DRZEWKA owocowe i róże, pierwsze go wyboru, w najlepszych odmianach po cenach przystępnych. Jednocześnie przyjmuje się zakładanie ogrodów. — Łódź, ul. 11-go Listopada nr. 122.

BUDKA z węglem i warzywami do sprzedania tania z powodu objęcia posady. Poprzeczna 2, Chojny.

PIANINO zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Telefonować 131-77.

APARAT wulkanizacyjny z wszystkimi formami do wulkanizowania opon i kółek samochodowych, motocyklowych i rowerowych oraz foremek do butów i kaloszy zaraz do sprzedania. Zgierska 126, m. 3.

PLAC do sprzedania, cena 2 tys. zł. okolica Nowo-Chojny. Wiadomość w administracji.

PATEFON dwusprężynowy w dobrym stanie tania do sprzedania. Zielona 40, m. 14, P. 2 P.

ODDAM dobrze prosperujący gabinet dentystyczny z powodu wyjazdu. Kilka minut od Łodzi. Oferty „Natychniast“.

MEBLE. Sypialkę ieszonową i pokój jadalny dębowy sprzedam tania stolarz Brzezińska 65.

OTOMANE, skrzynkową w mokieli, tapczan, leżankę, krzesła dębowe i otomane używaną, robota solidna, tania sprzedam Kilińskiego 160. Przezdziecki.

LUSKA trema, tania sprzedam. ciemne i jasne. Wiadomość Wysoka nr. 16 fr. II p. m. 20.

KASE ogniotrwałą sprzedam natychmiast bardzo tania. Zawadzka 49, m. 6.

PIANINO światowej marki sprzedam bardzo tania. Zawadzka 49, m. 6.

FOTEL dentystyczny w dobrym stanie okazuje się poszukiwany. Oferty sub. „Fotel“ do Republiki.

PIANINO nowe okazuje się do sprzedania. Kopernika 60, Kreblen.

PIANINO sprzedam białozłotą z lustrem i bibliotekę ciemną. Wiadomość: ul. Napiórkowskiego 47, dozorca wskaże.

SAMOCHOBY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auta-Agencja, Gdańska 82, tel. 159-28.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 1-11.

Dla szkół
FABRYK
B.U.R
Instytut Rządowych i komunalnych
FRYZJERÓW
RESTAURACJI
CUKIERNI

dostawa noży, nożyczek, widelców, łyżek, maszynek do strzyżenia włosów, brzytw, szczyrów i t. p.

połącza nowo utworzony skład artykułów nożowniczych i platerowanych

R. LINKOWSKI
Piotrkowska 120, tel. 226-26

Mydło
TROJKA
3
1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące
TROJKA

Dyrekcja koncertów
— — —
ALFRED STRAUCH.
SALA FILHARMONJI.
Tel. 213-84.
CZWARTEK, dnia 5-go listopada
1931 r. o godz. 8.30 wiecz.
5-ty Koncert M. Strazowski

KWARTET Drezdeński
W PROGRAMIE:
MENDELSSOHN: Op. 12 Es-dur
SCHUMANN: Op. 41 A-moll
BEETHOVEN: Op. 132 A-moll
Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji.

Spawanie Łukiem Elektrycznym
(szwelowanie)
kół parowych, lokomobil
cylindrów, kompresorów, pomp i t. p. wykonywa
facrowo i lauto
Własne przewoźne agregaty
Tadeusz Filcek i Ska.
Łódź, Sienkiewicza 22, tel. 190-19

ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA
„FERRUM“
właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN
Łódź, ul. Kilińskiego 121. Tel. 218-20
Wykonuje szybko, dokładnie i po cenach umiarkowanych
wszelkie odlewy z szarego żelaza, podług własnych lub nadanyh modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Dr. med.
Lagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.
Leczenie światłem Roentgenowym i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 10.30 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
NEUMARK
powrócił
Choroby skórne, weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja, oraz lampą kwarcową.
MONIUSZKI 6
tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr.
J. Silberström
Zielona 11
tel. 113-42
chor. skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową elektroterapię
przyjmuje od 4-8 w n. edz. od 9-1
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7
tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Kaszel
najporządkowy
szy usuwa
„Tussosan“
(dla dorosłych)
apteka J. Cymara
Łódź Wólczańska 57
róg 6-go Sierpnia

Pokoje
umeblowane
z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie i zagranicy
raz do wynajęcia
ul. Wólczańska 74
m. 18. Oglądać można od g. 1-3 pop.

Uparty samobójca.

Poraz 15-ty raz rzuca się pod tramwaj.

W dniu wczorajszym naprzeciw posesji Nr. 129 przy ul. Napiórkowskiego rzucił się pod tramwaj linii Nr. 3 niejaki Piotr Bogacz, zamieszkały przy ul. Pjańskiej Nr. 10.

Dzięki przytomności umysłu motorowego tramwaj został w porę zatrzymany i Bogacz odniósł tylko nieznaczne obrażenia zewnętrzne.

Lekarz pogotowia przewiózł desperata do domu.

Jak zdolałmy ustalić Bogacz jest sparczywym samobójcą, bowiem już po raz piątnasty rzuca się pod tramwaj, zawsze jednak wychodzi szczęśliwie.

Przed trzema dniami Bogacz rzucił się pod tramwaj również przy ul. Napiórkowskiej, nawprost posesji Nr. 93, wychodząc i z tej opresji bez szwanku. (p)

Arcytwór

genjalnego reżysera

Cecila B' de Mille'a

MADAM SZATAN

w Grand-Kinie.

INSTYTUT
NOWOCZESNEJ KOSMETYKI
Gertrudy Zemler

Lipowa 43, (róg 6-go Sierpnia)
tel. 114-32.

— Godz. przyjęć od 10—8. —

Awantury w Rudzie Pabjanickiej.

Trzej bezrobotni skazani na miesiąc aresztu.

(as) W dniu 30 marca r. b. w Rudzie Pabjanickiej doszło do burzliwych zająć. W godzinach porannych przed lokalem biura zasiłkowego zebrało się około 800 bezrobotnych, którym miały być wypłacone zapomogi. Po pewnym czasie z lokalu biura wyszedł jeden z urzędników, który zawiadomił zebranych, że tego dnia nie otrzymają pieniędzy, gdyż chwilowo biuro zasiłkowe nie rozporządza odpowiednimi funduszami.

Bezrobotni poczęli wnosić okrzyki, skierowane przeciwko magistratowi. Gdy któryś z zgromadzonych zawołał: „W magistracie są pieniądze, chodźmy tam wszyscy!“, tłum ruszył w kierunku budynku samorządu miejskiego.

Przed magistratem zebrało się przeszło 1000 osób. Zawiadomiono o powyższym policję, która zgromadzonych szybko rozproszyła. Z pośród bezrobotnych aresztowani zostali Maria An-

tecka, Stefan Neuman i Józef Trzepakowski.

Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Joel.

Antecka, Neuman i Trzepakowski twierdzili, że nie brali czynnego udziału w zająć. Oczekiwali kilka godzin na zapomogi przed lokalem biura zasiłkowego, a gdy następnie tłum ruszył przed magistrat, udali się również w tym kierunku, gdyż przypuszczali, że otrzymają pieniądze.

W charakterze świadków zeznawało kilku funkcjonariuszy policyjnych, oraz uczestników zająć.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok, mocą którego Antecka, Neuman i Trzepakowski zostali skazani na miesiąc aresztu.

KOMUNIKAT!

Podajemy do wiadomości ogółu, że już wkrótce rozpocznie się ciągnięcie wielkiej 24-ej Loterii Państw. Ogromne szanse wzbogacenia się! CO 2-gi LOS WYGRYWA!!! GŁÓWNA WYGRANA 1.000.000 ZŁ!!! 25 PREMII! Każdy chętny fortuny i dobrobytu powinien nabyć los w słynnej Kolekturze

S. JATKA,

PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O 63910.

Zamordował sklepikarza łódzkiego. Sąd skazał Biegańskiego na 3 lata więzienia.

(as) W dniu 5 lipca dokonano w Łodzi krwawej zbrodni.

Około godziny 11-ej rano przed bramą domu przy ulicy Zgierskiej 92 stał sklepikarz, Eljasz Braw wraz ze swą żoną, Mirjam. W pewnej chwili nadszedł mocno pijany Karol Biegański, lokator tej kamienicy. Uderzył on bez żadnego powodu sklepikarza, a gdy ten wszczął alarm, zaciągnął go do bramy i tam

zadął mu kilka ran nożem.

Braw runął na ziemię, tracąc przytomność. Gdy z pomocą mężowi pospieszyła jego żona zadła jej również nożem cios. Niewiasta poczęła rozpaczliwie wzywać pomocy. Po chwili nadbiegł lokator tego domu, Szlama Rajgrodzki i gdy chciał wystąpić w obronie małżonków Brawów, również otrzymał cios nożem.

Biegański, widząc nadbiegających kilku lokatorów, schronił się do swego mieszkania, wyciągnął skądś piłę i oświadczył, że

zamorduje każdego, kto się zbliży do drzwi.

Przerażeni lokatorzy zaalarmowali najbliższy komisariat. Policjanci skrepowali Biegańskiego powrozami i odwieźli go do komisariatu. Brawa nie udało się już uratować. Po kilku godzinach wyzionął on ducha. Brawowa i Rajgrodzki zajęli się pogotowie. Po tygodniu powrócili oni do zdrowia.

Wczoraj Biegański stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jasinowskiego i Majba. Powództwo cywilne w wysokości 1 złotego, wnosili adw. Lilker.

Biegański twierdził na rozprawie, że był mocno pijany i zupełnie nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

Sąd, po zbadaniu kilkunastu świadków, wyłożył wyrok, mocą którego Biegański został skazany na trzy lata więzienia. Powództwo cywilne zostało uwzględnione.

W. MANDA

PIOTRKOWSKA 127.

DAMSKIE
MĘSKIE
DZIECIENNE

OBUWIE

JAKOŚĆ NAJPRZEDNIEJSZA!

CENY ZNIŻONE!

NOWOŚCI PRZEPİEKNE!

WIELKI WYBÓR!

Reperujemy wszelkie obuwie **STARANNIE** i szybko.

Łódzki
ZYDOWSKI TEATR KAMERALNY
Al. 1-go Maja 2. Dyr. D. Celmaister.

Dziś o godz. 8-ej wiecz.
po cenach najniższych od 1-2 zł.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ

„ZIELONE ŁĄKI“

Komedja w 3-ach aktach Pereca Hirsza
bajna.

Ile dalibyśmy
— za —

7 dni szczęścia

Nieście pomoc
naibiedniejszym.

Jeszcze żaden film Polski nie cieszył się tak zasłużonym powodzeniem

„10-ciu z PAWIAKA“

Nie zwlekaj. Spiesz czempredzej do „GRAND-KINA“

Początek o godz. 11 pp.

Początek o godz. 11 pp.

„POWRÓT DO ŻYCIA“

dramat reżys. **RAOULA WALSHA**
z udziałem kochanek ekranu

Janet Gaynor i Charles Farrell.

Pocz. o godz. 4-ej, w sob. i niedz. od 12—3. Ceny: 75 gr., Zł. 1 — i 1.25.

„BURZA NAD ZAKOPANEM“

Wśród najwyższych szczytów Teatr rozgrywa się dramatyczna walka o miłość ukochanej kobiety.

Pocz. o godz. 4 ej. w sob. i niedz. o godz. 12-ej. Ceny miejsc na poranek Zł. 1.— i 75 gr.

„ROMANS“

w roli
Greta Garbo
i Lewis Stone

Nadprogram: **Laural i Hardy**

Arcyzabawna komedia
p. t. „PIK N.K.“

Początek o godz. 4-ej.
w sob. i niedz. o g. 12-ej.



29-ty
dzień

SPLENDID
Dziś i dni
następnych!

LUNA
Dziś i dni następnych
Przebieg dźwiękowy polskiej
produkcji.

CASINO
Dziś i dni następnych!





Powrót do wieku XIX-go.

Od kapelusza pożyczamy, stają się panie coraz bardziej stylowe.--Bez przesady, ale z pewną konsekwencją.

(1) Przed niedawnym czasem w kołach interesujących się modą zaczęto mówić, że niebawem nastąpi powrót do stylizowanej sylwetki, wzorowanej na modzie z XIX wieku. Pomysł taki zrazu wydawał się zupełnie nierealnym. Nie chciano poprostu wierzyć, że może nastąpić tak wielki przewrót w dziedzinie

codziennej jak i popołudniowej, nie mówiąc już o toaletach wieczorowych — wszystko opiera się na stylu i przyznać trzeba, że wygląda to ładnie, efektownie i elegancko.

Stylizacja ogarnęła zresztą nie tylko ogólną linię, ale i najdrobniejsze szczegóły, przynosząc nam riasy, falbany,

Modę guzikową, puszczoną w świat przez wielkie firmy, zaaprobowali z rzadką jednogłębnością wszystkie klientki. To też ma ona zapewnione powodzenie, zwłaszcza, że nie jest kosztowna ani trudna do zastosowania.

Również przy okryciach wieczorowych krótkich, robionych przeważnie z jedwabnego aksamitu, stosuje się przybranie z guzików. Elegancki żakiet wieczorowy ma duży futrzany kołnierz, zapięty na guzik i jeden duży guzik na piersi.

Bardzo interesująco wyglądają suknie wizytowe z długim szeregiem niewielkich guzików, idącym wzdłuż pleców od góry do samego dołu.

Przybranie kapelusza, harmonizujące z przybraniem sukni jest jedną z najbar-

w przybraniu kapelusza, wyszyciu na rękawiczkach i t. p.

Jak już nadmieniliśmy, w ubiegłym tygodniu, w roku bieżącym zasygnaliz-



mody. Pierwsze modele, jakie ukazały się w wielkich pracowniach krawieckich, traktowano jako przelotną fantazję, która szybko minie bez śladu.

Tymczasem jednak nie zniknęła ona. Coraz więcej stylizowanych modeli widać było na ulicy i na eleganckich przyjęciach. I co ciekawsze, jak zwykle bywa w tych wypadkach, nowaś zaczęła się podobać i zyskiwać coraz większe uznanie.

Zachęcone tym sukcesem, wielkie paryskie firmy lansujące modę, zaczęły wprowadzać do swych kolekcji coraz więcej modeli stylowych, wzorowanych na czasach przed- i pokongresowych. Zachodziło oczywiście pytanie, czy tak fantazyjną i kapryśną linię można pogodzić z wymaganiami teraźniejszości. Ale moda jest nie tylko kapryśna, lecz również bardzo celowa. Nie zrobiono rewolucji, lecz stopniowo poczęto narzucać wszystkim nowy styl. Zaczęło się to niewinnie, od kapeluszy. Małe fasoniki myśliwskie, „postillon”, „marquise”, czy „madame Pompadour”, przyjęte poszatkowo z rezerwą i wahaniem, poczęły się coraz bardziej podobać i w końcu stały się zupełnie popularne.

Tym sposobem wszelkie sprzeczki zostały złamane i droga do stylizacji zo-

kwiaty, wstążki i t. d. Nawet rękawiczki i małe mufki przybrały styl epoki napoleońskiej.

Stylizowane jest też okrycie popołudniowe. Najczęściej używane są przy tym kolory ciemno-zielony, brązowy i liljowy. Wysoki kołnierz z pelerynką, zro-



blone z futra, wyglądają przy tym bardzo ładnie.

Styl kongresowy znajduje w pierwszym rzędzie zastosowanie do sukien wieczorowych. Powinny być piękne, kolorowe i fantazyjne linie, składają się tu na czarującą istotnie całość.

Wśród licznych przybrań, jakie nam przyniosła jesienna moda, wiele uwagi poświęca się guzikom. Należy zwrócić na to szczególną uwagę, albowiem obecnie przybiera się guzikami nie tylko suknie codzienne i sportowe, ale strojniesz modele wizytowe.

Używane guziki są przeważnie proste, kościane, zwyczajnego typu o czterech dziurkach. Obok nich jednak widzi się również guziki fantazyjne, bardziej strojne.

Przeważnie noszone są guziki pasmanteryjne, oraz jako przybranie sukien wizytowych, guziki w kształcie niewielkich kulek. Widywało się je często przed dwudziestu laty, ale od tego czasu poszły zupełnie w zapomnienie, by obecnie powrócić na nowo.

Wiele nowych modeli przybiera się guzikami z tego samego materiału, z którego zrobiona jest sukienka. Są one niewielkie, przyszywane dość gęsto i stanowią jedyną ozdobę sukni wizytowej. Na okryciach jesiennych widzimy efektowne guziki z futra, o ile naturalnie i płaszcz jest obramowany futrem.

dziej interesujących nowości jesiennego sezonu. Ponieważ do kapeluszy bardzo używane są pióra, więc przybranie to powtarza się i na sukniach wizytowych.

O ile więc kapelusz „myśliwski” zdobi przypięte z prawej strony piórko — tak samo piórko przypięte jest do sukni na lewym ramieniu, zastępując dotychczasowy sztuczny kwiat.

Nowym szczegółem popołudniowej

wano wielki sukces bluzeczek. Na rękawie u dołu demonstrujemy kilka modeli. Zwrócić należy szczególną uwagę na model 6, 7 i 4. Model 6 — bluzeczka z różowej tafty bardzo oryginalnie skrojona, ma dużo wdzęku. Model 7 — bluzeczka z koronki i model 4 — bardzo ładna bluzeczka do kostiumu zimowego.

Jesienne dni nie zawsze są ładne, dlatego na słotne pogody należy mieć koniecznie jakieś stosowne okrycie. Praktyczność nakazuje wybór takiego płaszcza, któryby służył i wówczas gdy deszcz nie pada.

Na ten cel nadaje się najlepiej impregnowany materiał w kraty, który też ma w roku bieżącym duże powodzenie. Kolory powinny być dość ciemne i nie rzucające się zbyt mocno w oczy.

Niektóre panie wola jednak pelerynę z impregnowanego, jednokolorowego jedwabiu, które narzucają, w razie deszczu, na płaszcz lub kostium, chroniąc się



toalety jest zawieszony na delikatnym w ten sposób od zmoknięcia. Pelerynę sznurze jedwabnym dużym wisiorok. W Łodzi jeszcze się nie przyjęło, ale za dzimy go w różnych kształtach i żywych barwach.

Kolor wisioroka powinien powtórzyć się w jakimś szczególe toalety, a więc

pliwie szybko zyskują sobie prawo obywatelstwa.

irene

FRANCJA — BANKIEREM ŚWIATA.

W obecnym chaosie monetarnym, w którym pograżył się funt angielski, w którym rozwiała się legenda dolara — każdy dzień wzmacnia wiarę w niewzruszoną stałość franka. Frank ma w obecnej chwili najwięcej warunków do zająć miejsca zdezonizowanych monet walutowych, najwięcej też warunków, aby stać się ośrodkiem, dokoła którego osnuje się przyszła równowaga walutowa. Można z całą pewnością twierdzić, że wyjątkowa pozycja franka francuskiego jest naturalną konsekwencją rozumnie przeprowadzonej stabilizacji, będącej punktem wyjścia dla procesu, który doprowadził Francję do dzisiejszego rozkwitu gospodarczego i finansowego.

Jakże odmienny był ten proces od tragicznej paradoksalności losu funta! — Wszak to, co zdecydowało o dzisiejszym krachu finansowym Anglii — i o warunkującym ten krach kryzysie przemysłu angielskiego — to była zbyt ambitnie przeprowadzona stabilizacja funta, wraz z dźwigniem go do parytetu złota. Zarządzenie to podyktowane przez swoje pojęcie wymagania prestiżu narodowego, oraz przez dążność do utrzymania Londynu, jako światowego centrum finansowego, zapewniło chwilowe urzeczywistnienie celu, ale też stało się związkiem późniejszych perturbacji finansowych, które ostatecznie spowodowały krach walutowy i konieczność rezygnacji z roli międzynarodowego szafarza kredytów.

Otóż to niezmierne lukratywnie stanowisko pragnie obecnie przejąć Francja. Do sięgnięcia po olbrzymie zyski, jakie płyną z finansowania znacznej części wielkich międzynarodowych operacji kredytowych uprawnia ją fakt posiadania wszystkich potrzebnych ku temu warunków. Posiada przedewszystkiem mocną walutę, będącą w tej chwili jedynym stałym i pewnym instrumentem wymiany. Posiada olbrzymie zaufanie świata całego, już tworzącego na jej miejsce rozwijającej się legendy dolara — legendę franka. Posiada nieograniczone środki finansowe, na które składają się — obok olbrzymich kapitałów własnych — kapitały zagraniczne, zalewające w rozmiarach nieznanych w dziejach francuskie instytucje kredytowe. Taki układ stosunków daje możliwość Francji objęcia roli bankiera świata — wraz ze wszystkimi korzyściami materialnymi, jakie ta rola zapewnia.

★

Potęga finansowa, jaką rozporządza Francja nie ogranicza się do działania w sferze własnej t. j. w sferze przysparzania krajowi zysków — tylko materialnych. Polityka francuska miała zawsze na względzie interesy francuskiego gospodarstwa, i to zarówno publicznego jak i prywatnego. Związek ten ekonomii i polityki był we Francji o wiele ściślejszy, niż w innych krajach. Nic tedy dziwnego, że obecnie, kiedy względy finansowe rozstrzygają o losie państw, z kolei finanse stały się narzędziem oddziaływania politycznego.

W momencie, kiedy rynek londyński zaprzestał finansowania operacji kredytowych rządów zagranicznych, kiedy Ameryka zmagając się z ciężką trudnością bankowem, Francja, dysponująca swobodnie 16 miliardami franków złotych, staje się jedynym możliwym źród-

łem kredytu, skupiając na sobie pożądlive oczy borykających się z ciężkimi trudnościami państw europejskich i pozaeuropejskich. I Francja wyzyskuje tę pozycję gwałtownie zapewniając sobie rolę czynnika, kształtującego dowolnie układ stosunków politycznych w Europie.

Jeszcze kilka miesięcy temu stosunki polityczne w Europie zdawały się przybierać obrót dla Francji niekorzystny, i to w sposób tak zdecydowany, że odpowiedzialny za ten stan rzeczy min. Briand został faktycznie odsunięty od kierownictwa polityką francuską. — Zdawało się wtedy, że unia celna austriacko - niemiecka dochodzi do skutku, że sprawa odszkodowań wojennych przestała istnieć, że Rumunia i Czechy nawet wchodzi w orbitę wpływów niemieckich, podczas gdy Węgry, wieczne zaprzątęte ideą odzyskania swych terytoriów, utraconych w roku 1919, zdają się w aljansie z Włochami wydatnie powiększać swe atuty do walki z przeciwną zmianą traktatów — Francją.

Po kilku miesiącach, w ciągu których nie została przedsięwzięta żadna akcja bezpośrednia na terenie politycznym ze strony kierownictwa polityką francuską, można stwierdzić bez trudu, że stanowisko Francji na terenie międzynarodowym stało się tak samo niemal domniujące, jak niem było na początku zeszłego stulecia, dzięki zwycięstwom wojsk Napoleona. Tylko, że dziś Francja utrzymuje armię w swych granicach, a hegemonie nad Europą zapewniają jej pokłady złota ukryte w piwnicach Banku Francuskiego.

Kryzys finansowy, wstrząsając pod-

stawami egzystencji państw, odsunął sprawy ściśle polityczne na drugi plan. To, co w tej chwili jest nagłą potrzebą państw, to — pieniądź. Węgierskie aljansy z Włochami były możliwe tylko dopóty, dopóki pomoc finansowa zapewniała Anglię. Przejęcie tej funkcji przez Francję miało za skutek nieuniknione przeobrażenie polityki zagranicznej kraju i nastawienie jej na kurs frankofijski. Podobne następstwa miało udzielenie pożyczki Jugosławii. Francja za swoje pieniądze osiągnęła nie tylko suwerenność polityczną, ale i — dla zagwarantowania trwałości tej supremacji — zmianę ustroju politycznego kraju. Pożyczka 40 milionów funtów, udzielona Anglii oznacza sparaliżowanie najsilniejszego konkurenta na terenie wielkiej polityki europejskiej, a co za tem idzie — całkowite tej polityki opanowanie.

Wciągnąwszy w sferę swych wpływów państwa Europy Centralnej, obywatelski Anglię, stworzywszy sobie — drogą pożyczki — mocną pozycję w nowej republice hiszpańskiej — Francja doprowadziła do izolacji politycznej Niemiec. Dzieło powyższe — do którego finalizacji zmierzają obecne układy z Sowiekami — ma stworzyć podstawę do urzeczywistnienia najważniejszego zadania politycznego Francji: porozumienia z Niemcami i utrzymania status quo, zagwarantowanego przez traktaty.

I nie podobna oprzeć się zdumieniu, że właśnie ten moment — moment, kiedy Francja osiągnęła pełnię siły do realizacji swego celu, do stabilizacji Europy na podstawie własnych koncepcji politycznych — uznano w Ameryce za właściwy do wysuwania projektów rewizjo-

nistycznych w stosunku do stanu rzeczy ustalonego przez traktaty. Pobieżny bodaj rzut oka na obecny układ sił politycznych w Europie powstrzymałby senatora amerykańskiego od niewczesnych interwencji, mających w danej chwili stokroć mniej, niż kiedykolwiek szans na powodzenie. Rozwiązanie, jakie proponuje senator Borah — pomijając już jego stronę prawną-moralną — świadczy o zupełnym braku orientacji w obecnej sytuacji politycznej Europy.

Francja dąży do stabilizacji Europy, dąży do porozumienia z Niemcami, ale to porozumienie chce oprzeć na zupełnie innych podstawach, niż to sobie wyobraża polityk amerykański. Celowi temu ma służyć włączenie Niemiec do wielkiego kartelu przemysłowego i finansowego, którego kierownictwo objęłaby Francja. Już w roku 1927 Louchet żywił zamiary podobne. Chodziło o podporządkowanie ekonomii niemieckiej komitetowi porozumienia przemysłowego Ligi Narodów, którym kierowała Francja. Ale wtedy ekonomia niemiecka była dość silna, aby przeciwstawić się tendencjom francuskim. Dziś przewaga Francji nad Niemcami, osłabionymi przez kryzys gospodarczy i trudności finansowe, daje pełną możliwość urzeczywistnienia porozumienia ekonomicznego — wedle koncepcji francuskiej.

Przez udzielenie kredytów i zapewnienie sobie udziału w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych zdołałaby Francja gwarancje, o ileż silniejsze, niż te, które dawał Wersal lub Locarno. I na takiej podstawie oparte porozumienie francusko - niemieckie stokroć bardziej przyczyni się do zapewnienia porządku i spokoju światu, niż szkodliwe chimery polityków zamorskich, pragnących odcisnąć rzekomy gwałt — gwałtem rzeczywistym.

dzierzb.

Walka o monopol bawełniany.

Starcie pomiędzy „Wolą“ a Zrzeszeniem producentów przędzy bawełnianej.

Niedawno pojawiły się w prasie wiadomości w sprawie zmonopolizowania importu bawełny do Polski. Pozornie sprawa ta ucichła, jednakże pod pozorem ciszy kryje się ożywiająca w tej kwestii walka pomiędzy rozmaitemi ugrupowaniami przemysłowem. Między innymi wybuchł już konflikt pomiędzy firmą „Wola“ a zrzeszeniem producentów przędzy bawełnianej. „Wola“ zaprzecza zrzeszeniu prawa czynienia wstępnych nawet posunięć w dziedzinie tak decydującej dla przemysłu i twierdzi, że zrzeszenie ma ciasny zakres działania wyłączone w dziedzinie normowania produkcji.

Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej zapewnia natomiast, że dotychczas sprawa monopolu na bawełnę nie tylko nie jest w stadium decydującem, ale nawet zasadniczo nie jest wyjaśniona. Faktem jest natomiast, że amerykański Farm Board podjął projekt u-

dzielenia kredytu bawełnianego w wysokości kilkoletniego zapotrzebowania dla polskiego przemysłu, chcąc zepchnąć w ten sposób część swych zapasów bawełny.

Wychodząc z założeń zasadniczych „Wola“ skierowała wczoraj pismo do Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, skarżąc się na niesłychane wystąpienie biura zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej i żądając zwołania natychmiast ogólnego zebrania członków, gdyż jak twierdzi „Wola“, niedopuszczalne jest aby „poszczególne jednostki konspiracyjnie czyniły posunięcia, które muszą wywołać jako skutek, katastrofę całego przemysłu bawełnianego...“

Nie wypowiadając się jeszcze zasadniczo w tej sprawie, notujemy tę walkę, jako charakterystyczny objaw w przemysle włókienniczym. Do problemu powrócimy jeszcze.

Członkowie komisji szacunkowych.

Lista kandydatów zostanie złożona prezesowi izby skarbowej.

Dnia 30 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu podatkowego izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, poświęcone ostatecznemu ułożeniu listy kandydatów na członków komisji szacunkowych dla spraw podatku przemysłowego, jako też dla komisji odwoławczych.

Komisja, opierając się na propozycjach przedstawicieli poszczególnych organizacji gospodarczych okręgu, a zbadanych przez specjalną w tym celu wyłonioną podkomisję, ustaliła kandydatu-

ry dla wszystkich okręgów województwa łódzkiego.

Powyższą listę złoży izba przemysłowo-handlowa w Łodzi prezesowi izby skarbowej w Łodzi, poczem delegaci izby wskażą przy tej sposobności na szereg spraw, których należyte ujęcie uwarunkować może usprawnienie działalności komisji w duchu, odpowiadającym zarówno interesom skarbu, jak i potrzebom obywateli. (ag)

Zapasy przędzy baw.

zwiększyły się znacznie.

Z danych uzyskanych ze zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi wynika, że stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 24 października przedstawiał się następująco:

Składy przędzy na sprzedaż wynosiły 1.299.142 kg. co w porównaniu z okresem na dzień 17 października r. b. wykazuje zwiększenie się zapasów o 53.211 kg., zapasy zaś przędzy przeznaczonej dla własnych potrzeb wykazały 390.187 kg. co w porównaniu z okresem na dzień 17 października wykazuje zmniejszenie o 12.290 kg.

Ogółem na dzień 24 października zapasy przędzy bawełnianej na tutejszym rynku wynosiły 1.689.329 kg., co w porównaniu z okresem na dzień 17 października wykazuje zwiększenie się zapasów o 40.921 kg.

Norma uruchomienia w oznaczonym okresie wynosiła 96,62 proc. czterdziestogodzinnego tygodnia pracy.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 30 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 4,72, listopad 4,67, grudzień 4,65, styczeń 4,67, luty 4,69, marzec 4,72, kwiecień 4,75, maj 4,78, czerwiec 4,81, lipiec 4,84, sierpień 4,86, wrzesień 4,89, Loco 4,90.

Liverpool, 30 października. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaris: listopad 13,32, styczeń 14,05, marzec 14,59, maj 14,90, lipiec 15,48, Aehmouni: październik 11,14, grudzień 9,56, luty 9,95, kwiecień 10,20, czerwiec 10,43.

Nowy Jork, 30 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 6,55, grudzień 6,64, styczeń 6,72, luty 6,77, marzec 6,85, kwiecień 6,93, maj 7,03, czerwiec 7,12, lipiec 7,21, sierpień 7,30, wrzesień 7,40 Loco 6,70.

Skutki zwycięstwa konserwatystów w Anglii odbijają się na sytuacji gospodarczej całego świata.

Zwycięstwo konserwatystów w Anglii jest niewątpliwie wydarzeniem, które poważnie zaciąży na dalszym rozwoju sytuacji gospodarczej świata.

Pomijamy narazie odleglejsze skutki — chcemy zwrócić tylko uwagę na zwycięstwo hasła protekcyjnych, związane z dojściem do steru konserwatystów.

Zagadnienie: wolny handel czy cła od dłuższego już czasu jest jednym z naczelnych zagadnień gospodarczych i politycznych Anglii.

Projekt, który pod koniec rządów Baldwina był poważnie lansowany — odżył obecnie z całą siłą. Projekty te zmierzają do zespolenia politycznego i wzmocnienia ekonomicznego imperium brytyjskiego, jako całości przez: 1) wprowadzenie cła ochronnych w metropolii, zarówno na wytwory przemysłowe jak i środki żywności, 2) przez zwolnienie od cła środków żywności dostar-

czanych przez dominię, 3) przez wprowadzenie niższej cłowej preferencyjnej w dominjach dla wytworów pochodzących z metropolii.

Po niepowodzeniach prób ogólnoeuropejskiej pacyfikacji celnej, podjętych w Genewie, Anglia (jak i inne państwa wolnohandlowe) stanęła na stanowisku, że zachowanie przez nią obecnej niskiej ochrony celnej — musi być przez państwa o wysokich cłach okupione odnośnymi niżkami. Jak wiadomo, zwrócono się już oficjalnie do szeregu państw, a między innymi także i do Polski.

Oderwanie się funta od parytetu i wytworzenie się w ten sposób walutowej marży na rzecz Anglii w jej handlu zagranicznym — osłabiły w ostatnich czasach nacisk W. Brytanii na państwa protekcyjnych wzgl. koncepcje obrony przed temi państwami.

Zapewnie jednak ożywienie, które

nastąpiło w gospodarstwie angielskim, na skutek automatycznej protekcji celnej, wytworzonej w związku z depresją funta — stało się właśnie argumentem agitacyjnym na rzecz konserwatystów i przyczynkiem do ich zwycięstwa.

Tymczasem jednak wskutek pewnej wyższości cen — dobrodziejstwa deprecjacji funta się wyczerpują, a zwycięstwo konserwatystów daje nadzwyczaj silny impuls akcji brytyjskiej względem państw protekcyjnych.

Jak wielkie znaczenie posiada rynek angielski dla naszego handlu zagranicznego, mieliśmy już okazję wskazywać nazajutrz po depresji funta. Raz jeszcze chcemy zaakcentować jego rolę jako odbiorcy naszych produktów żywnościowych (zwłaszcza zwierzęcych) a ostatnio także i przemysłowych (konfekcja odzieżowa i in.).

Dr. A. Z.

Z rynku damskiej bielizny.

Obserwując rozwój łódzkiego przemysłu włókienniczego w okresie niepo- dległości, stwierdzamy coraz to większe udoskonalanie się włókiennictwa i usamodzielnianie krajowego rynku włókienniczego we wszystkich gałęziach od zależności z zewnątrz. Zjawisko to jest konsekwencją olbrzymich możliwości w kierunku zdobywania samodzielności gospodarczej.

Do rzędu pionierów powyższej twórczej pracy należy miejscowa firma „PAW”. Firmie tej zawdzięczamy powstanie w szerokim zakresie krajowego przemysłu wyrobów bieliznianych. Przed niedawnym czasem rynek nasz w zakresie wykwintnej bielizny był całkowicie zależny od zagranicy. Mimo istnienia firmy „PAW” datuje się zaledwie od kilku lat zdołała ona już całkowicie wyprzeć z kraju bieliznę zagranicznego pochodzenia.

O wartości wyrobów pomienionej firmy świadczy jeszcze bardziej dobitnie jej zwycięska walka z towarami angielskiego, amerykańskiego i niemieckiego pochodzenia na rynkach obcych. Firma bowiem, po opanowaniu sytuacji wewnątrz kraju, rozpoczęła bardzo udane kroki eksportowe, mając do przezwyciężenia przy tych wysiłkach konkurencję silnych firm zagranicznych.

Firma „PAW”, wyposażona w urządzenia, będące ostatnim wyrazem techniki, jest jednostką zupełnie samodzielną, prowadzącą produkcję od najpierwotniejszej fazy do ostatecznego wykończenia włącznie.

Dzięki temu firma „PAW” jest w stanie produkować po najniższych cenach najwykwintniejsze gatunki towarów.

Obecnie firma „PAW” uruchamiając przy ul. Piotrkowskiej 154 własny oddział detalicznej sprzedaży, umożliwia łódzkim odbiorczyńom nabywanie jej wyrobów po cenach fabrycznych, pozbawionych wysokich kosztów pośrednictwa handlowego.

Przekonani więc jesteśmy, iż nowo- otwarty salon firmy „PAW” przy ulicy Piotrkowskiej 154 będzie tłumnie odwiedzany przez eleganckie i praktyczne kobiety.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym na wokandyje sądu handlowego znalazła się sprawa upadłości Berka Flaumenbauma, produkcja wyrobów pluszowych z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56.

Upadłość tej firmie ogłoszoną została w grudniu 1930 roku. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 października 1930 roku tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Kazimierza Roszaka, zaś kuratorem masy, adw. Felicję Olszerównę. Upadłego oddano pod dozór policji.

W połowie października r. b. odbyło się zebranie wierzycieli, reprezentujących sumę 58,314,80 zł.

Rzecznik upadłego zaproponował wierzycielom zawarcie układu, zapewniającego zaspokojenie 6 proc. wierzytelności w gotówkę płatnych w ciągu 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, zaś druga rata po 18 miesiącach od tej daty.

Za układem wypowiedziało się 20 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 56,448,58 na ogólną sumę 58,314,80 złotych.

Układ powyższy został przez sędziego komisarza zatwierdzony wobec wyrażenia zgody 96 proc. wierzycieli.

Sąd jednak w dniu wczorajszym odmówił z urzędu zatwierdzenia układu pomiędzy upadłym a wierzycielami, uważając, że 6 proc. jest zbyt niską, mimo zgody wierzycieli.

We wrześniu r. b. ogłoszono upadłość firmie „H. Limon i J. M. Czerskowski” oraz jej współwłaścicielom Herszlikowi Limonowi i Izraelowi - Mojżeszowi Czerskowskiemu osobście. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Bronisława Łozińskiego, a kuratorem upadłości adw. Mieczysława Sarne. Upadłych osadzono w areszcie dla dłużników.

W dniu 2 października r. b. wpłynęła opozycja odw. Planera, rzecznika upadłych w sprawie przymusu osobistego z prośbą o zamianę środka zapobiegawczego na deklarację niewydalania się.

Sąd decydując z dnia 9 października r. b. opozycję w przedmiocie zmiany środ-

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

ka zapobiegawczego upadłych oddalił. Wreszcie w podaniu z 14 ub. m. kurator upadłości adw. Sarna prosił sąd o niewydanie zezwolenia na widzenie się z upadłym Czerszkowskim z osobami trzecimi w więzieniu, gdyż nie ulega wątpliwości, iż upadły towar swój ukrył przed wierzycielami, a jedynie minimal-

na część ukrytego towaru została przez kuratora odnaleziona.

Stwierdzono ponadto, że rodzina upadłych przenosi towar z miejsca na miejsce i w tych warunkach widywanie się z upadłym, a tem samem porozumiewanie się z rodziną jest wręcz szkodliwe.

Na zasadzie tych wszystkich danych sąd oddalił prośbę rzecznika upadłego o wydanie mu listu giełtowego, zatrzymując upadłego nadal w areszcie zabraniając jednocześnie widzenia się w więzieniu z osobami trzecimi.

W sprawie upadłości firmy „Majer Eisner i S-ka” sąd przychylił się do wniosku sędziego komisarza, sędziego handlowego Aleksandra Hejmana w sprawie wyznaczenia ostatecznego 2-miesięcznego terminu dla sprawdzenia wierzytelności.

„Światła wielkiego miasta”

to niebawem triumf stolic całej kuli ziemskiej: New-Yorku, Paryża, Berlina Londynu, Tokio etc.

Król Jerzy Angielski, Król Albert belgijski, Prezydent Francji, Arystydes Briand, Bernard Shaw — widzieli, podziwiali i śmiali się do łez na fenomenalnym arcydziele.

Charlie Chaplina

Buster Keaton

się żeni

Ślub odbędzie się w Łodzi

w teatrze świetlnym „Casino”

Zakopane

Perła uzdrowisk polskich — daje emocjonujące widoki Tatrzętnę ducha i ciała oraz spokój, wypoczynek i zdrowie — a więc jedźmy wszyscy do Zakopanego.

Bristol

Najtańszy reprezentacyjny Hotel-Pensjonat w Zakopanem daje pierwszorzędną komfort i wygodę, a w sezonach głównych, codzienne rozrywki towarzyskie i zabawę.

W okresie wiosennym i jesiennym ceny niższe od 30 do 50%. Tel. 315.

PRYWATNE

POSGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6.

12-333

Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja słaba, zapotrzebowanie na dewizy było małe, natomiast banknoty dol. minimalne. Notowano: dolar gotówkowy 8.86 i pół, Bruksela 124.45, Gdańsk — 174.60, Londyn — 34.25, Nowy Jork kabeł — 8.92, Paryż — 35.05, Praga — 26.39, Zurych — 173.65. W obrotach międzybankowych — Berlin 212, w obrotach prywatnych: dol. got. 8.86, funt angielski 34.80, marka niemiecka — 211, rubel złoty — 5.16, srebrny — 1.65, bilon — 0.78, czerwonec — 4.40.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty ograniczone. Większych transakcji dokonano akcjami Banku Polskiego po kursie 110, Lilpopy 13.25, Modrzejów 4. Transakcje nienotowane: Starachowice 6.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych obroty były nieduże, przy tendencji nieco mocniejszej. Notowano: 5 proc. konwers. 41.50, 7 proc. stabil. 55.50—57.25—55.75, 10 proc. 105, 7 proc. ziemskie dol. 56, 4 i pół proc. ziemskie 42.25, 8 proc. m. Warszawy 63.50—65.40—64.50, 8 proc. Łodzi 61.25—60, 8 proc. Piotrkowa 57.

Szkola Tańców

H. Henrykowskiego (Piłsudskie o 57)

Lekcje prywatne Gdańska 9 tel. 166-93

Po powrocie z zagranicy wyucza najnowszą tańce salony jak: Fox-trott, Slow-fox, Foxtańga, Vira, Mochi, Tango salee, Wale-palosa, Rumba i innych w grupach i pojedynczo w sali stencji wybitnego mistrza z zagranicy.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTW.

ST. BIRNBAUMA

Narutowicza 14

wypłaca wszelkie wygrane i zamienia losy do 1-ej klasy 24 lot.

Główna wygrana 1.000.000 zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Nieduża ilość pozostałych szczęśliwych losów poleca

CIĄGNIENIE JUŻ 19 i 20 listopada.

Cena losów: 1/4—10 zł., 1/2—20 zł., 1/1—40 zł.



TRÓJKA ELEKTRYCZNA --- MODEL 1932 r.

POSIADA ZALETY NAJDROŻSZYCH ODBIORNIKÓW.

- 1. Eliminuje Raszyn na długich i krótkich falach.
- 2. Bierze zagranicę bez anteny.
- 3. Odtwarza muzykę i mowę z naturalną czystością.
- 4. Estetyczny wygląd zewnętrzny — precyzyjne części składowe.
- 5. Prosta, łatwa obsługa.

CENA PRZYSTĘPNA. ŻADAJCIE DEMONSTRACJI.

Bez świadków i dowodów winy

Jedynie na podstawie odcisku palca można znaleźć i skazać przestępcę.

Niema na świecie dwóch ludzi o identycznych palcach.

W przebogatym arsenale środków, jakimi rozporządzamy w walce z przestępczością, daktyloskopia zajmuje całkiem odrębne miejsce. Od prymitywnej pomocy tropu na miejscu czynu zapożyczenia do śladów, jakie przyznają kołki do śladów, jakie przyznają pozostałości na rozmokłym gruncie, tych fascynujących tricków lektury dawnej, przeszliśmy jednym skokiem do naukowej metody, operującej niezwykle subtelnym i precyzyjnym mechanizmem, przy którym najdrobniejszy pyłek daktyloskopijnie odchylenie linii, decydują o życiu i śmierci podejrzanego.

Zawile wyjaśnienia teoretyczne, jakie się coraz częściej słyszy w tej dziedzinie na sali sądowej, całkiem niedostępne dla laików, przekonywują jednak tak bardzo swoją ścisłością rozumowania i niewzruszalną wymową faktów, że dowód ze śladów odcisków palców stał się stopniowo zajmuje najbarwniejsze miejsce w systemie środków dowodowych współczesnej procedury karnej.

Bywają, acz rzadkie jeszcze, wypadki, że całkowita niemal odpowiedzialność za przeprowadzenie dowodu winy spada na barki tej młodej, a tak wspólnie rozwijającej się nauki. Z pośród wypadków mniej lub więcej typowych w tym zakresie, chcemy wskazać na jeden przypadek całkiem odosobniony, który wskazuje, jak wielkie możliwości na drodze do ustalenia sprawcy zbrodni

stoją otworem przed daktyloskopią, umiejętnie skombinowaną z racjonalnie zorganizowanym aparatem policyjno-sledczym.

W Dreźnie zostało w swoim czasie popełnione **morderstwo** na wdowie po urzędniku państwowym, co skoncentrowało całą uwagę opinii publicznej. Przybyłe na miejsce władze śledcze skonstatowały, iż zabójstwo nastąpiło **przez uduszenie sznurem**, zawiązanym dokoła szyji denatki, lecz nie mogły ustalić żadnych pewnych śladów na miejscu popełnienia czynu. Jedynym prawdopodobnym śladem sprawcy był odcisk palców na klamce drzwi wejściowych od wewnątrz mieszkania. Dochodzenie policyjne i śledztwo toczyły się miesiące i lata, podejrzenia padały na najrozmaitszych, Bogu ducha winnych, ludzi, zużyto niezliczoną ilość papieru i atramentu na bezpłodne spisywanie nieistotnych danych. Całe miasto było formalnie w napięciu z powodu bezskutecznych poszukiwań mordercy.

Naprawdę porównywalny odcisk palców, jaki był w posiadaniu władz z odciskami tych tysięcy, którzy przewinęli się przed urzędnikami, prowadzącymi dochodzenie. Wypadało **zrezygnować z dalszych poszukiwań**, gdyby nie to, iż nacisk opinii publicznej był tak silny, że skłonił władze do podjęcia wysiłków wprost nadludzkich, byleby wyjaśnić zagadkę zbrodni, jak to nie

jednokrotnie bywa, gdy przestępstwo porusza wszystkie umysły.

I oto, dzięki nowoużytej, niezwyklej metodzie badań śledczych, następuje najbardziej sensacyjny zwrot w sprawie. Szło o to, aby w jakikolwiek sposób wyzyskać ten odcisk palców, jaki był do dyspozycji, a bez jakichkolwiek dodatkowych śladów rzecz wydawała się wręcz nieprawdopodobieństwem. Jedyną szansą, aby wpaść na trop sprawcy było **przeszukanie kartoteki wszystkich przestępców sądowo ukaranych**.

Jeśli sprawca był już poprzednio karany, odcisk palców musiał znajdować się już w kartotece przestępców, ale, ażeby to ustalić, należało zbadać półtora miliona odcisków.

Półtora miliona odcisków palców, z których **ani jeden nie jest podobny do drugiego**, porównać z jednym przypadkowo odkrytym, to mniej więcej jakby przestudjować wszystkie ziarnka piasku na pewnym sporym szmacie ziemi. Tego zadania bez precedensu, jedynego w dziejach kryminalistyki, podjęła się policja. Poszukiwania, w których brał udział cały sztab urzędników policji śledczej, trwały przeszło dwa tygodnie. 16-go dnia w końcu natrafiono na **identyczny odcisk** i skonstatowano, że właścicielką jego jest niejaka Leopoldyna Muller, skazana swego czasu za spędzenie płod. W tym samym czasie wykryto w drugim

mieście przestępstwo, popełnione w sposób identyczny, gdzie również pozostał **ten sam odcisk palców**.

Dla specjalisty daktyloskopa sprawa nie budziła żadnych wątpliwości. Jakże jednak trudno było przekonać sąd, aby dał wiarę tej jedynej poszlacie i wydał wyrok skazujący.

Przez 3 dni trwała rozprawa sądowa, której jedynym przedmiotem była trzydniowa walka o wyniki ekspertyzy daktyloskopijnej. W końcu daktyloskopia odniosła pełny tryumf i na zasadzie jedno go odcisku palców Leopoldyna Müller została skazana na **karę śmierci**, poczem zamieniono jej karę na dożywotnie więzienie. Dopiero po kilku latach pobytu w więzieniu Müllerowa, która poprzednio wypierała się jakiegokolwiek łączności z morderstwem, **przyznała się do czynu**.

Dalsze odkrycia w dziedzinie środków dowodowych czekają jeszcze na swoich Edisonów. Wolania o rewizję do tychczasowego systemu prowadzenia procesów karnych, rewizję od podstaw, rozlegają się ze wszystkich stron. Daktyloskopia jest tym pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia metody nauk ścisłych w dziedzinę, gdzie do dziś dnia niepodzielnie jeszcze królują intuicja, swobodne uznanie, wyrokowanie według sumienia, wszelkie niebezpieczne akcesoria sztuki dobra i sprawiedliwości, jak mawiali Rzymianie w słynnym określeniu prawa: *ius est ars boni et aequi*.

Adam Konarski.

Do akt Nr. 667 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **IGNACY HERMANOWSKI**, zamieścił w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 47 odbędzie się przetarg publiczny z przeliczaniem i składających się z piast, należących do Leona Mok... oszacowanych na sumę zł. 1000. Łódź, dnia 21 października 1931 r. Komornik Ignacy Hermanowski.

Do akt Nr. 1892 i 1893 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **IGNACY HERMANOWSKI**, zamieścił w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 47 odbędzie się przetarg publiczny z przeliczaniem i składających się z piast, należących do Leona Mok... oszacowanych na sumę zł. 2220. Łódź, dnia 27 października 1931 r. Komornik Ignacy Hermanowski.

Do akt Nr. 2842 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **IGNACY HERMANOWSKI**, zamieścił w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 47 odbędzie się przetarg publiczny z przeliczaniem i składających się z piast, należących do Leona Mok... oszacowanych na sumę zł. 810. Łódź, dnia 10 października 1931 r. Komornik Ignacy Hermanowski.

Poszukuje od zaraz
2 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami w mieszkaniu. Cena obojętna. Oferty przyjmować do biura ogł. Fuch... Piotrkowska 50.

Do akt Nr. 827 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **IGNACY HERMANOWSKI**, zamieścił w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go listopada 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd Nr 78 odbędzie się przetarg publiczny z przeliczaniem i składających się z piast, należących do Leona Mok... oszacowanych na sumę zł. 600. Łódź, dnia 19 października 1931 r. Komornik Ignacy Hermanowski.

Oo akt Nr. 629 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAŁ SAKKIŁARI**, zamieścił w Łodzi przy ul. Karłowicza 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wł. Żanickiej Nr. 128 odbędzie się przetarg publiczny z przeliczaniem i składających się z piast, należących do Leona Mok... oszacowanych na sumę zł. 18000. Łódź, dnia 23 października 1931 r. Komornik Rafał Sakkiłari.

Nowość! ELEKTROFON 1. 2. 3. 4.
1) Aparat detektorowy luksusowy
2) Detektor z kryształem
3) Stuchawki „Beteco”
4) Materiał na antenę dachową
TYLKO ZA ZŁ. 35.
ELEKTROS - RADJO.
Łódź, ul. Śródmiejska 5. Tel. 156-59.
Uwaga: Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45.
Przyjmujemy cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, podłóg. Czyszczenie szyb.

Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne i weneryczne
mocopłciowe
godz. przyjęcia: 9/11 rano 5-7 1/2 po poł. w niedz. od 11-2 pp

DWA POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami na dalsze, się również na **LOKAL HANDELOWY** do oświeślenia natychmiast
Zielona 8a, mieszkanie 17 (półpiętro).
Motocykl
nowy, pierwszorzednej marki 3 K. M. okazyjnie po bardzo niskiej cenie do nabycia. Dzwonić 180-59 od 5-7

Dr. Juliusz KAHANE
choroby wewnętrzne — spec. serca.
Łódź, ul. Radwańska 4, tel. 187-27. przyjmuję od 5-7.

Łokal
nadać się na skład, fabrykę o 6-ciu oknach bez odstępnego przy ul. Piotrkowskiej 79 do wynajęcia. Dowiedzieć się u gośpodarza.

NAJNOWSZE MODELE NA ROK 1932!!

4-lampowe odbiorniki — do sieci i głośniki elektrodynamiczne

m-ki OWIN-RADJO

z ostatniej WYSTAWY RADJOWEJ w BERLINIE poleca w wielkim wyborze

wyłącz. przedstawiciel na Polskę **Mikołaj Ritt**

Załady Radiotechniczne „ALFA” Łódź, ul. Nawrot Nr. 1. Telefon 183-60.
Pokaz i demonstracja odbiorników głośników odbywa się każdorazowo na żądanie P. T. Klienteli nie obowiązując do kupna.

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski FELIKS
Nawrot 47, tel. 178-05

Farbowanie w najmodniejszych odcieniach systemem zagranicznym. — Trwała ondulacja i czesanie według najnowszych żurnali obsługa wyłącznie przez pierwszorzędnych fachowców — Wykwintny Manicure

Właścicielka „Maison Yvonne”
Warszawa, Hoża 39, tel. 9-24-50.
zawiadamia uprzejmie że przyjechała do Łodzi z ostatnimi modelami

kapeluszy paryskich

i przyjmuje w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83, m. 10
(front II -cie piętro) tel. 210-40 — w niedzielę dn. 1. listopada i w poniedziałek 2.XI od godz. 10 do 18.

Nadzwyczajna doroczna tania

WYPRZEDAŻ

materiałów jedwabnych, wełnianych, dzianych i dekoracyjnych w firmie

„SOLIERIES”, Piotrkowska 90

Uprzejmie prosimy Sz. Publiczność o łaskawe odwiedzanie naszej firmy, celem przekonania się o wartości reklamowanych materiałów i cenach.

RESZTKI po cenach rewelacyjnie niskich!

Z powodu panującego kryzysu

**RESTAURACJA
M. GEDULDA**

Piotrkowsk 35. tel. 106-78

wydać z dniem dzisiejszym pełny **OBIAD** z 3-ch dań z **drobiem** (wraz z obsługą) **Zł. 2 20**, gorące **kolacje** z 4-ch dań tylko za **Zł. 1.90**.

Przyjmuje również zamówienia na bale, bankiety i śluby po cenach znacznie zredukowanych w lokalu własnym, lub z odsyłką do domu.

Do akt Nr. E. 2379 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 11 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kochanowskiego nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Martina Rajcha i składających się z domu drewnianego w średnim stanie, 2-piętrowy z tynkiem, kryty papa, posiadający 28 izb zamieszkiwanych, postawiony przez dłużnika na placu Sukcesorów Budziszewskiego oszacowanych na sumę zł. 1.000.—

Łódź, dnia 16 października 1931 r.
Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. E. 2435 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 16 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr. 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marii i Stanisława Karpiskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 705.—

Łódź, dnia 16 października 1931 r.
Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. E. 2524 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr. 121 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Heinza i składających się z radio aparatu i kompletu mebli mahoniowych oszacowanych na sumę zł. 1700.—

Łódź, dnia 22 października 1931 r.
Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. 2262 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karłowicza Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 13 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wileńskiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Jedrychowskiego i Stanisława Zajackowskiego i składających się z dwustu okien inspekcyjnych oszacowanych na sumę zł. 560.—

Łódź, dnia 2 października 1931 r.
Komornik Rafał Sakkilari.

Do akt Nr. 2080 i 2081 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karłowicza Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 13 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej nr. 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwałda i składających się z tokarki mechanicznej, maszyn do szycia, aparatu spawalnego oszacowanych na sumę zł. 1050.—

Łódź, dnia 30 października 1931 r.
Komornik Rafał Sakkilari.

DR. MED.

Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszeria
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Kupno i sprzedaż

PRZYBRANIA do sukien, ostatnie nowości, poleca jedyna wytwórnia Z. Langnasowej, Gdańska 92, tel. 145-40

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Łódź, Główna 54, R. Grünbaum.

PIERWSZORZĘDNA kuchmistrzini poszukuje posady. Przyjmuje zamówienia na wesela i przyjęcia. Oferty pod „Samodzielna”.

POTRZEBNY chłopiec do nauki szewstwa ul. Główna 37.

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki do szycia rekawiczek. Południowa 20 Kohn, m. 85.

PEDAGOGICZKA (pomoc szkolna, jeździec i franc. ew. muzyka) przyjmie kondycję na godziny popoł. Telefon 158-07.

POTRZEBNA siła biurowa (izr.) na kilka godzin poobiednich do korespondencji polskiej za skromne wynagrodzenie. Oferty do Republiki dla „Agentura”.

POSZUKUJE się zdolnej starszej pańki do pracowni sukien. Oferty sub „Zdolna”.

ENERGICZNA pani (izr.) z kilkuletnią referencją poszukuje kondycji. Złwonić 167-46.

INTELEKTUALNA kasjerka otrzyma stałą posadę i mieszkanie, kaucja 3000. Oferty pod „Posada” do Republiki.

NIEMKA wychowawczyni z doświadczeniem poszukuje posady do no. Oferty do Republiki sub: „L. D.”.

AGENTÓW z branży spożywczo-kolonialnej i farb dobrze wprowadzonych, poszukuje natychmiast od 3-4. Szosa Pabjanicka Blok 12 m. 49.

INTELEKTUALNA panna wychowawczyni poszukuje posady do dzieci od 4 do 8 na stałe lub na przychodnie. Wiadomość tel. 109-74.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im Sekulowicza, Warszawa. Zórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, korespondencji, stenografii handlu, prawa, kalfigrafii, daktylografii, towaroznawstwa, języków, piśmiennictwa, gramatyki polskiej, ekonomii. Zadzwońcie prospektów.

WYKALIFIKOWANY, energiczny, uczciwy inkasent, obeznany z branżą włókienniczą - farbiarską, poszukuje w odpowiedniej firmie posady na skromnych warunkach. Oferty do adm. Republiki pod „Energia”.

KRAWCOWA wykwalifikowana w damskiej garderobie i dziecięcej i bieliznie męskiej, poszukuje szycia w domach prywatnych. Sienkiewicza 27, wiadom.: P. Robakowska.

UWAGA AGENCII! Firma sprzedająca na raty dobrze wprowadzony artykuł do użytku gospodarczo-domowego, poszukuje agentów miejscowych na dogodnych warunkach. Złazzać się codziennie od 14-16 pn. Al. I-go Maja 16, prawa oficyna, II p. Wilczyński.

POSZUKUJE posady do dzieci, chętnie pomoc w gospodarstwie referencje dobre. Oferty „L. K.”.

ZDOLNY pracownik poszukuje posady w zakładzie fotograficznym. Łaskawe oferty do Republiki sub „Uczciwy”.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem, świadectwa wymagane tel. 160-00 godzina 9-12.

DOBRA krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty dla „P. R.” do Administracji.

POSZUKUJE posady do dzieci, chętnie pomoc w gospodarstwie referencje dobre. Oferty „L. K.”.

ZDOLNY fachowiec, wyspecjalizowany we wszystkich gałęziach branży swetrowej może się zgłosić. Główna 54, A. Grynbaum.

MŁODA pani poszukująca jakiegokolwiek pracy pragnie poznać pana który by jej w tym pomógł pod „Praca”.

POTRZEBNE szwaczki do szycia rekawiczek Markowski, Ogrodowa 9.

PANIE bez posady inteligentne i chętne pracujące mogą sobie zapewnić obry i stały zarobek przy przyjemnej i lekkiej pracy. Fachowość zbędna, wyszkolenie. Panie od lat 25 zechcą się zgłosić z dokumentami w poniedziałek i wtorek od 10-12 i 2-4-ej. Cegielińska 8, front, I piętro Biuro.

PIERWSZORZĘDNY technik dentystyczny poszukuje ucznia, A. Wajnbaum, Piotrkowska 58.

PIERWSZORZĘDNY portrecista-retużer poszukuje salidnych przedstawicieli. Warunki świetne. Lewandowski, Łódź, Przedzajłana 31.

ZDOLNA manicurzystka, ewangelizka, milej powierzechności, pracująca dotychczas prywatnie, pragnie objąć posadę w większym zakładzie. Łaskawe oferty sub. „E.”.

RUTYNOWANY bilansista i korespondent polsko - niemiecko - angielski, obeznany z bankowością, eksportem, agenturą, ekspedycją i jedwabnictwem, przyjmie zajęcie na godziny, ew. stałe. Oferty sub „Bilansista”.

ZDOLNY fachowiec, wyspecjalizowany we wszystkich gałęziach branży swetrowej może się zgłosić. Główna 54, R. Grünbaum.

PIERWSZORZĘDNA kuchmistrzini poszukuje posady. Przyjmuje zamówienia na wesela i przyjęcia. Oferty pod „Samodzielna”.

POTRZEBNY chłopiec do nauki szewstwa ul. Główna 37.

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki do szycia rekawiczek. Południowa 20 Kohn, m. 85.

PEDAGOGICZKA (pomoc szkolna, jeździec i franc. ew. muzyka) przyjmie kondycję na godziny popoł. Telefon 158-07.

POTRZEBNA siła biurowa (izr.) na kilka godzin poobiednich do korespondencji polskiej za skromne wynagrodzenie. Oferty do Republiki dla „Agentura”.

POSZUKUJE się zdolnej starszej pańki do pracowni sukien. Oferty sub „Zdolna”.

ENERGICZNA pani (izr.) z kilkuletnią referencją poszukuje kondycji. Złwonić 167-46.

INTELEKTUALNA kasjerka otrzyma stałą posadę i mieszkanie, kaucja 3000. Oferty pod „Posada” do Republiki.

NIEMKA wychowawczyni z doświadczeniem poszukuje posady do no. Oferty do Republiki sub: „L. D.”.

AGENTÓW z branży spożywczo-kolonialnej i farb dobrze wprowadzonych, poszukuje natychmiast od 3-4. Szosa Pabjanicka Blok 12 m. 49.

INTELEKTUALNA panna wychowawczyni poszukuje posady do dzieci od 4 do 8 na stałe lub na przychodnie. Wiadomość tel. 109-74.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im Sekulowicza, Warszawa. Zórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, korespondencji, stenografii handlu, prawa, kalfigrafii, daktylografii, towaroznawstwa, języków, piśmiennictwa, gramatyki polskiej, ekonomii. Zadzwońcie prospektów.

WYKALIFIKOWANY, energiczny, uczciwy inkasent, obeznany z branżą włókienniczą - farbiarską, poszukuje w odpowiedniej firmie posady na skromnych warunkach. Oferty do adm. Republiki pod „Energia”.

KRAWCOWA wykwalifikowana w damskiej garderobie i dziecięcej i bieliznie męskiej, poszukuje szycia w domach prywatnych. Sienkiewicza 27, wiadom.: P. Robakowska.

UWAGA AGENCII! Firma sprzedająca na raty dobrze wprowadzony artykuł do użytku gospodarczo-domowego, poszukuje agentów miejscowych na dogodnych warunkach. Złazzać się codziennie od 14-16 pn. Al. I-go Maja 16, prawa oficyna, II p. Wilczyński.

POSZUKUJE posady do dzieci, chętnie pomoc w gospodarstwie referencje dobre. Oferty „L. K.”.

ZDOLNY pracownik poszukuje posady w zakładzie fotograficznym. Łaskawe oferty do Republiki sub „Uczciwy”.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem, świadectwa wymagane tel. 160-00 godzina 9-12.

DOBRA krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty dla „P. R.” do Administracji.

POSZUKUJE posady do dzieci, chętnie pomoc w gospodarstwie referencje dobre. Oferty „L. K.”.

ZDOLNY fachowiec, wyspecjalizowany we wszystkich gałęziach branży swetrowej może się zgłosić. Główna 54, A. Grynbaum.

MŁODA pani poszukująca jakiegokolwiek pracy pragnie poznać pana który by jej w tym pomógł pod „Praca”.

POTRZEBNE szwaczki do szycia rekawiczek Markowski, Ogrodowa 9.

PANIE bez posady inteligentne i chętne pracujące mogą sobie zapewnić obry i stały zarobek przy przyjemnej i lekkiej pracy. Fachowość zbędna, wyszkolenie. Panie od lat 25 zechcą się zgłosić z dokumentami w poniedziałek i wtorek od 10-12 i 2-4-ej. Cegielińska 8, front, I piętro Biuro.

PIERWSZORZĘDNY technik dentystyczny poszukuje ucznia, A. Wajnbaum, Piotrkowska 58.

PIERWSZORZĘDNY portrecista-retużer poszukuje salidnych przedstawicieli. Warunki świetne. Lewandowski, Łódź, Przedzajłana 31.

ZDOLNA manicurzystka, ewangelizka, milej powierzechności, pracująca dotychczas prywatnie, pragnie objąć posadę w większym zakładzie. Łaskawe oferty sub. „E.”.

UDZIELAM korepetycji w zakresie gimnazjalnym, chętnie za stancję. Oferty pod „Korepetytor”.

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Adres: Śródmiejska 12, m. 3, front I piętro g. 2-4.

MATURYSTKA udziela lekcji i korepetycji. Ceny niskie. Zawadzka 52, m. 7, tel. 201-81.

KORESPONDENCJE i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim wykonywa nauczyciel angielskiego konwersacji i literatury. Markowicz, Cegielińska 38 (daw. 66).

NAUCZYCIELKA gimnazjum, romanika, przyjmie lekcje języka francuskiego. Telef. 108-27 od 2-ej do 4-ej po pol.

STUDENTKA udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Na żądanie hebrajski i muzyka. 6-go Sierpnia 14, m. 4 front I piętro, g. 2-4.

MAG. MAT. udziela matematyki i fizyki. Adres: Śródmiejska 12, m. 3 front I piętro, g. 2-4.

STROJENIE pianin i fortepianów, Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79.

ENGLISH conversation, literature, correspondence udziela Z. Feinberżanka (dypl.). Złatwia korespondencje handlową Lipowa 48. Tel. 144-46 od 3-4.

ZŁOTY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego włoskiego, niemieckiego. Cegielińska 37, m. 10 (daw. Wschodnia 64) od 5-8 wiecz.

Wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18.

CZYSZCZĘ sufity, tapety nie kurząc sposobem amerykańskim po niskich cenach. Sienkiewicza 102, m. 11, telefon 126-68.

WSPÓLNİK do istniejącego i mającego wszelkie szanse rozwoju przedsiębiorstwa ekspedycyjno - celnego poszukiwany. Tylko poważni, energiczni i ustosunkowani z poważniejszym wkładem zechcą zgłosić do administracji pod „Zygo”.

AKUSZERKA kasowa i prywatna M. Kaliska, Kościelna 5 przyjmuję zamówienia, porady bezpłatnie tel. 123-72.

PRZYJEZDNY Chirromanta - Grafolog przepowiada nieomylnie. Piotrkowska 49, m. 11, prawa oficyna I piętro.

MAM 5.000 złotych rutynowany kupiec agent, rutynowany buchalter - korespondent. Obejmę po. le lub wstąpię do spółki. Oferty pod „Propozycja” do administracji.

PIERWSZORZĘDNY manicure cena 70 groszy, fryzjer, Piotrkowska 59, w podwórzu.

PODLEWNIA luster Franciszka Turnia, Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1. Poleca lustra, trema, lustra wiszące oraz przyjmuje do odświeżania i przerabiania stare lustra.

WAZNE dla sklepów galanterijnych. Szablony do rysowania serwetek i poduszek. Zgierska 126 m. 3.

PRZERABIAM, farbuję filcowe, aksamiłne kapelusze damskie 3 zł. Lidyńska, Zielona 6 w podw.

WYKALIFIKOWANY fachowiec przyjmuje na wyrób konfekcje męskiej na eksport do Anglii, Francji, Hiszpanii. Oferty sub: „Anglia”.

PROSIMY p. Józefa Stodolskiego o sić się do biura. Piotrkowska 2.

KAPELUSZE damskie i męskie w kim wyborze po cenach najniższych poleca firma Perder. Zgierska 20, Lutomska 2. Przyjmuje także przeprasowania. Uwaga wypłaty elegancie cylindry.

MAKSYMILIAN Kossmann, zrubł. żecze wojskowa wydana przez U. — Łódź.

Matrymonialne.

MŁODA Pani z intelig. rodziny, dająca elegancko urządzone mieszkanie kilka tys. dochodu oraz stały chód miesięczny, pozna w celu matrymonialnym, kończącego studia med. lub aplikanta. Energi. poszukiwani pod „Inteligent”.

JESTEM sam i smutny — zaproszę przystojną i elegancką Panią o szym poziomie intelektualnym, rjalnie niezależną w celu konwersacji i towarzysztwa. Łaskawe oferty matrymonialne z załączeniem fotografii pod „Inteligent” do admin.

MAŁŻEŃSTWA kolarze składowe. Przyjmuje od 10-6, panie od 6-8, czorem panów. Dyskretna zaproszenia. Wejście niekropulace. Wódkę ka Nr. 75, m. 10 front, II piętro.

MŁODY separa izraelita, zamieszkały przystojny, zamieszkuje w willi, samodzielny, zawsze znajomy z młodą separatką, wódką, lub łętno. Of. pod „Separat”.

POŚREDNICZKA małżeństw A. Barczakowa, Łódź, ul. Juliusza 33, podwórzu m. 3.

Do akt Nr. 2238 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karłowicza Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 13 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 207 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Emil Schwalbe” i składających się z mebli i 50-ciu kapeluszy męskich - filcowych oszacowanych na sumę zł. 605.—

Łódź, dnia 20 października 1931 r.
Komornik Rafał Sakkilari.

Lokale

PRZY inteligentnej rodzinie pokażyna, wynajęcia z wszelkimi wygodami i telefonem. Zawadzka 46, m. 7 z frontu.

ŚLONECZNY pokój umebłowany, wynajęcia. Narutowicza 47, m. 10 (poprz. ofic.)

NIEMIEBLOWANY, ładny pokój, wszystkie wygody, telefon, odzież solidnemu panu. Piotrkowska 108, m. 8. Obieścić 11-6.

POKÓJ umebłowany Sienkiewicza 108, m. 17, front, II piętro, winda, telefon 202-03.

DUŻY, słoneczny, frontowy pokój balkonem, lub mały, prawo użycia telefonu, Piotrkowska 120, m. 8 z frontu. Zgłaszać się od 10-12 i 16-19-ej.

POKÓJ umebłowany dla solidnego (pani) do wynajęcia. Wejście na taras. Piamowicza 7, m. 11.

50%

50%

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

Z powodu likwidacji większych partii Konfekcji, ceny obniżyliśmy

o 50%!

Polecamy różne towary znane ze swej dobroci, po niebywale niskich cenach.

UWAGA: Resztki i braki Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. sprzedaje wyłącznie „KONSUM” po cenach ściśle fabrycznych.

50%

50%

Lokale

NA PRAWACH lokatora elegancki pokój frontowy dwuokienny, śródmieście, woda, światło, gaz, komórki zaraz do oddania. Wiadomość: Biuro „Polruch” Al. Kościuski 27. I telefon: 141-01, 132-01.

2 DUŻE słoneczne umeblowane pokoje z wygodami kuchnia gazowa, elektryczność, na dwie osoby do wynajęcia ul. Śródmiejska 56, m. 11 II p. front. I PRZYJME inteligentnego pana do wspólnego pokoju 28 pułku Strz. Kaniowskich 33/35 m. 4 Skrzypczakowa.

ODNAJME ładny kawalerski umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, Grabowa 20, m. 9, II p. prawe wejście.

POKÓJ dla 2 Panów lub 1 Siostry ul. 17, II p. m. 16.

POKÓJ z używalnością łazienki, telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 222-03.

WYNAJME solidnej osobie 1-2 słoneczne eleganckie umeblowane pokoje w b. czystym domu. Telefon, wszelkie wygody. Do obejrzenia między 1-4 po poł. Al. Kościuski 93, m. 6.

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami wejście z korytarza, od Al. 1 Maja 15, m. 5 front II p.

NATYCHMIAST do wynajęcia 4 sale fabryczne po 60, 100, 200, 600 mtr. kwadr. Bliższe informacje Kałna 5 I

NATYCHMIAST do wynajęcia 3 sutereny, garaże, 2 pokoje. Bliższe informacje Gdańska 38. Tel. 203-72 od 2-4 do 4-cj.

DO ODDANIA pokój umeblowany (izr.) cena przystępna, Lipowa 53, m. 11.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy słoneczny, umeblowany Lipowa 27 m. 14 II piętro.

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka ewent. używalność kuchni. Niedziela 10-12 codziennie 4-6 Gdańska 61, m. 8, tel. 139-67.

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane słoneczne na żądanie używalność kuchni lub całonocne utrzymanie Piotrkowska 271, tel. 225-75.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia Kilińskiego 35 m. 10.

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany do oddania. Cegielniana 22, m. 10. I

ELEGANCKO umeblowany pokój z niekrepującym wejściem, obsługa i wygodami odnajmę. Zawadzka 36 I p. m. 4 front.

ODNAJME ładnie umeblowany pokój Płomowicza 5, front I piętro, m. 8 lewe drzwi.

DO ODDANIA część sklepu w centrum miasta z dużym oknem wystawowym z kompletnym urządzeniem od zaraz. Oferty „Sklep F. R.” do Republiki

NATYCHMIAST do oddania 2 (dwa) pokoje Śródmiejska 46, m. 8.

Jedno spojrzenie

w nasze okna wystawowe może każdego przekonać, że jakość i ceny naszych towarów są

BEZKONKURENCYJNE

Jesteśmy stale asortowani w dziale konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, wszelkiej galanterji i obuwia.

Proszę nas odwiedzić!

Juljusz Rozner Sp.
Łódź, Piotrkowska 98

LOKAL zdalny na warsztat przy Piotrkowskiej bez odstępnego zaraz do oddania. Złotowska 126, m. 3.

FRONTOWY pokój umeblowany centralne ogrzewanie do oddania Żeromskiego 80, m. 21.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia może być z obiadem. Obok Sądu Okręgowego, ul. Narutowicza 47, m. 2.

1 LUB 2 pokoje z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Szkolna 33 m. 10.

WYNAJME Izraelce ładnie umeblowany ciepły pokój po cenie przystępnej. Wiadomość Piotrkowska 117/46 od 10-12 i 4-6-cj.

AL. KOŚCIUSKI 32 m. 17 do wynajęcia pokój, niekrepujący, oddzielne wejście umeblowany ciepły.

1 LUB 2 POKOJE eleg. umebł. wszelkie wygody. telefon. 6-go Sierpnia 7.

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon — tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 10.

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całonocnym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

2 SKLEPY z dużymi wystawami 2,5x3 m. z mieszkaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość Rybna 12, u gospodarza.

LOKALE biurowe, na prawach lokalskich, sklepy w ruchliwych punktach, lokale fabryczne mniejsze, większe poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, telefony 141-01, 132-01.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz”, ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39.

SZOPA murowana z rampą na skład fabryczny, do wynajęcia. Południowa mu panu do wynajęcia. Dzwonić 1. 138-76.

POKÓJ z balkonem, ciepły słoneczny z używalnością łazienki i telefonu do oddania solidnej osobie. Wiadomość u M. Dyninowej 6-go Sierpnia 30, II piętro, front. Tel. 153-85 od godz. 1-cj do 3-cj.

Z KŁATKI schodowej pokoje umeblowane lub bez mebli, dla małżeństw z używalnością kuchni, gabinecy dla lekarzy, adwokatów, inżynierów itd. poleca Biuro „Lokum”, ul. Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

POKOJE pojedyncze i pokoje z kuchnią w centrum i na peryferiach miasta za samo komorne w starych domach na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w biurze „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

MIESZKANIA 2-3-pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem za miesięczne komornym w różnych punktach miasta poleca Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

MIESZKANIA 4, 5 i 6 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami, komfortowe, wyremontowane z jedwabnymi tapetami tania do oddania. Wiadomość w biurze „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami ul. Sienkiewicza 115, III piętro do wynajęcia zaraz Wiadomość u lokatora

JULJUSZA 4, m. 8 do wynajęcia duży, słoneczny, dwuokienny pokój z niekrepującym wejściem.

KOMFORTOWE 6-cio pokojowe mieszkanie przy ulicy Narutowicza, oddam. Tel. 16.000

MILY pokój umeblowany do oddania Gdańska 67 m. 9, telefon 147-05.

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem na Piotrkowską 81, tel. 105-39.

SZOPA murowana z rampą na skład fabryczny, do wynajęcia. Południowa mu panu do wynajęcia. Dzwonić 1. 138-76.

DO ODDANIA w Warszawie lokal 7-pokojowy front, wszelkie wygody okolica Dworca Głównego ew. do wynajęcia za komorne część tegoż (3-4 pokoje) na biuro lub mieszkanie Oferty sub „Centrum” do Biura Dzien nika p. Zatorskiego w Pabjanicach.

POKÓJ frontowy, słoneczny o zupełnie niekrepującym wejściu, wprost z klatki schodowej zaraz do oddania. Zawadzka 1, m. 11, III piętro winda.

DUŻY POKÓJ umeblowany niekrepując wejście, wygodny do wynajęcia. Śródmiejska 100, m. 2.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem i wygodami wynajmę inteligentnej osobie. Żeromskiego 41, m. 3

ELEGANCKO umeblowany, frontowy pokój z pianinem zaraz do wynajęcia Cegielniana 3, m. 7.

1-2 POKOJE umeblowanych, front I piętro, wejście niekrepujące do wynajęcia. Przejazd 49, m. 8.

POKÓJ umeblowany, frontowy, centralne ogrzewanie, telefon, do wynajęcia z utrzymaniem. Piotrkowska 113, m. 4.

DO ODDANIA 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na 6-go Sierpnia nr. 30, wiadomość w cukierni.

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia natychmiast. Kilińskiego 151, m. 27.

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią z meblami lub bez zaraz do odstąpienia Orla 23 dozorca wskaze.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe. winda. Cegielniana 3, m. 9 u Ogólnika.

DWUOSOBOWY pokój do wynajęcia Zawadzka 37, m. 17.

POKÓJ umeblowany, słoneczny. Telefon do wynajęcia. Żeromskiego 41, m. 5, front.

LOKAL pokój z kuchnią i sklep w podwórzu odstąpię Wiadomość Piotrkowska 82, u dozorczy.

MALY umeblowany pokój nie drogo do wynajęcia Zielona nr. 16, I p. front m. nr. 3, tel. 151-96.

DO WYNAJĘCIA 2 duże, umeblowane pokoje frontowe z przedpokojem i oddzielnym wejściem, front I piętro Narutowicza 49, Fiszera.

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Karola 26, front, II p. m. 6.

KAWALERSKI pokój z absolutnie niekrepującym wejściem, wprost z klatki schodowej wynajmę solidnemu zamężnemu panu Cegielniana 22, m. 7.

POKÓJ z kuchnią przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wszelkie wygody. Żeromskiego 42, m. 10.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Skwerowa 15 m. 3.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami. Nowo-Targowa 22/5, telefon 146-23, 2-4

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 149-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Wartość „Il. Republiki” w lutym 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00

za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.

Ogłoszenia:

1 za słub. po tekście 10 zł.

z ograniczonym 10% ornc. drożej

Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej

10 groszy najmniejsze zł. 1.20

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)

W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)

NA STR. 1-cj zł. 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)

NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz

12 gr. za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamielcowe o 50 proc.

Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń

Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z tegoż ogłoszenia tej samej treści co pierwsze

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniały treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

ZAWIADOMIENIE.

Uwzględniając wielokrotnie wyrażane pod naszym adresem życzenia Sz. łódzkich Odbiorczyń, zdecydowaliśmy się uruchomić salon detalicznej sprzedaży naszych wyrobów bieliznianych z zakresu jedwabi, welen i maco Ribana. Przy sprzedaży tej będziemy obliczać

ściśle fabryczne ceny

Posiadanie nowo utworzonego oddziału sprzedaży detalicznej własnych wyrobów umożliwi nam wreszcie zaofiarowanie szerokim rzeszom naszych miejscowych Odbiorczyń całokształtu naszej produkcji, której podaż dotychczas na rynku detalicznym była nad wyraz ograniczona w wyborze. Powodowało to uzasadnione skargi ze strony Sz. Klientelek.

W związku więc

z otwarciem salonu

przy ul. Piotrkowskiej 154

mającym nastąpić

we wtorek, dnia 3-go listopada b. r.

o godz. 12-ej w poł.

niniejszym uprzejmie zapraszamy Sz. Odbiorczynie do częstego zaszczycania nas swoją obecnością. Odwiedzenie naszego nowego salonu nie obowiązuje do kupna i da wszystkim możliwość zapoznania się z wielkim wyborem, niezrównaną jakością i niesłychanie niskim poziomem cen naszych wyrobów. Polecamy towary nasze już

począwszy od zł. 1.50.

NASZE PREMJE

Przy każdorazowym kupnie będziemy wydawać bonony na odnośną sumę. Zbieracze tychże za okazaniem bononów na łączną sumę zł. 10 będą korzystać z bezpłatnej reparacji 1 pary pończoch. Przy okazaniu bononów za zł. 100. — będziemy wydawać

bezpłatnie jedną parę RIBANA-FIG

(przy sprzedaży towaru wybrakowanego bononów nie wydajemy).

Zwracamy uprzejmie uwagę, iż salon nasz jest równocześnie zaopatrzony w bogaty wybór

PONCZOCH i RĘKAWICZEK

produkcji przodujących fabryk miejscowego przemysłu.

Zapewniamy solennie wszystkie nasze Sz. Odbiorczynie, iż troskliwie i z dużym nakładem wysiłków będziemy dążyć do należytego zaspokojania ich potrzeb i wymagań przy **sprzedaży detalicznej.**

**Łódzko-Amerykańska Fabryka
Wyrobów Jedwabniczych**

oto jedno z damskich praw:

noś bieliznę marki „PAW”

„PAW”

**Oddział sprzedaży detalicznej
Łódź, Piotrkowska 154, tel. 141-96**